



Trzęsienie ziemi w mławskim szpitalu

Dyrektor SPZOZ w Mławie Piotr Parjaszewski straci stanowisko. Zarząd powiatu wypowiedział mu umowę, tłumacząc decyzję utratą zaufania. Za dyrektorem stanęli przedstawiciele załogi, związki zawodowe, ordynatorzy i kierownicy komórek organizacyjnych.

Czytaj na str. 13

Pułtusk odetchnie od tranzytu



Kierowcy mogą już korzystać z nowej obwodnicy Pułtuska. To prawie 20 kilometrów trasy w ciągu dróg krajowych nr 61 i 57, która wyprowadza ruch tranzytowy z centrum miasta oraz omija Kleszewo i Przemiarowo. Inwestycja za 442 mln zł ma poprawić bezpieczeństwo, zmniejszyć korki i usprawnić przejazd z Warszawy w kierunku Mazur.

Czytaj na str. 2

Referendum po burzy wokół szpitala

Kryzys w mławskim szpitalu wychodzi poza mury lecznicy. Po odwołaniu dyrektora Piotra Parjaszewskiego grupa mieszkańców chce referendum w sprawie odwołania Zarządu i Rady Powiatu Mławskiego. Zwolennicy inicjatywy przeszli ulicami miasta z transparentem „Mława zapamięta takie decyzje”. Teraz wszystko zależy od tego, czy uda się zebrać wymaganą liczbę podpisów.

Czytaj na str. 13

Medal dla Alicji Szemplińskiej



Alicja Szemplińska została uhonorowana Medalem za Zasługi dla Ciechanowa. Wyróżnienie wręczył jej niespodziewanie prezydent Krzysztof Kosiński podczas programu „Dobrego Dnia” w TVP3. To uznanie za talent, sukcesy i promocję rodzinnego miasta w Polsce i za granicą.

Czytaj na str. 12

Kiedyś marzenie Dziś Akademia

Dwadzieścia pięć lat temu była odważnym pomysłem. Zaczynała skromnie — od dwóch kierunków, bez własnej bazy i bez pewności, że w mieście takim jak Ciechanów i Mława uda się zbudować prawdziwą uczelnię wyższą.

Czytaj na
str. 8 - 9



Dziś Państwowa Akademia Nauk Stosowanych im. Ignacego Mościckiego świętuje jubileusz jako jeden z najważniejszych ośrodków edukacyjnych północnego Mazowsza. Kształci na 13 kierunkach, współpracuje z lokalnym rynkiem pracy i daje młodym ludziom szansę na studia blisko domu. Jubileuszowe obchody połączono z ogólnopolskim spotkaniem rektorów publicznych uczelni zawodowych.

Chmielewo znów pod presją

Po ponad roku względnego spokoju wraca sprawa budowy zakładu przetwarzania odpadów w Chmielewie. Inwestor wznowił postępowanie i złożył nowy, około 300-stronicowy raport środowiskowy. Mieszkańcy nie składają broni.



Przyjęli jednogłośnie stanowisko, w którym domagają się ochrony rolniczego, mieszkaniowego, przyrodniczego i rekreacyjnego charakteru wsi. Teraz wiele zależy od decyzji burmistrza Pułtuska i od zapisów w dokumentach planistycznych gminy.

Czytaj na str. 5

Zabytkowy park pójdzie pod młotek



Mieszkańcy protestowali, apelowali i prosili, by nie sprzedawać miejsca, które jest częścią historii Gościmina Wielkiego. Nie pomogło. Większość radnych miasta i gminy Nowe Miasto zgodziła się na sprzedaż terenu po dawnej szkole, wraz z podworskim parkiem wpisanym do rejestru zabytków. Przeciw byli mieszkańcy, którzy chcieli, by gmina sprzedała budynek, ale zachowała park jako wspólne dobro wsi.

Czytaj na str. 5

Między krzyżem a mieczem

Osiemset lat temu książę Konrad Mazowiecki sprowadził na nasze ziemie krzyżaków, podejmując decyzję, której skutki Polska odczuwała przez następne stulecia. Ciechanowskiemu muzeum wróciło do tej historii podczas konferencji i wystawy na zamku. Były krzyżackie



miecze, repliki chorągwi spod Grunwaldu, pruska baba, dokumenty, monety i opowieść o dziedzictwie, które do dziś budzi emocje.

Czytaj na str. 6

Chirurgia dziecięca zawieszona

Ciechanowski szpital czasowo zawiesił działalność pododdziału chirurgii dziecięcej. Powód: brak lekarzy do całodobowej obsady dyżurów. Dyrekcja zapewnia, że młodzi pacjenci nie zostaną bez pomocy, a poradnia nadal działa, ale w nagłych przypadkach problem jest poważny.

Czytaj na str. 12

Mój sposób na wakacje

Włochy pod namiotem, Bałtyk, Mazury, Bieszczady, konie, książki, półkolonie, rodzinne wyjazdy i pierwszy dorosły oddech po maturze. Zapytaliśmy mieszkańców regionu, jak chcą spędzić tegoroczne lato. Ich odpowiedzi pokazują, że wakacje mają wiele twarzy — od aktywnego wypoczynku po zwykłą potrzebę zatrzymania się na chwilę.

Czytaj na str. 4

Obwodnica Pułtuska została oddana do ruchu

Od minionego piątku (19 czerwca br.) kierowcy mogą korzystać z obwodnicy Pułtuska. To jedna z najważniejszych inwestycji drogowych ostatnich lat w północnej części Mazowsza, która ma usprawnić ruch na trasie prowadzącej z Warszawy w kierunku Mazur oraz odciążać centrum miasta od ruchu tranzytowego.



Uroczyste otwarcie nowej trasy zaplanowano na piątek, 19 czerwca. Do ruchu zostanie oddana niemal 20-kilometrowa obwodnica Pułtuska w ciągu dróg krajowych nr 61 i 57. Inwestycja była realizowana przez firmę Strabag. Umowę na jej zaprojektowanie i budowę podpisał w czerwcu 2021 roku. Wartość kontraktu wyniosła 442 mln zł. Dwa lata później, we wrześniu 2023 roku, Wojewoda Mazowiecki wydał decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (ZRID), co umożliwiło rozpoczęcie robót budowlanych. W ramach przedsięwzięcia powstało 16,8 km nowego, dwujezdniowego odcinka drogi krajowej nr 61, który omija Pułtusk od zachodu.

Wybudowano również blisko 3 km nowego odcinka DK57, dzięki czemu ruch omija także miejscowości Kleszewo i Przemiarowo.

Na trasie powstały cztery węzły drogowe: Kacice, Pułtusk Południe, Pułtusk Północ oraz Lipa. Zrealizowano także drogi dojazdowe, urządzenia ochrony środowiska, w tym ekrany akustyczne i przejścia dla zwierząt, a także elementy poprawiające bezpieczeństwo ruchu drogowego, takie jak bariery energochłonne i oznakowanie akustyczne.

Głównym celem budowy obwodnicy było wyprowadzenie ruchu tranzytowego z centrum Pułtuska. Do tej pory pojazdy poruszające się drogami krajowymi nr 57 i 61 prze-

jeżdżały przez miasto, powodując korki i utrudnienia. Dzięki nowej trasie poprawi się bezpieczeństwo mieszkańców, zmniejszy natężenie ruchu w Pułtusku oraz zwiększy przepustowość lokalnego układu drogowego. Korzyści odczują również mieszkańcy okolicznych miejscowości, m.in. Kacice, Kleszewa i Przemiarowa.

Obwodnica Pułtuska jest jedną z dziewięciu inwestycji realizowanych w województwie mazowieckim w ramach rządowego Programu budowy 100 obwodnic na lata 2020–2030. Jej budowę wsparły środki pochodzące z Krajowego Planu Odbudowy.

erem

Płoński Stadion Miejski szuka patrona

Wielkie otwarcie płońskiego stadionu planowane jest we wrześniu, a teraz rozpoczęły się konsultacje w sprawie patrona budowanego obiektu. Propozycja jest taka, aby patronem został Janusz Kusociński.

Konsultacje rozpoczęły się w poniedziałek, 22 czerwca i potrwają do 22 lipca.

Jak informuje płoński ratusz - Miejska Komisja do spraw Nazewnictwa Ulic, Placów i Obiektów Publicznych zaproponowała, aby nowoczesny obiekt nosił imię Janusza Kusocińskiego.

Legendarny „Kusy” to pierwszy polski mistrz olimpijski w lekkoatletyce, który w 1932 roku zdobył złoto w biegu na 10 tysięcy metrów.

- Do dziś pozostaje on symbolem żelaznej determinacji, pracowitości oraz niezłomnego patriotyzmu – jako ochotnik bronił Warszawy w 1939 roku, a za wierność Ojczyźnie zapłacił najwyższą cenę, ginąc z rąk okupanta w Palmirach. Co niezwykle ważne, ten wybitny sportowiec zapisał się osobiście również na kartach historii Płońska. Dokładnie 3 maja 1939 roku Kusociński przybył do naszego miasta w towarzystwie innych wielkich gwiazd sportu i wystartował w Powiatowym Biegu Narodowym na dystansie 5000 metrów, bezapelacyjnie zwyciężając i dając Płońszczanom niezapomniane widowisko – przekazuje Urząd Miasta w Płońsku.

Głos można oddać za pomocą ankiety online oraz tradycyjnej, papierowej. Wypełnione formularze

urząd przyjmuje drogą mailową, faksem, pocztą tradycyjną lub osobiście w siedzibie Urzędu Miejskiego przy ulicy Płockiej 39.

Janusz Kusociński (1907–1940), znany pod pseudonimem „Kusy”, był jednym z najwybitniejszych polskich lekkoatletów okresu międzywojennego. W 1932 roku zdobył złoty medal olimpijski w biegu na 10 000 metrów podczas Letnich Igrzysk Olimpijskich, stając się pierwszym polskim mistrzem olimpijskim w lekkoatletyce. Był również wielokrotnym mistrzem i rekordzistą Polski oraz srebrnym medalistą pierwszych mistrzostw Europy.

Swoje sukcesy osiągał dzięki niezwykłej pracowitości, systematyczności i wytrwałości. Do dziś pozostaje symbolem sportowej determinacji, konsekwencji i dążenia do wyznaczonych celów.

Jego biografia ma również wymiar patriotyczny. We wrześniu 1939 roku jako ochotnik uczestniczył w obronie Warszawy, został dwukrotnie ranny i odznaczony Krzyżem Walecznych. W czasie okupacji działał w konspiracji. Aresztowany przez Niemców, został zamordowany w czerwcu 1940 roku w Palmirach.

3 maja 1939 roku wziął udział w Powiatowym Biegu Narodowym w Płońsku na dystansie 5000 metrów. Do miasta przybył w towarzystwie wybitnych sportowców: Jadwigi Jędrzejewskiej oraz Wojciecha Trojanowskiego. Reprezentując klub Warszawianka, Kusociński zwyciężył w pierwszym etapie Biegów Narodowych, wyprzedzając swoich rywali i zapisując się na kartach płońskiej historii.

KO



Dzierżążnia Rywalizowali strażacy

W Gminnych Zawodach Sportowo-Pożarniczych Gminy Dzierżążnia wzięło udział 12 drużyn, w tym dwie kobiece i dwie młodzieżowe.

W niedzielę, 21 czerwca w Pomianowie odbyły się Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze jednostek OSP z terenu Gminy Dzierżążnia.

W zawodach udział wzięło 12 drużyn, w tym 2 drużyny młodzieżowe i 2 kobiece.

Nad prawidłowym przebiegiem rywalizacji w grupach A i C czuwała komisja sędziowska w składzie: mł. bryg. Anna Kosewska, mł. ogn. Artur Senkowski pod przewodnictwem mł. bryg. Roberta Rudzińskiego.

Nad sprawnym przebiegiem współzawodnictwa MDP czuwali druhowie: Paweł Sybicki i Paweł Krokwa pod przewodnictwem Andrzeja Głowackiego.

W kategorii młodzieżowych drużyn zwyciężyła OSP Kadlubowo (drugie miejsce OSP Kucice), w kategorii kobiet – OSP Kucice (drugie miejsce – OSP Starczewo Wielkie).

W klasyfikacji grupy A zwycięzcami są strażacy z OSP Kucice, drugie miejsce zajęła drużyna OSP Podmarszczyń, trzecie – OSP Kucice II, czwarte – OSP Wierzbica Pańska, piąte – OSP Stare Gumino, szóste – OSP Kadlubowo, siódme – OSP Starczewo Wielkie i ósme – OSP Dzierżążnia.

KO

Quadem ruszył na policjanta

Podczas interwencji prowadzonej przez policjantów, mężczyzna, kierując quadem, miał podjąć próbę potrącenia jednego z funkcjonariuszy. Później ukrył się na poddaszu za kominem.

Do zdarzenia doszło 12 czerwca na terenie gminy Załuski. Funkcjonariusze wydziału kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Płońsku, wspierani przez policjantów z Posterunku Policji w Załuskach, realizowali postanowienie wydane przez Prokuraturę Okręgową w Płocku, dotyczące czynności procesowych wobec 46-letniego mieszkańca gminy.

Gdy policjanci zbliżyli się do wskazanego adresu zauważyli 46-letniego mężczyznę siedzącego na quadzie. Funkcjonariusze wysiedli z radiowozu i podeszli w jego kierunku. Będąc w niewielkiej odległości, jeden z nich okazał legitymację służbową oraz poinformował, że są policjantami. Mężczyzna uruchomił pojazd i zaczął uciekać z miejsca, ignorując wydawane przez funkcjonariuszy polecenia do zatrzymania.

- Gdy policjanci zablokowali drogę ucieczki, 46-latek zawrócił

i skierował quada w stronę jednego z kryminalnych – informuje rzecznik prasowy KPP w Płońsku, nadkom. Kinga Drężek-Zmysłowska. - Funkcjonariusz, który znajdował się na końcu utwardzonej ścieżki, dawał wyraźne sygnały do zatrzymania pojazdu. Kierujący nie reagował, zwiększył prędkość i jechał wprost na policjanta. Ten w ostatniej chwili odskoczył, unikając potrącenia.

Po tym zdarzeniu mężczyzna wjechał na teren swojej posesji, porzucił pojazd i próbował ukryć się przed funkcjonariuszami. Po krótkim czasie policjanci odnaleźli 46-latka na poddaszu jednego z budynków, gdzie ukrywał się za kominem. Mężczyzna był agresywny. Został obezwładniony i zatrzymany.

Podczas przeszukania pomieszczeń zajmowanych przez 46-latka, policjanci zabezpieczyli urządzenia służące do otwierania zamków. Mężczyzna oświadczył, że nie wie, skąd wzięły się one w jego pokoju.

Zatrzymany trafił do policyjnych pomieszczeń dla osób zatrzymanych. W niedzielę, 14 czerwca został doprowadzony do Prokuratury Rejonowej w Płońsku, gdzie usłyszał zarzut czynnej napaści na funkcjonariusza publicznego podczas wykonywania obowiązków

służbowych, w celu zmuszenia go do odstąpienia od zatrzymania. Prokurator zastosował wobec 46-latka środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji. Mężczyzna został również zobowiązany do informowania organów ścigania o planowanych wyjazdach trwających dłużej niż siedem dni oraz o miejscu swojego pobytu.

Zgodnie z kodeksem karnym za czynną napaść na funkcjonariusza publicznego grozi kara do 10 lat więzienia. O dalszym losie mieszkańca gminy Załuski zdecyduje sąd.

KO



Miasto odnawia zabytkową dzielnicę mieszkalną

Ruszyły kolejne termomodernizacje na osiedlu Bloki

Miasto prowadzi obecnie jednoczesny remont aż dwunastu wielorodzinnych budynków mieszkalnych na Blokach. To zabytki powstałe w latach 40-tych XX wieku. Nie były remontowane od dziesiątków lat. Ruszyły prace w ośmiu obiektach przy ulicach: Hallera, Moniuszki, Narutowicza, Okrzei i Wyzwolenia. Są realizowane dzięki środkom pozyskanym przez miasto z Polsko-Szwajcarskiego Programu Rozwoju Miast. Równolegle postępują remonty czterech bloków, które dofinansowano z funduszy unijnych.

Rewitalizacja unikalnego, zabytkowego osiedla Ciechanowa trwa nieprzerwanie od 2019 r., kiedy miasto zainicjowało prace termomodernizacyjne nad pierwszą grupą obiektów mieszkalnych z wykorzystaniem unijnego dofinansowania. Do 2021 r. remont przeszło siedem budynków. W 2025 r., dzięki pozyskaniu kolejnych środków unijnych ciechanowski ratusz rozpoczął prace w następnych czterech blokach (przy ul. Okrzei 5 i 12, Hallera 19 i Wyzwolenia 7).

Osiem kolejnych budynków w remoncie

Aktualnie na osiedlu Bloki w Ciechanowie rozpoczął się kolejny etap remontów budynków mieszkalnych, w których 100% lokali należy do miasta. Prace ruszyły w ośmiu obiektach jednocześnie. Trwają przy ul.: Hallera (numer 13/15), Moniuszki (numer 5/7), Moniuszki (numer 9/11), Narutowicza (numer 6/12), Okrzei (numery: 1, 13, 22) i Wyzwolenia (numer 13). Realizuje je trzech wykonawców.

Postępują prace przy fundamentach, które zostaną zabezpieczone przed zawilgoceniem. Remontowane są elewacje. W częściach wspólnych skuwane są tynki klatek schodowych. W wybranych budynkach rozpoczęły się prace dekararskie. Docelowo w każdym bloku remonty przejdą stropy nad piwnicami, na nowe wymienione będą ceramiczne dachówki, okna, stolarka drzwiowa. Klatki schodowe zostaną pomalowane. W dwóch zabytkowych budynkach powstaną pionowy centralnego ogrzewania.

Lepsze warunki i zachowanie unikatowej tkanki osiedla

Remonty są prowadzone przy wsparciu bezzwrotnej pomocy rządu Szwajcarii o wartości 51 mln zł, z której miasto korzysta od tego roku. Celem Polsko-Szwajcarskiego Programu Rozwoju Miast jest zmniejszanie różnic społeczno-gospodarczych w UE.

Mieszkańcy osiedla Bloki zyskają lepsze warunki codziennego życia. W zajmowanych przez nich mieszkaniach będzie cieplej, wymiana okien zapewni odpowiednią wentylację. Zdegradowane części wspólne budynków nie będą zawilgocone, na estetyczne zmienią się klatki schodowe. Zdecydowanej poprawie ulegnie też wygląd osiedla.

Ciechanowskie Bloki to unikatowe w skali kraju założenie urbanistyczne. Osiedle pochodzi z lat 40. XX wieku. Zaprojektowali je Niemcy jako „przedmieście-ogród” w czasach okupacji, gdy Ciechanów stał się stolicą rejencji i planowano znacząco zwiększyć liczbę jego

Ten zakres robót miasto realizuje dzięki finansom pozyskanym z puli Funduszy Europejskich dla Mazowsza 2021-2027.



To pierwsze prace remontowe przy konstrukcjach (w tym fundamentach) zabytkowych bloków od dziesięcioleci.



Na nowe wymieniane będą wszystkie okna, remont przejdą dachy. W mieszkaniach poprawi się komfort termiczny.

zaludnienia. Budynki wznoszono dla niemieckich urzędników administracji państwowej, personelu wojskowego oraz określonych grup zawodowych. Jak na tamte czasy, ceglane budynki cechował bardzo wysoki, nowoczesny standard. Mieszkania były niezwykle obszerne, wyposażone w parkiety, duże łazienki z wannami, oddzielne spiżarnie oraz piece, zapewniające ciepłą wodę. W piwnicach znajdowały się pomieszczenia gospodarze, takie jak wspólne pralnie.

Po zakończeniu II wojny światowej lokale zostały podzielone na mniejsze mieszkania i przydzielone nowym lokatorom. Przez dziesięciolecia części wspólne budynków nie były remontowane. W ruinę popadały elewacje, dachy, okna, instalacje i klatki schodowe.

Dziś w części z budynków właścicielem 100% lokali jest miasto. To właśnie w tych obiektach trwają kompleksowe remonty.

Remonty na Blokach również ze środków unijnych

Jak wskazano na wstępie, obecnie termomodernizowane są też budynki mieszkalne przy ul. Hallera 19, Wyzwolenia 7, Okrzei 5, Okrzei 12.



Na estetyczne zmieniają się wejścia i klatki schodowe.

Budynki zyskały już nowy wygląd, finalizowane są prace przy elewacjach. Bloki mają nowe okna, wymieniono dachówkę, remont przeszły

części wspólne. Prace mają zakończyć się latem tego roku.

erem



Cztery budynki termomodernizowane przy udziale środków unijnych są już prawie gotowe. Tak będą wyglądały pozostałe remontowane obiekty mieszkalne.

Sonda „Tygodnika”

Mój sposób na wakacje

Jedni marzą o dalekich podróżach, inni o ciszy nad wodą, czasie z rodziną, spotkaniach z przyjaciółmi albo zwykłym odpoczynku od codziennego biegu.

Dla jednych wakacje to namiot, samochód zapakowany po dach i włoski kemping przypominają-

cy kurort. Dla innych — Mazury, morze, Bieszczady, konie, książki, półkolonie, twórcze plany albo pierwszy naprawdę dorosły wyjazd po maturze.

Zapytaliśmy czytelników, jakie mają plany na tegoroczne lato. Odpowiedzi pokazują, że wakacje

nie muszą wyglądać tak samo. Mogą być czasem przygody, regeneracji, rodzinnych powrotów, spełniania pasji i zbierania wspomnień. Najważniejsze, by choć na chwilę wyrwać się z codziennego rytmu i zrobić miejsce na to, co naprawdę daje radość.

Red.

Lucyna Parecka-Łaszczuk, Płońsk:

- Wakacje to dla mnie przede wszystkim czas regeneracji, zatrzymania się na chwilę i bycia bliżej tych, którzy są dla mnie najważniejsi. To moment, kiedy mogę zwolnić tempo, złapać oddech i na nowo odnaleźć równowagę pomiędzy codziennymi obowiązkami a tym, co daje mi prawdziwą radość i spokój.

Dlatego zawsze szukam miejsc, które pozwalają mi się wyciszyć, nacieszyć pięknem otaczającej przyrody i spojrzeć na świat z nieco innej perspektywy. Uwielbiam przebywać w przestrzeniach, które zachwycają swoimi widokami, ale jednocześnie inspirują mnie do dalszego działania, rozwijania nowych pomysłów i realizowania kolejnych wyzwań.



Szczególne miejsce w moim sercu zajmuje morze. Jego nieustanny szum, delikatna morska bryza i bezkresny horyzont mają w sobie coś wyjątkowego. To właśnie tam

najłatwiej mi odnaleźć wewnętrzny spokój, uporządkować myśli i nabrać energii. Morze działa kojąco nie tylko na ciało, ale również na duszę, przypominając, jak ważne jest znalezienie czasu dla siebie.

Jednocześnie, niezależnie od tego, jak daleko zaprowadzą mnie wakacyjne podróże, nigdy nie zapominam o swoim rodzinnym mieście – Pile. Wracam tam zawsze z ogromną przyjemnością i wzruszeniem. To miejsce pełne lasów, jezior i pięknych parków miejskich, które od lat tworzą niepowtarzalny krajobraz moich wspomnień. To właśnie tam kryją się historie z dzieciństwa, pierwsze przyjaźnie, ważne życiowe doświadczenia i te najprostsze chwile, które z perspektywy czasu okazują się bezcenne.

Olga Zmudczyńska-Pabich, Ciechanów:



- Wakacje mają dla mnie przede wszystkim wymiar rodzinny. Zawodowo odpowiadam za oświatę, kulturę, sport i bezpieczeństwo. Planując wakacje dokładam do tego rodzinę.

Urlop bez aktywności fizycznej dla mojej rodziny po prostu nie istnieje. Lubimy czasem rywalizować ze sobą, ale każdy z nas realizuje swój plan, w którym zwykle znajdziemy dyscypliny od biegania przez rower, rolki, pływanie po siłownię, tenis ziemny, golf i piłkę nożną.

Dla mnie to od wielu lat czas intensywnych przygotowań do jesienno-półmaratonu. Regeneracyjne i wytrzymałościowe treningi biegowe przeplatane długimi dystansami na dwóch kółkach po miejskich ścieżkach rowerowych.

Jako główny punkt zagranicznych podróży planuję Ateny - śladami demokracji i kultury. Chcę na własne oczy zobaczyć, jak starożytne dziedzictwo funkcjonuje we współczesnym, tętniącym życiem mieście.

Jak co roku, część urlopu upłynie pod znakiem polskiego Bałtyku, który - bez względu na pogodę - jest dla mojej rodziny idealnym miejscem na wyciszenie i złapanie oddechu.

Tegoroczne wakacje to też kilka oficjalnych uroczystości związane z sukcesami moich dzieci. To czas wielkich podsumowań i nowych początków, z których jestem niezwykle dumna jako mama.

erem

Julia Jakubiak, Nowe Miasto:

- Tegoroczne wakacje zapowiadają się dla mnie bardzo intensywnie, ale jednocześnie będą pełne radości, kreatywności i chwil wartych zapamiętania. Jako terapeutka zajęciowa, należąca do stowarzyszenia GNoM planujemy zorganizować półkolonie dla dzieci. Mam wiele pomysłów na wspólne spędzanie czasu - od zajęć artystycznych i sensorycznych, przez ciekawe eksperymenty, po gry rozwijające wyobraźnię i umiejętności społeczne. Nie zabraknie również rozmów o emocjach i uczuciach, a także zajęć kulinarnych. Będzie to czas zabawy i wartościowych doświadczeń. Wakacje to jednak nie tylko praca. Marzy mi się odpoczynek wśród drzew, jezior i śpiewu ptaków, z dala od codziennego pośpiechu. Pragnę, wsłuchać się w szum wiatru z książką w rękę i przypomnieć sobie, jak wiele piękna kryje się w prostych chwilach. Niedawno ukończyłam kierunek florystyczny, dlatego sierpień będzie dla mnie nieco spokojniejszy. Poza odebraniem dyplomu zamierzam poświęcić więcej czasu swoim pasjom. Chcę pisać recenzje przeczytanych książek, tworzyć wiersze oraz konsekwentnie pracować nad



własną książką. To marzenia, które krok po kroku staram się zamieniać w rzeczywistość. Przede wszystkim jednak chciałabym po prostu cieszyć się latem. Chwytać każdy słoneczny dzień, zachwycać się tęczą po deszczu, obserwować wschody i zachody słońca. Chcę spacerować nad wodą, poczuć pod stopami ciepły piasek i chłodną bryzę na twarzy. Chcę spotykać się z przyjaciółmi, śmiać się przy ogniskach, tańczyć, rozmawiać do późna i kolekcjonować wspomnienia, które zostaną ze mną na długo. Bo właśnie takie mają być moje wakacje - pełne działania, twórczości, odpoczynku i wdzięczności za każdą chwilę. Po prostu pełne życia.

KB

Łucja Koniecka, 12 lat, Ciechanów:

- Jeszcze nie mam zbytnio planów na te wakacje, ale wiem, że będą bardzo aktywne. Bo już w pierwszym tygodniu pojedę na półkolonie w mojej stajni. Spędzę tam na pewno bardzo miły i przyjemny czas. Jeżdżę do tej stajni od około roku i bardzo lubię konie, które tam są, ale też i instruktorkę.

Będę też na pewno spędzać dużo czasu u mojej babci. Kocham bawić się z jej psami.

Razem z rodzicami i bratem pojedziemy zapewne w góry. Tylko, mój tata woli pojechać nad jezioro, ale reszta rodziny w góry. Więc pojedziemy w Bieszczady. Pójdziemy nad



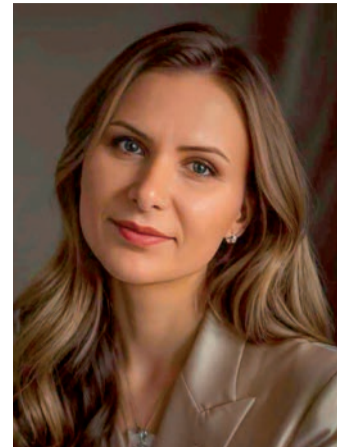
jezioro Solińskie i spróbujemy wspiąć się na Tarnięc.

Resztę wakacji spędzę z przyjaciółmi, u kuzynki i na wsi z babcią. Będę też czytać dużo książek i kończyć pisać swoją nową książkę.

KB

Anita Tetkowska-Kasper, pielęgniarka:

- Od czterech lat mamy jedną wakacyjną tradycję, której nie zamienilibyśmy na żaden hotel, ani zorganizowaną wycieczkę. Każdego lata wraz z trzema zaprzyjaźnionymi rodzinami pakujemy samochody po dach i ruszamy na kempingową przygodę. W tym roku naszym kierunkiem są Włochy, gdzie spędzimy dwa tygodnie na jednym z wyjątkowych, bardzo dobrze wyposażonych pól namiotowych. Choć nocujemy pod namiotami, trudno mówić o budżetowym wypoczynku. Wybieramy nowoczesne i komfortowe kempingi, które bardziej przypominają wakacyjne kurorty, niż tradycyjne pola namiotowe. Na ich terenie znajdują się baseny, restauracje serwujące kuchnię z różnych stron świata, bary, piekarnie, sklepy, a także liczne wydarzenia i animacje dla dzieci oraz dorosłych. Dzięki temu każdy dzień może wyglądać inaczej, a jednocześnie zachowujemy atmosferę bliskości natury, którą tak cenimy. Podróżujemy własnymi samochodami, zabierając ze sobą dmuchane namioty oraz całą niezbędną wyprawkę kempingową. Przez lata dopracowaliśmy nasze wyposażenie niemal do perfekcji. Wiemy już, co sprawdza się najlepiej i jak zorganizować przestrzeń, aby przez dwa tygodnie czuć się komfortowo. Po przyjeździe zawsze wybieramy parcele obok siebie, dzięki czemu tworzymy małe wakacyjne miasteczko. Wspólnie spędzamy większość czasu, a dzieci mają swoich najlepszych wakacyjnych towarzyszy do zabawy. Choć kemping oferuje mnóstwo atrakcji, nie ograniczamy się wyłącznie do wypoczynku na jego terenie. Jedną z największych zalet takich wakacji jest możliwość odkrywania okolicznych miejscowości. W tym roku jeden z kempingów znajduje się niedaleko Werony, dlatego z pewnością odwiedzimy to niezwykle urokliwe miasto. Spacer po historycznym centrum, podziwianie zabytkowych budowli i zagłębienie do klimatycznych restauracji to dla nas obowiązkowy punkt programu. Planujemy również zwiedzić inne



miasta regionu. Być może wybieremy się do Sirmione, malowniczo położonego nad jeziorem Garda, słynącego z wąskich uliczek i pięknych widoków. Kuszącym kierunkiem jest także Mantua, która zachwyca historyczną zabudową, spokojną atmosferą i włoskim klimatem z dala od największych tłumów turystów. To właśnie takie miejsca najbardziej lubimy odkrywać - spacerować bez pośpiechu, zagłębienie do lokalnych restauracji i chłonąć atmosferę włoskiego życia. Wieczory na kempingu mają swój niepowtarzalny charakter. Po całym dniu aktywności spotykamy się przed namiotami, rozmawiamy, śmiejemy się i wspominamy minione atrakcje. Bardzo często wyciągamy gry planszowe, które od lat są stałym elementem naszych wakacji. Niejedną rozgrywkę trwa do późnych godzin wieczornych, a emocji i śmiechu nigdy nie brakuje. Po czterech latach wspólnych wyjazdów stworzyliśmy coś więcej, niż wakacyjną tradycję. To czas, na który wszyscy czekamy przez cały rok. Połączenie komfortowego kempingu, włoskich krajobrazów, zwiedzania pięknych miast i obecności bliskich przyjaciół sprawia, że każdy taki urlop pozostawia niezapomniane wspomnienia. Jestem przekonany, że również tegoroczne dwa tygodnie we Włoszech będą pełne przygód, relaksu i chwil, które jeszcze długo będziemy wspominać po powrocie do domu.

RR

Amanda Kicińska, Ciechanów:

- Koniec roku, matura napisana, najdłuższe wakacje w życiu i jaki plan na nie?

Te wakacje są czymś więcej niż tylko dwoma miesiącami spokoju. Są mostem łączącym jeszcze dziecięce życie z tym dorosłym.

Plan mam jeden, dość banalny dla wielu. Chcę wykorzystać ten czas na rzeczy, których do tej pory się bałam, i na które nigdy nie miałam czasu.

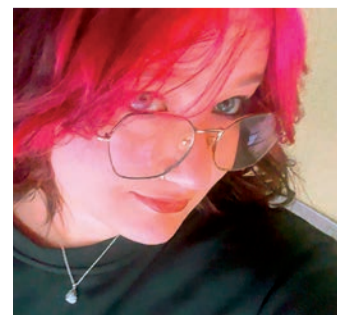
Podróżować, przezwyciężać własne lęki, ale też szukać inspiracji do kolejnej książki. Jako młoda wiem, że to jest najlepszy czas na tworzenie wspomnień, które będą mi towarzyszyć całe życie. I to właśnie



tymi wakacjami zacznę pisać nowy rozdział swojego życia.

Daria Szczygielska, Ciechanów:

- Moje plany na wakacje nie są jakoś bardzo wymagające i szerokie. Chcę się dobrze bawić ze znajomymi, pojechać na Mazury, pochwycić po plaży, spędzić czas w wodzie i się dobrze bawić, a w międzyczasie zacząć się pakować na studia. Cieszyć się możliwością wyjazdu i zdobywania nowych doświadczeń z nowych miejsc, wraz z wspaniałymi ludźmi. Mam plan poznać nowe miejsca, w których mnie jeszcze nie było i może nowych ludzi, z którymi będę mogła się zaprzyjaźnić. Najważ-



niejszą częścią planu na te wakacje jest stworzyć wspomnienia.

KB

Chmielewo walczy z planowaną inwestycją zakładu przetwórstwa odpadów

Mieszkańcy biorą sprawy w swoje ręce!

Po ponad roku względnego spokoju powraca widmo budowy zakładu przetwarzania odpadów w Chmielewie.

W maju inwestor wznowił zawieszone wcześniej postępowanie administracyjne, składając nowy, obszerny raport środowiskowy. Mieszkańcy nie zamierzają jednak składać broń. Zwierają szyki, by za pomocą narzędzi planistycznych ostatecznie zablokować przedsięwzięcie, które ich zdaniem zagraża bezcennym walorom przyrodniczym i ich codziennemu bezpieczeństwu.

Decydujący głos w tej sprawie będzie miała Burmistrz Miasta Pułtusk. To od tej decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zależy, czy uciążliwa inwestycja powstanie w sercu chronionego krajobrazu. Gdy temat pojawił się w 2024 roku a mieszkańcy protestowali, Burmistrz Beata Józwiak zapewniła, że jest po ich stronie jednak na wiodarzu ciąży w tym przypadku widmo odpowiedzialności, wiąże go przepisy prawa.

Przemysł w otulinie przyrody?

Sprawa swój początek ma pod koniec 2024 roku. To wtedy prywatny inwestor – firma JAW-TRANS – wystąpił o wydanie decyzji środowiskowej dla potężnego przedsięwzięcia. Plany zakładały zbieranie odpadów, budowę zakładu produkcji polepszacza glebowego, instalację płyty do bioremediacji gleby metodą „ex situ” oraz infrastruktury do przetwarzania odpadów budowlanych, rozbiórkowych i innych na działkach nr 2/1, 2/2, 2/3 i 3 w Chmielewie. Sprawa wywołała natychmiastowy sprzeciw lokalnej społeczności.

Protest mieszkańców był uzasadniony specyfiką regionu. Chmielewo to małownicza miejscowość wiejska położona w granicach obszaru Natura 2000 oraz Nadbużańskiego Parku



Sołtys Chmielewa Jacek Brzeziński przygotował treść uchwały, którą mieszkańcy przyjęli jednogłośnie

Krajobrazowego. Dominują tu zabudowa zagrodowa i jednorodzinna, a także domki letniskowe. Okolica słynie z terenów leśnych, czystych studni, lokalnych zasobów wodnych i nieskażonego krajobrazu, który służy wypoczynkowi i rekreacji.

Czego obawiają się mieszkańcy?

Zwracają uwagę na całe spektrum zagrożeń, do których zaliczają: bezpośrednie niebezpieczeństwo dla zdrowia i życia mieszkańców Chmielewa oraz całej Gminy Pułtusk, zatrucie wód gruntowych i okolicznych gleb, zanieczyszczenie powietrza oraz ogromny smród, który może roznosić się w promieniu nawet 20 kilometrów, plagę insektów i gryzoni żerujących na składowanych odpadach, uciążliwy hałas i drastyczny spadek wartości okolicznych nieruchomości, niewyłączony wzrost obciążeń podatkowych.

Cisza przed burzą

Kiedy pod koniec lutego 2025 roku doszło do spotkania Burmistrza Pułtuska z mieszkańcami, wydawało się, że nastąpił przełom. Na dzień przed planowaną rozprawą administracyjną inwestor wycofał się z realizacji przedsięwzięcia, wnioskując o zawieszenie postępowania. Zostało to sformalizowane postanowieniem z 26 lutego 2025 roku.



Mieszkańcy w trakcie spotkania rozmawiali o swoich obawach i przyszłości sołectwa w związku z planowaną inwestycją

Już wtedy jednak władze miasta oraz wspierający mieszkańców poseł Henryk Kowalczyk przestrzegali, że może to być jedynie taktyczny odwrót. Zgodnie z prawem inwestor w każdej chwili mógł „odmrozić” sprawę. Przewodniczący Rady Miejskiej, Łukasz Skarzyński, apelował o wykorzystanie tego czasu na odpowiednie zabezpieczenie przyszłości Chmielewa w dokumentach planistycznych – w szczególności poprzez Plan Ogólny Gminy oraz Zintegrowany Plan Inwestycyjny. Poseł Kowalczyk punktualnie z kolei liczył błędy i niecisłości w ówczesnym raporcie oddziaływania na środowisko. Zwrócił również uwagę mieszkańców na patową sytuację w której znalazła się Pani Burmistrz, która z jednej strony jest po stronie mieszkańców a z drugiej musi rzetelnie zgodnie z prawem wydać decyzję środowiskową. Wskazał też na przypadki, gdzie odmowa wiodarza kończyła się wieloletnimi sprawami sądowymi.

Powrót inwestora i zdecydowana reakcja sołectwa

Przewidywania samorządowców sprawdziły się w maju bieżącego roku. Inwestor wznowił procedurę, przedkładając w Urzędzie Miejskim nowy, liczący około 300 stron raport środowiskowy. Dokument jest obecnie weryfikowany przez urzędników.

Mieszkańcy, mając świadomość zbliżającego się terminu składania wniosków do Planu Ogólnego Gminy Pułtusk (upływa 15 czerwca), postanowili działać wyprzedzająco. 12 czerwca w remizie OSP odbyło się zebranie wiejskie, w którym wzięło udział 38 ze 148 uprawnionych do głosowania mieszkańców. W spotkaniu uczestniczyli również sąsiedzi z Lipy oraz radni Rady Miejskiej: Małgorzata Dąbrowska, Maciej Kudrel i Jakub Tomaszewski.

Sołtys Jacek Brzeziński odczytał projekt uchwały w sprawie „przyjęcia stanowiska dotyczącego zachowania rolniczego, zagrodowego, mieszkaniowego, przyrodniczego i rekreacyjnego charakteru miejscowości Chmielewo oraz kierunków jej rozwoju przestrzennego”. Dokument został przyjęty jednogłośnie i wszedł w życie z dniem podjęcia.

Głos społeczności – co zawiera uchwała?

Uchwała to twardy mandat społeczny, który ma trafić na biurko Burmistrza, Rady Miejskiej i planistów. Stanowi oficjalny sprzeciw wobec uprzemysłowienia wsi.

„(...) Zebranie Wiejskie uznaje, że nadrzędnym kierunkiem rozwoju miejscowości Chmielewo powinno być: utrzymanie funkcji rolnej i zagrodowej, rozwój zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, utrzymanie funkcji letniskowej, ochrona

gospodarstw rolnych i gruntów rolnych, ochrona terenów leśnych i krajobrazu leśnego oraz jakości życia mieszkańców i zachowanie funkcji rekreacyjnej i wypoczynkowej...” – czytamy w uchwale.

Spółeczność nie odrzuca całkowicie jakiegokolwiek rozwoju – dopuszcza powstanie w sołectwie działalności, jednak precyzuje ją wyłącznie jako „rozwój usług nieuciążliwych służących mieszkańcom”.

Kategoryczny sprzeciw wyrażono w odniesieniu do uciążliwego przemysłu: „lokalizowanie na terenie miejscowości Chmielewo lub jej bezpośrednim sąsiedztwie funkcji przemysłowych, odpadowych lub mogących powodować ponadprzeciętne uciążliwości dla mieszkańców i środowiska, rolnictwa, krajobrazu i funkcji rekreacyjnych i wypoczynkowych pozostaje w konflikcie z oczekiwanym kierunkiem rozwoju miejscowości”.

Dlatego mieszkańcy oficjalnie wnoszą, aby w dokumentach planistycznych Gminy Pułtusk: „nie wyznaczyć na terenie Chmielewa obszarów przeznaczonych pod: działalność odpadową, przetwarzanie magazynowanie lub składowanie, kompostowanie odpadów, bioremediację gruntów, działalność przemysłową o ponadprzeciętnym oddziaływaniu, inne przedsięwzięcia pozostające w sprzeczności z obecnymi funkcjami i charakterem miejscowości”.

Co dalej?

Mieszkańcy Chmielewa mają nadzieję, że ich jednogłośnie stanowisko i włączenie się w proces tworzenia Planu Ogólnego dostarczy Burmistrzowi Pułtuska mocnych argumentów do ostatecznego wstrzymania i zablokowania tej inwestycji.

Teraz uwaga wszystkich skupiona jest na miejskich urzędnikach, którzy analizują nowy, 300-stronicowy raport inwestora. Czy tym razem dokument został przygotowany rzetelnie, czy powiela wcześniejsze błędy? Odpowiedź na to pytanie przyjdzie czasem a mieszkańcy Chmielewa nie zamierzają poprzestać w walce o krajobraz, spokój i bezpieczne, sielskie życie przyszłych pokoleń w Chmielewie.

BERNADETA HAMOWSKA

Gościmin Wielki cd

Zabytkowy park pójdzie pod młotek!

Pomimo sprzeciwu mieszkańców, większość rady miasta i gminy Nowego Miasta zdecydowała o sprzedaży terenu po szkole w Gościminie Wielkim, którego częścią jest podworski park, wpisany do rejestru zabytków.

Sprzeciw mieszkańców...

W latach 60. na miejscu rozebranego dworu pobudowano szkołę podstawową. Obecnie ten budynek stoi pusty. Nieruchomość stanowiąca własność miasta i gminy Nowe Miasto, składa się z dwóch działek: zabudowanej budynkiem po szkole działki o powierzchni 1,82 ha oraz działki niezabudowanej o powierzchni 1,33 ha.

Wpisany do rejestru zabytków podworski park w Gościminie Wielkim, będący częścią poszkolnej nieruchomości pochodzi z XVIII/XIX wieku. Znajduje się w nim wiele pięknych starych drzew, w tym wielkiej



Rada mimo sprzeciwu mieszkańców zdecydowała o sprzedaży podworskiego parku

urody aleja grabowa z 200-letnimi pomnikami przyrody: dębem szypułkowym i lipą drobnolistną.

Królem jest 400-letni dąb, któremu mieszkańcy chcą nadać imię Gościśław – znajduje się poza parkiem, po drugiej stronie drogi i jest wyłączony z ewentualnej sprzedaży.

W parku znajdują się umocnienia z okresu II wojny światowej - trzy gniazda strzelnicze ciężkich karabinów maszynowych z bunkrami.

Mieszkańcy, jak i radny z tego terenu Paweł Turadek, sprzeciwiają się sprzedaży parku. Chcą, by samorząd pozostawił, jako gminną własność,

działkę z większością parku, a sprzedał działkę z budynkiem. Obawiają się, że gdy ktoś kupi nieruchomość, postawi tablicę: zakaz wejścia.

Pod petycją, sprzeciwiającą się sprzedaży parku, podpisało się blisko 70 mieszkańców.

Przypomnijmy, że burmistrz miasta i gminy Nowe Miasto, Sławomir Zalewski twierdził, że procedura sprzedaży całej nieruchomości została rozpoczęta z inicjatywy mieszkańców, a środki ze sprzedaży mają być przeznaczone na budowę wiejskiej świetlicy.

W rozmowie z nami burmistrz twierdził, że nikt nie zgłaszał propozycji, by sprzedać szkołę bez parku. Zdaniem burmistrza nie jest to możliwe, by dzielić park, owszem, są to dwie działki, ale stanowią jedną nieruchomość i są integralną częścią ogrodu parkowego.

Radny Turadek natomiast twierdził, że nikt nie proponował sprzedaży parku.

Park jednak pójdzie pod młotek

Uchwałę w sprawie zgody na sprzedaż terenu w Gościminie Wielkim dyskutowano podczas środowej sesji, 17 czerwca. Uczestniczyli w niej mieszkańcy.

Radny Paweł Turadek, apelował do radnych o głosowanie sercem, aby nie tracić własności tak pięknego miejsca, które jest unikalnym świadkiem historii. Argumentował, że park trzeba rewitalizować, nie sprzedawać, odbierając mieszkańcom miejsce do rekreacji.

Burmistrz Sławomir Zalewski mówił, że był czas na propozycje wykorzystania tego miejsca, nie było woli rozmowy, a gdy ruszyła procedura, mieszkańcy prowadzą rozmowy poprzez media. Twierdził, że sprzedaży chcieli sami mieszkańcy, i dopiero w ostatnim momencie okazało się, że jest problem.

Argumentował, że obydwie działki stanowią całość ogrodu parkowego i nie można sprzedać tylko części.

Radny Turadek odpowiadał, że nie było przyzwolenia mieszkańców na sprzedaż, a świetlica miała powstać ze środków zewnętrznych. Zdaniem radnego, gmina na sprzedaży dużo nie zarobi, bo park jest wpisany do rejestru zabytków i kupującemu będzie przysługiwała ustawowa bonifikata 50 proc.

Burmistrz odpowiadał, że samorząd nie miał prawnego obowiązku konsultowania sprzedaży z mieszkańcami. Mówił, że pierwsze słyszy o bonifikacie dla kupującego.

Głos zabierała mieszkanka Gościmina Wielkiego. Pytała, czy radnym nie jest szkoda, że wyrządzą mieszkańcom krzywdę, czy nie jest im żal pozbawić się tego miejsca.

Pod długiej dyskusji rada większością głosów zdecydowała o sprzedaży parku.

Za sprzedaż parku głosowało 9 radnych: Marek Caliński, Adam Oporski, Lidia Bralska, Krystyna Kiepas, Bożena Malecka, Eugeniusz Olszewski, Ryszard Wędrowski, Wiesława Witaszek, Miron Zygmuntowicz.

Przeciw było 5 radnych: Jacek Blicharski, Kamil Dalecki, Ewa Sotkiewicz, Paweł Turadek, Anna Szczepańska.

KATARZYNA OLSZEWSKA



www.muzeumciechanow.pl

800 lat temu zapadła decyzja, która wywarła ogromny wpływ na losy Rzeczypospolitej przez kilka następnych stuleci – sprowadzenie na nasze ziemie Krzyżaków przez księcia Konrada. Z tej okazji Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie zorganizowało konferencję oraz wystawę pod wspólnym tytułem „Między krzyżem a mieczem. Dziedzictwo decyzji z 1226 roku”.

Przesłanie od ambasadora

Konferencja odbyła się w Centrum Administracyjnym w Ciechanowie 12 czerwca br. i składała się z trzech sesji prowadzonych przez pracowników muzeum, podczas których usłyszeliśmy prelekcje znanych i cenionych, nie tylko lokalnie, historyków, archeologów i badaczy.

Wszystkich zgromadzonych powitał dyrektor **Robert Kołakowski**. Wśród nich byli m.in. samorządowcy, przedstawiciele lokalnych instytucji, duchowni oraz wielu mieszkańców zainteresowanych tematyką historyczną. Zdalnie z uczestnikami połączył się ambasador Austrii dr Hannes Schreiber.

Jak to dobrze, że przyszli krzyżacy

Pierwszą sesję, prowadzoną przez **dr Bogumiłę Umińską**, rozpoczęła przedstawicielka muzeum **Izabela Jakubowska-Antochów**, która opowiedziała o dwóch mieczach krzyżackich znajdujących się w muzealnych zbiorach. **Prof. Janusz Grabowski** (Uniw. Kard. S. Wyszyńskiego) mówił o stosunkach zakonu krzyżackiego z Piastami mazowieckimi w latach 1320-1343. „Jak to dobrze, że Konrad sprowadził krzyżaków” – prowokacyjnie zatytułował swój wykład prof. dr hab. Dariusz Karol Dąbrowski (Uniw. K. Wielkiego w Bydgoszczy), broniąc decyzji księcia i podkreślając jej pozytywne skutki. O późniejszych wizytach przedstawicieli zakonu na Mazowszu, w XV wieku, opowiadał **dr hab. Leszek Zygmier** (PANS w Ciechanowie), a o instytucjonalnym sprzeciwie wobec reformacji na Mazowszu – **dr hab. Radosław Lolo** (AH im. A. Gieysztor w Pułtusku).

Na krzyżackim zamku

Drugą sesję poprowadził **dr Piotr Kaszubowski**. O tym, co jest krzyżackiego w zamkach mazowieckich, dobrzyńskich i litewskich, mówił **prof. Tomasz Torbus** (Uniw. w Gdańsku). **Dr hab. Marcin Wievióra** (Uniw. M. Kopernika w Toruniu) opowiadał o 20 latach badań nad zamkami krzyżackimi ziemie chełmińskiej. Organizację życia na takich zamkach przedstawił **prof. Sławomir Józwiak** (Uniw. M. Kopernika). Odczytany wykład nieobecnej **dr Magdaleny Żurek** (Uniw. Kard. S. Wyszyńskiego) to zaś tematyka

Konferencja i wystawa w Muzeum Szlachty Mazowieckiej

Między krzyżem a mieczem

siedzib urzędników zakonnych komturstwa dierzgońskiego.

Dawni budowniczy

Sesja trzecia, poprowadzona przez **Dariusza Krawczyka**, to w pierwszej kolejności **dr Michał Starski** (UW) i lokacje na prawie chełmińskim w Prusach, na Pomorzu Gdańskim i Mazowszu. **Daniel Gazda** z Fundacji Ureusz mówił o obiektach warownych w Radzynie Chełmińskim. O bołęczkach krzyżackich

budowniczych zamku w Malborku mówił **dr Bogusz Wasik** z Muzeum Zamkowego w Malborku, a na koniec były kierownik działu archeologii w ciechanowskim muzeum zaprezentował propozycję rekonstrukcji faz rozwoju ciechanowskiego zamku.

Rycerski pojedynek otworzył wystawę

Wieczorem w Zamku Książąt Mazowieckich nastąpiło zaś otwarcie wystawy poświęconej dziejom

sprzed ośmiu wieków. Zanim to jednak nastąpiło, widzowie mogli obejrzeć pokazowy pojedynek rycerski w wykonaniu członków Chorągwi Rycerstwa Ziemi Ciechanowskiej. Twórcami konferencji i wystawy byli Izabela Jakubowska-Antochów oraz Krystian Rdzanek z MSM.

Pruska baba i dwa nagie miecze

Wśród zbiorów własnych muzeum i sprowadzonych z kilkunastu innych placówek z całego kraju była m.in. rekonstrukcja tzw. świętego gaju, tzw. baba pruska, czyli kamienny posąg znajdujący na ziemiach pruskich, skany dokumentów z czasów Konrada, plakietki pielgrzymie,

rekonstrukcja tzw. świętego gaju, tzw. baba pruska, czyli kamienny posąg znajdujący na ziemiach pruskich, skany dokumentów z czasów Konrada, plakietki pielgrzymie, rękopis dekretu papieskiego (będzie dostępny w zamku przez 30 dni), skarb z Kamienia Pomorskiego, czyli ponad 600 monet krzyżackich, XIX-wieczna kopia malborskiej rzeźby Elżbiety Turyńskiej, efektownie zawieszona nad schodami chorągwie krzyżackie (repliki tych zdobytych pod Grunwaldem), wspomniane dwa krzyżackie miecze oraz wiele innych, jak ceramika, fragmenty uzbrojenia.

Jak mówili twórcy wystawy, starali się oni w obrazowy sposób przedstawić to, o czym mówili podczas konferencji historycy, pokazać krzyżaków w różnym świetle: jako tych „którzy wkraczają w ten zdawałoby się fajny, piękny świat przepelniony ciszą”, i tych, którzy wchodzą, palą, biją, rabują i starają się podbić...

Tekst i fot. RK



Dyrektor Robert Kołakowski



„Jak to dobrze, że Konrad sprowadził krzyżaków” – prowokacyjnie zatytułował swój wykład prof. dr hab. Dariusz Karol Dąbrowski



Prof. dr hab. Janusz Grabowski, dr hab. Leszek Zygmier i dr hab. Radosław Lolo



Twórcy wystawy: Izabela Jakubowska-Antochów i Krystian Rdzanek



Monety krzyżackie



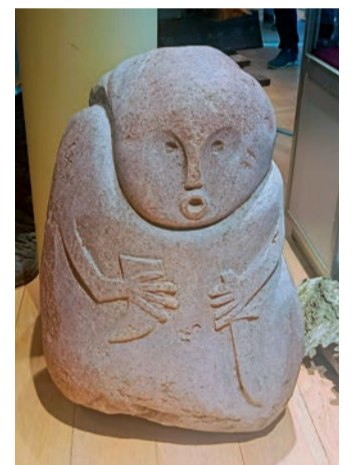
Oryginalny dekret papieski



Uczestników konferencji witali rekonstruktorzy w strojach rycerskich



Pokazowy pojedynek rycerski



Pruska baba



Miecz krzyżacki

Dni Miasta Ciechanowa upłynęły pod znakiem muzyki, nagród dla utalentowanej młodzieży i spotkań mieszkańców z popularnymi artystami. Na scenie nie zabrakło zarówno młodych gwiazd polskiej sceny muzycznej, jak i legendy rodzimego rocka.

Jako pierwsza przed publicznością wystąpiła Carla Fernandes, która rozgrzała zgromadzonych przed kolejnymi wydarzeniami wieczoru. Tuż po jej koncercie na scenie pojawił się prezydent Ciechanowa Krzysztof Kosiński, który wręczył nagrody i wyróżnienia najzdolniejszym uczniom i uczniom ciechanowskich szkół.

W tym roku nagrody za osiągnięcia artystyczne odebrało 18 przedstawicieli młodego pokolenia. Wyróżnienia przyznano młodym mieszkańcom miasta, którzy odnoszą sukcesy w różnych dziedzinach twórczości artystycznej, jednocześnie promując Ciechanów na zewnątrz. Program nagród ma wspierać rozwój talentów dzieci i młodzieży oraz motywować ich do dalszej pracy.

Organizatorzy zadbali również o dodatkowe atrakcje dla uczestników wydarzenia. Pracownicy COEK Studio przygotowali liczne konkursy związane z repertuarem artystów występujących podczas Dni Miasta. Najlepsi znawcy muzyki mogli liczyć na pamiątkowe upominki.

Po części oficjalnej przyszedł czas na kolejne koncerty. Na scenie wystąpili Michał Szczygieł oraz Bletka. Oboje artyści po zakończeniu swoich występów znaleźli chwilę dla fanów, schodząc ze sceny, by zrobić wspólne zdjęcia i pamiątkowe selfie.

Kulminacją wieczoru były koncerty Zalii oraz zespołu Kult. Publiczność szczególnie gorąco przyjęła legendarną grupę z Kazikiem Staszewskim na czele. Energetyczny występ i największe przeboje zespołu sprawiły,

Ciechanów bawił się przy scenie



Kazik Staszewski i Kult



Bańki podczas koncertu Blanki

że błonia wypełniły się wspólnym śpiewem i doskonałą atmosferą.

Wiecej zdjęć z Dni Miasta na naszym portalu: tygodnikciechanowski.pl



Wręczenie nagród dla młodych artystów

Nagrody w wysokości 1000 zł otrzymali: Małgorzata Pilzak (SP nr 5), Kaja Grzelak (I LO). **Nagrody w wysokości 500 zł otrzymali:** Katarzyna Rutkiewicz (SP nr 1), Zofia Konwerska (SP TWP), Zofia Jankowska (SP nr 4), Maria Gorgolewska (SP nr 6), Zuzanna Jaroszevska (SP STO), Natasza Peplowska (SP STO), Laura Wrzosek (SP TWP), Mateusz Sadowski (ZS nr 2), Lena Krystecka (SP nr 7), Jan Marczyk (SP nr 4), Alicja Dąbrowska (SP nr 7), Zuzanna Kuczborska (I LO). **Wyróżnienia prezydenta miasta otrzymali:** Oliwia Świątkowska (ZS nr 1), Bartosz Gawarecki (ZS nr 1), Mateusz Kamiński (SP nr 3), Maria Kuc (SP nr 3).

Łatwiejszy start ze wsparciem ARiMR

Młodzi rolnicy, którzy decydują się na samodzielne prowadzenie gospodarstwa, mogą składać w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wnioski o pomoc. 1 czerwca 2026 r. ruszył w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 czwarty nabór wniosków o wsparcie w ramach Premii dla młodych rolników. Dofinansowanie ma formę bezzwrotnej pomocy w wysokości 200 tys. zł lub 300 tys. zł – w przypadku prowadzenia produkcji zwierzęcej. Pieniądze można przeznaczyć m.in. na zakup ziemi, maszyn czy rozwój infrastruktury w gospodarstwie.

lub zwierzęta gospodarskie, wyremontować budynek inwentarski albo nabyć nowe maszyny i urządzenia. Pozostałe 30 proc. kwoty premii można przeznaczyć np. na zakup paszy dla zwierząt, środków ochrony roślin, środków rolniczego czy nawozów.

Kto może wnioskować o pomoc finansową?

Premia dla młodych rolników skierowana jest do osób, które spełnią kilka warunków. Po pierwsze, w dniu złożenia wniosku muszą być pełnoletnie, ale nie mogą mieć ukończonego 41. roku życia. Po drugie, powinny dopiero rozpoczynać prowadzenie działalności rolniczej albo rozpocząć ją nie wcześniej niż w okresie 24 miesięcy przed dniem złożenia wniosku. Po trzecie, muszą być wpisane do ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności. Konieczne jest również posiadanie odpowiednich kwalifikacji zawodowych lub zobowiązanie się do ich uzupełnienia. Wnioskodawca musi także przedstawić biznesplan i podjąć się jego realizacji w terminie nie dłuższym niż trzy pełne lata kalendarzowe następujące po roku, w którym został złożony wniosek o wsparcie.

Dlaczego warto zainwestować w hodowlę zwierząt?

Największą zmianą w tegorocznym naborze jest zróżnicowanie kwoty pomocy. Młodzi rolnicy, którzy prowadzą produkcję zwierzęcą na określonym poziomie albo się jej podejmą, mogą liczyć na 300 tys. zł premii. Osoby planujące rozwijać gospodarstwo wyłącznie w oparciu o produkcję roślinną albo mieszaną (z mniejszym udziałem produkcji zwierzęcej) mogą ubiegać się o wsparcie w dotychczasowej wysokości, czyli 200 tys. zł. Co istotne, wnioskodawcy z 2025 r. również mogą skorzystać z wyższej kwoty premii. Warunkiem jest zawarcie aneksu do umowy o przyznanie pomocy i wprowadzenie stosownych zmian w biznesplanie.



Fot. Adobe Stock

Jakie warunki trzeba spełnić?

Młody rolnik musi rozpocząć prowadzenie działalności rolniczej jako kierujący gospodarstwem najpóźniej w ciągu 12 miesięcy od dnia przyznania pomocy. Gospodarstwo powinno mieć powierzchnię użytków rolnych co najmniej równą średniej wojewódzkiej lub krajowej (w zależności od tego, która jest niższa) albo wielkość ekonomiczną minimum 15 tys. €. Jednocześnie powierzchnia użytków rolnych nie może przekraczać 300 ha, a wielkość ekonomiczna gospodarstwa – 150 tys. €. Co najmniej 50 proc. wymaganej minimalnej powierzchni musi stanowić własność beneficjenta, użytkowanie wieczyste lub dzierżawa z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa albo od jednostek samorządu terytorialnego.

Ile i na co można otrzymać?

Premia ma formę ryczałtu i jest wypłacana w dwóch ratach. Pierwszą w wysokości 70 proc. otrzymuje się po spełnieniu warunków przyznania pomocy. Druga rata płatności – 30 proc. – trafia na konta młodych gospodarzy po realizacji biznesplanu. Co istotne, premię na start przyznaje się na dane gospodarstwo tylko raz, a w przypadku małżonków dofinansowanie może otrzymać wyłącznie jedno z nich. Przekazane przez ARiMR środki powinny być przeznaczone na prowadzenie gospodarstwa lub przygotowanie do sprzedaży wytworzonych w nim produktów rolnych. Co najmniej 70 proc. otrzymanej kwoty trzeba wydać na inwestycje w środki trwałe. Oznacza to, że młody gospodarz powinien za te pieniądze np. kupić grunt orny

Jakim zainteresowaniem cieszy się to wsparcie?

Zainteresowanie premiami na start od lat utrzymuje się na bardzo wysokim poziomie. W Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 z tego rodzaju pomocy skorzystało ponad 27 tys. młodych rolników, którym ARiMR wypłaciła blisko 3,4 mld zł. Z kolei w trzech dotychczasowych edycjach tego programu finansowanego z PS WPR 2023-2027 o premie wystąpiło 10,6 tys. młodych gospodarzy. Na razie 754,5 mln zł otrzymało 5,3 tys. osób. Te imponujące kwoty pomogły młodym rolnikom pokonać bariery związane z rozpoczęciem działalności rolniczej i rozwojem gospodarstw.

Jak i kiedy złożyć wniosek?

O premie dla młodego rolnika można się ubiegać od 1 czerwca do 30 lipca 2026 r. Warto pamiętać, że od dłuższego czasu ARiMR nie przyjmuje wniosków w formie papierowej. Cały proces odbywa się przez internet – za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych.

Wiecej informacji:

◆ na portalu www.gov.pl/web/arimr



◆ pod numerem 800-38-00-84
◆ w placówkach ARiMR



Fani...



Dofinansowane przez Unię Europejską



Materiał opracowany przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Instytucja Zarządzająca Planem Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Materiał dofinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027.



25-lecie Państwowej Stosowanych w

W obecności przedstawicieli władz państwowych i samorządowych, rektorów publicznych uczelni zawodowych z całej Polski oraz licznych przyjaciół uczelni, Państwowa Akademia Nauk Stosowanych im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie uroczysto świętowała 25-lecie swojej działalności.

Z tej okazji w odnowionym budynku uczelni przy ul. Wojska Polskiego 16 czerwca odbyły się uroczyste obchody, którym towarzyszyło XXI Zgromadzenie Plenarne Konferencji Rektorów Publicznych Uczelni Zawodowych, organizowane przez uczelnię.

Rektor zaznaczył, że jubileusz jest nie tylko okazją do przypomnienia bogatej historii uczelni, ale także momentem refleksji nad jej dalszym rozwojem. Podkreślił również, że absolwenci PANS są bardzo dobrze przygotowani zarówno pod wzglę-



Rektorzy Publicznych Uczelni Zawodowych w Polsce

Uroczystość rozpoczęła się od odśpiewania hymnu państwowego. Oficjalnego otwarcia dokonał Jego Magnificencja dr inż. Grzegorz Koc, rektor Państwowej Akademii Nauk Stosowanych im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie, który powitał licznie zgromadzonych gości – senatorów, posłów, przedstawicieli władz rządowych i samorządowych, rektorów i dziekanów uczelni z całego kraju, reprezentantów otoczenia społeczno-gospodarczego, studentów, pracowników oraz przyjaciół uczelni.



Jego Magnificencja dr inż. Grzegorz Koc, rektor Państwowej Akademii Nauk Stosowanych im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie



Prof. dr hab. Jerzy Nitychoruk – przewodniczący Konferencji Rektorów Publicznych Uczelni Zawodowych

Decyzja, która zmieniła region

- W tym roku mija 25 lat od decyzji Rady Ministrów pod przewodnictwem premiera Jerzego Buzka o utworzeniu Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Ciechanowie z oddziałem zamiejscowym w Mławie. Było to ogromne wyzwanie, ale dzięki zaangażowaniu wielu osób udało się stworzyć pierwszą w historii regionu państwową uczelnię wyższą. Dziś możemy mówić o sukcesie i dynamicznym rozwoju – podkreślał rektor.

Jak zaznaczył, przez ćwierć wieku działalności uczelnia systematycznie poszerzała swoją ofertę edukacyjną. Zaczynała skromnie od dwóch kierunków: jeden w Mławie - filologia polska z logopedią, a w Ciechanowie pielęgniarstwo. Obecnie kształci studentów na 13 kierunkach studiów licencjackich, inżynierskich i magisterskich, a w całej swojej historii prowadziła ich około 20.

dem teoretycznym, jak i praktycznym dzięki dostosowywaniu programów kształcenia do potrzeb lokalnego rynku pracy.

Uczelnie zawodowe stały się konkurencją

W imieniu rektorów publicznych uczelni zawodowych głos zabrał prof. dr hab. Jerzy Nitychoruk – przewodniczący Konferencji Rektorów Publicznych Uczelni Zawodowych, który podziękował za zaproszenie i przekazał społeczności akademickiej PANS jubileuszowe gratulacje oraz życzenia dalszych sukcesów.

- 25 lat temu powstała w Ciechanowie i Mławie wspólnota ludzi dobrej woli, bo tak trzeba nazwać naukowców, dydaktyków, samorządowców, otoczenie społeczno-gospodarcze, którzy postanowili, że młodzież z tego regionu nie może emigrować, nie może szukać wykształcenia gdzieś daleko w Polsce, w oderwaniu od swoich rodzin, tylko może to wykształcenie znaleźć tu, na miejscu. Minęło ćwierć wieku od tamtych chwil i tamta idea okazała się słuszną, prawdziwą, dobrą. Uczelnie zawodowe nie dość, że wypracowały swój właściwy i dobry poziom kształcenia, to jeszcze staliśmy się konkurencją. Konkurencją dla innych uczelni - akademickich, które do tej pory kształciły na profilach akademickich i nagle stwierdziły, że profile praktyczne, charakterystyczne dla naszych uczelni są najlepsze, są właściwe, przyciągają młodych - mówił prof. Nitychoruk.



Miroslaw Koźlakiewicz wspominał trudne początki

Akademii Nauk Ciechanowie

Praktyczne kształcenie receptą na sukces

O znaczeniu uczelni dla regionu mówili również parlamentarzyści

- senator Krzysztof Bieńkowski, posłowie Anna Cicholska i Adam Krzemiński oraz prezydent Ciechanowa Krzysztof Kosiński. Wśród gości pojawił się także były poseł

Mirosław Koźlakiewicz, który 25 lat temu, jako szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, współpracował z premierem Jerzym Buzkiem przy tworzeniu sieci państwowych wyższych szkół zawodowych.



Nowo wyremontowany budynek uczelni przy ulicy Wojska Polskiego



Wręczenie statuetek „Laur Uczelni”



Profesorowie Leszek Zygmunt i Grzegorz Koc oraz dr Zbigniew Ptasiński

Wspominając początki działalności uczelni, zwracał uwagę na trudności, z jakimi musieli zmierzyć się jej twórcy. Największym wyzwaniem był brak odpowiedniej bazy lokalowej oraz kadry dydaktycznej. Wtedy to był naprawdę trudny czas. Trudny czas, ze względu na skromny budżet naszego kraju. Nie byliśmy jeszcze w Unii Europejskiej. Nie wszystkich rodziców było stać na to, żeby płacić za edukację swoich dzieci w dużych miastach. Jako uczelnia nie mieliśmy w ogóle bazy. I tak naprawdę nie wiedzieliśmy co się wydarzy. A wydarzyło się tak wiele, że dzisiaj możemy być dumni - mówił Mirosław Koźlakiewicz.

Laur Uczelni

Podczas uroczystości wręczono również wyróżnienia „Laur Państwowej Akademii Nauk Stosowanych im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie” osobom szczególnie zasłużonym dla rozwoju uczelni. Otrzymał je: mgr inż. Piotr Wójcik - kanclerz PANS, dr Bożena Ostrowska - wieloletnia dziekan Wydziału Nauk o Zdrowiu i Nauk Społecznych oraz wykładowca PANS, doc. dr Robert Rudziński - dziekan Wydziału Inżynierii i Ekonomii, ks. mgr Krzysztof Kozłowski, dr Zbigniew Ptasiński - wieloletni redaktor naczelny czasopisma naukowego „Studia Mazowieckie” oraz wykładowca PANS. Wręczenia wyróżnień dokonali rektor PANS dr inż. Grzegorz Koc oraz prorektor prof. dr hab. Leszek Zygmunt.

Oficjalną część obchodów zakończyło wspólne odśpiewanie tradycyjnej pieśni akademickiej „Gaudeamus igitur”, po czym uczestnicy zostali zaproszeni na jubileuszowy tort i spotkanie okolicznościowe w hotelu Atena.

Jak podkreślano podczas uroczystości, najlepszym dowodem sukcesu PANS są jej absolwenci. Wśród nich są przedsiębiorcy, inżynierowie, rolnicy, pracownicy sektora logistycznego i elektronicznego, przedstawiciele ochrony zdrowia, administracji publicznej, oświaty oraz służb mundurowych. Coraz więcej z nich decyduje się także pozostać w regionie, wykorzystując zdobyte wykształcenie na lokalnym rynku pracy.

PANS gospodarzem ogólnopolskiego spotkania rektorów

Jubileuszowe obchody 25-lecia uczelni połączono z XXI Zgromadzeniem Plenarnym Konferencji Rektorów Publicznych Uczelni Zawodowych (KRePUZ). W wydarzeniu, które odbyło się w Jachrance i Ciechanowie, uczestniczyło 43 rektorów publicznych uczelni zawodowych z całej Polski. Podczas obrad dyskutowano m.in. o kierunkach rozwoju szkolnictwa wyższego, jakości kształcenia, finansowaniu inwestycji akademickich oraz roli uczelni zawodowych w systemie edukacji. Szczególnym gościem spotkania był minister nauki i szkolnictwa wyższego dr inż. Marcin Kulasek. Organizacją prestiżowego wydarzenia w roku jubileuszu podkreśliła znaczącą pozycję Państwowej Akademii Nauk Stosowanych im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie w środowisku akademickim oraz jej aktywny udział w kształtowaniu przyszłości publicznych uczelni zawodowych w Polsce.

TEKST I FOT.
RADOSŁAW MARUT

25 lat rozwoju Państwowej Akademii Nauk Stosowanych

Historia Państwowej Akademii Nauk Stosowanych im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie sięga 2001 roku. Wówczas, 24 lipca, Rada Ministrów pod przewodnictwem premiera Jerzego Buzka podjęła decyzję o utworzeniu Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Ciechanowie z zamiejscowym ośrodkiem w Mławie. Była to odpowiedź na potrzeby edukacyjne regionu oraz szansa dla młodych mieszkańców północnego Mazowsza na zdobycie wyższego wykształcenia blisko miejsca zamieszkania.

Pierwsze lata działalności uczelni upłynęły pod znakiem budowania struktur organizacyjnych, tworzenia bazy dydaktycznej, pozyskiwania kadry oraz uruchamiania nowych kierunków studiów. Początkowo oferta obejmowała m.in. filologię polską z logopedią w Mławie oraz pielęgniarstwo w Ciechanowie. Rozwój uczelni był możliwy dzięki zaangażowaniu wielu osób i instytucji, w tym samorządów lokalnych oraz władz województwa mazowieckiego.

Istotnym momentem w historii szkoły była budowa głównej siedziby przy ul. Narutowicza w Ciechanowie oraz pozyskanie kolejnych obiektów dydaktycznych, m.in. przy ul. Wojska Polskiego. Dzięki systematycznym inwestycjom uczelnia mogła rozwijać laboratoria, zaplecze naukowe i ofertę edukacyjną.

W ciągu 25 lat działalności liczba studentów wzrosła z kilkudziesięciu do około 1800 osób. Uczelnia konsekwentnie stawiała na praktyczny charakter kształcenia, dostosowując kierunki studiów do potrzeb rynku pracy i oczekiwań pracodawców. Studenci odbywają wielomiesięczne praktyki zawodowe, a zajęcia prowadzą również specjaliści posiadający doświadczenie zdobyte poza środowiskiem akademickim.

Na przestrzeni lat oferta edukacyjna była sukcesywnie poszerzana. Powstały m.in. kierunki fizjoterapia i praca socjalna, odpowiadające na potrzeby otoczenia społeczno-gospodarczego. Dziś uczelnia współpracuje z około 140 partnerami, rozwija Centrum Innowacji i Transferu Technologii oraz Akademickie Centrum Kształcenia. Ważnym elementem jej działalności jest także Uniwersytet Dziecięcy.

O jakości kształcenia świadczą liczne sukcesy, w tym czterokrotne zwycięstwo w konkursie „Dydaktyczna Inicjatywa Doskonałości” i pozyskanie środków na rozwój laboratoriów. Mimo niżu demograficznego uczelnia notuje wzrost liczby studentów, pozostając ważnym ośrodkiem akademickim regionu.

Dziś Państwowa Akademia Nauk Stosowanych im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie to nowoczesna uczelnia, która łączy regionalny charakter z ambitnymi planami rozwoju. Jej siłą są studenci, kadra oraz ścisła współpraca z otoczeniem społeczno-gospodarczym, dzięki którym od ćwierć wieku skutecznie realizuje swoją misję edukacyjną.

TANEC, WIANKI I POEZJA

13 czerwca na Zamku Książąt Mazowieckich w Ciechanowie miała miejsce 19. Świętojańska Noc Poetów.

Jej głównym organizatorem jest corocznie Oddział Ciechanowski Stowarzyszenia Autorów Polskich. W wypełnionej Sali Rycerskiej spotkali się poeci i sympatycy z Ciechanowa, Przasnysza, Działdowa, Płocka i wielu innych miejscowości. Program artystyczny uświetnili swoimi występami: Joanna Kiszkurko, Ewa Jeziółkowska, Natasza Peplowska i Norbert Peplowski. Oryginalnymi i przystającymi do tej imprezy były m.in. słowiańskie tańce, które zaprezentowały tancerki z zespołu „Zakrecone seniorki”. Choreografię przygotowała Magda Leśna Jabłońska. Podczas wydarzenia rozstrzygnięto konkurs jednego wiersza. Poniżej zamieszczamy nagrodzone oraz wyróżnione drukiem wiersze.

Bożena Parzuchowska, Przasnysz – I nagroda

Dłuuuga historia o najkrótszej nocy

Oj, dana! Oj, da dana! Dzisiaj w Grodzien Ciechana wszech okoliczny lud staje u zamku wrót. Na dziedzińcu zamczyńska iskrzą ognie ogniska.

Zmierzą się w bitwach na słowa rycerz i białogłowa. Pod niebem mazowieckim błysną Poezji Gwiazdeczki. Znane i Super – Nowe rozjaśnią horyzont słowem uskrzydłonym tradycją. Przepysznych strof delicyą okraszają swe wianuszki. Szepczą już leśne duszki, że najdzielniejszy Rycerze będą je łowić... Panczerze gotowi nawet zmoczyć, skacząc po stroik uroczy, spleciony dłońmi dziewczycy. Czy jakieś są w okolicy?

Niejeden Jan – staruszek, widząc w toni wianuszek, aż chwyci za serce, wspomniawszy sny młodzieńcze i noc, gdy śledził wianki, puszczone z rąk wybranki prościutko w jego stronę... Może tak złowił żonę? Jan święty – świecił wodę, rozpałał serca młode.

W najkrótszą noc, nim dzień świtał, gdy Szczęścia Kwiat zakwitał, śmiałkowie szli do lasu, nie szcędząc sił i czasu. Świętojański robaczek wśród kniei szlak im znaczył. Kto rzucił kwiat do panny stóp, zdobył jej serce aż po grób.

Czasem, nim nastał ranek, zniknął z ramion kochanek. Wśród leśnej kniei przepadał. Echo wciąż opowiada, jak pewna Maryna młoda za wiankiem szlochała: Szkoła! A potem ktoś przy niedzieli dziewczę wyciągnął z topieli. Jak z nimi było? Nikt nie wie... Wciąż żyją w piosencek śpiewie.

Więść niesie, że Maciej stary, z gorzałką nie mając miary, w Sobótkę wzniesił ognisko od swej zagrody zbyt blisko. Spłonęła w chacie teściowa. Spłonęła w oborze krowa. A młody Stach ze stodoly leciał przez wieś całkiem goły. Widły go Maćka ściagały. W krąg wróble potem ćwierkały, że Maciej skatował zoneczkę i ciało jej wrzucił w rzeczkę. A jak tam było? Nikt nie wie... Wciąż żyją w piosencek śpiewie.

Oj, dana! Oj, da dana! Dziś, w noc świętego Jana tradycji się zadość stanie na Poetyckiej Polanie. W turnieju przesilenia światło pokona mrok cienia. Słońce z księżycem w zapasach zwycięży. Dniom przyda czasu na słonecznym zegarze. Acz... jeszcze się odważył wśród świętojańskiej nocy księżyc do akcji wkroczyć. Gwiazdom – Poetom się skłonił odbiciem w Łydyni toni. Zadziwił się strof urodą... Nieś Łydynio! Nieś, wodo pięknych wierszy wianeczki! Płyńcie hen, z nurtem rzeczki do serc wrażliwych ludzi!

Rankiem nas Proza zbudzi.

Renata Buczyńska, Działdowo – II nagroda

Noc Kupały (czy tylko, gdy dziewczyna młoda?)

jeśli to noc, to trwa tak krótko... jasno tak... głośno...

nie czas na sen, gdy stoję boso na progu lata i patrzę na blask płonących polan, a duch mój młody chce tańczyć w kobiecym kręgu coraz szybciej, do tehu utraty i do mokrej skóry

moja słowiańska dusza oddana Matce Ziemi ma moc - chce śmiać się, śpiewać, krzyzczeć

przywołuję tak miłość

czas mi wianek zabrać co go plotłam sama i rzucić na wodę

to dla ciebie wyzwanie - wyłóż go, bo dryfuje z mym sercem



musisz wiedzieć, że gdy ziola zbierałam na kupalną noc i nabrałam wody do naczynia twoją twarz w niej widziałam

będziesz mój

nagle jesteś rozplątujesz moją dłoń z uścisku mej słowiańskiej siostry porywasz z kręgu w swoje ramiona obejmujesz mocno, nie puszczasz

zwierciadło twoich oczu odbija syjące języki ognia twoje spojrzenie przelewa na mnie żar razem w ogień idźmy przeskoczmy nad nim nie wypuść mej dłoni!

a potem nad sobótkową wodę - niech oczyści nam ciała i połączy serca zobacz jaka piękna dziś jestem w noc Kupały pod gwiazdami Mazowsza.

jeśli chcesz poszukamy kwiatu paproci tam, głęboko w lesie kwitnie krótko i umiera przed świtem

mam girlandy z ziela bielicy opleciemy się nim

tylko pamiętaj jeśli go znajdziemy, nie oglądaj się za siebie

już nigdy

Joanna Kiszkurko, Ciechanów – III miejsce



Iskra

Zabierz mnie do krainy czysy niczym niezmaconej

Ukolysz szeptem Świętojańskiej Nocy Bezgłośnie

Odlećmy jak ptaki w czerń lasu bujajmy wysoko

Wędrujmy po polanie miękkiej od rosy stąpajmy boso

Nic nie mów bądź przytul mnie

W oddali błysk ognia śpiew i płąsy Kupały

Szukajmy blasku iskry tej magicznej nocy

Dla nas rozbłyśnie perunowy kwiat uchwycimy sercem jego płomień

Anna Humięcka, Ciechanów – wyróżnienie



Listowiersz

Moja Gwiazdka ukochana Sen nie dopadł mnie zniecka Czy więc we śnie czy na jawie Jesteś moja piękna dzierlatka

Tyś ma gwiazdą najjaśniejszą Mazowszanką z krwi i kości Twoje pragnę głaskać lico Moja słodka Ty dziewczyno

W święto Jana piszę list ten Chociaż ranek bardzo rzeński Przed oczami mymi widzę Jak malujesz długie rzęsy

Usta szminką potraktujesz Suknię białą znów założysz A na głowę wianek wielki Z polnych kwiatów upleciony

Chociaż w ten list spojrzysz późno Gdy przychodnia zacznie świecić Wtedy dowiesz się kochana Któż ten śmiałek taki dziarski Co ośmielił się wiersz skłecić

W tę noc piękna magii czarów Przez ognisko z mieczem przeskoczę Powiedz tylko czy się zgadzasz Oczy Twoje są jak morze

Kwiat paproci Tobie niosę Co go szukać będzie każdy A na zamku w Ciechanowie - będzie nasza chwila prawdy

Pod niebem Mazowsza spotkajmy się dziś...

Ewa Puternicka, Ciechanów – wyróżnienie



Mazowieckie wianki

Pod rozgwieżdżonym niebem Mazowsza, gdzie noc czerwcową pachnie tatarakiem, budzi się prastara, słowiańska moc.

Ziemia, uśpiona w dolinach Wisły i Narwi, zaczyna tętnić głębokim, rytmicznym basem.

Młode dziewczęta plotają wianki z dziurawca i mięty, wplatając w nie ciche życzenia,

tęsknoty czyste jak rosa na łonach łąk.

Chłopcy, o oczach błyszczących od iskier, wpatrują się w nurt, który zaraz porwie te korony ziół.

Oto Kupała. Czas, gdy pękają granice światów.

Ogień i woda, odwieczni kochankowie, łączą się w tańcu na mazowieckich polach.

Płomienie sięgają gwiazd, jakby chciały podpalić samą noc, zabrać jej chłód, zostawić tylko żar.

Nie ma tu rymów - rytm dyktuje krew, która krąży szybciej na wspomnienie przodków.

W gęstwinie paproci rozchyła złote liście, a wiatr niesie echo pieśni, którą śpiewano tu tysiąc lat temu.

Gwiazdy nad Mazowszem patrzą w milczeniu na ten sam wieczny spektakl: ludzkie serca splecione w uścisku z naturą, dzikie, wolne, ogrzane ogniem Kupały.

Anna Barbara Czuraj-Struzik - Działdowo



Na sen świętojański i płąsy

bo w noc tę letnią świat ma wiele twarzy i cały jest w kawałkach i kolorach czasami w skrzydłach

czasami w snach wilów rusalek po rozłogach oczyma jak bogi we wszystkie naraz patrzy strony zapach burz i kwiatów r

na wiersze i niesie wiatr słów we włosach dziwożony

wśród wianków i potoków w upojenia pierwsze

na czary szeptliwe na ścieżki mętne na usta pożądliwe na sny namiętne

hej strzygi! wodnice! ubożęta! czas nam wszystkim w las!

kwiat paproci rośnie tam czerwcowy kwiat paproci nocny, księżycowy na miłość dojrzewa i na ognisk blask!

hej wróżychy! dworownice! chowańce! z ludźmi dzisiaj wraz w tę noc idziemy w las!

kwiecie paproci biały świetlisty kwiecie paproci słowiański ognisty jak nasza ziemia jak krwi gorącej zew

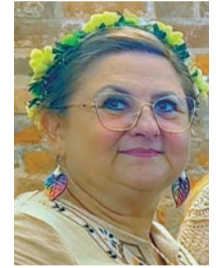
Isnij pośród nocy

tej nocy jedynej białą dla chłopca czerwienią dla dziewczyny gdzie tańce i płąsy gdzie radosny śpiew

wiruje snop iskier gałązka strącona miłość gorąca i czysta ziemia wilgotna, spocona

więc płoń kwiecie paproci choć nikt i nigdy okiem cię nie złowi płyn ogniem i wodą w snach wianków srebrną drogą dymem ogniska zieleńią mchu ku gwiazdom, ku Swarogom...

Edyta Królewicka - Ciechanów



Noc Świętojańska

Gdy słońce skryje się za lasem cicho, a niebo srebrnym blaskiem księżyc splota, rozpoczyna się noc pełna tajemnic – najkrótsza noc i najpiękniejsza świata.

Płoną ogniska nad brzegiem rzeki, iskry unoszą się ku gwiazdom wysoko, a wianki z kwiatów płyną z nurtem, niosąc marzenia ukryte głęboko.

Wśród szumu traw i śpiewu świerszczy stare legendy budzą się do życia, kto odnajdzie kwiat paproci tej nocy, temu los szczęście drogę zachwyca.

Tańcząc cienie, śmiech niesie wiatr, a serca biją jak dzwony o świcie. Noc Świętojańska – pełna magii chwila, w której sen splota się z prawdziwym życiem.

I choć poranek rozwieje czary, wspomnienie pozostanie w duszy na zawsze, jak blask ogniska odbity w wodzie, jak letnia noc – piękna i łaskawa.

Monika Mańkowska, Płock



Noc paproci

tej nocy płomienie miłości wypalą stare tatuaże blizn tańcem bezpruderyjnej cmy zakłętej w kwiecie paproci

ach, ogniu pradawnej wiary płoń w każdej komórcie esencji nie gaśnij... nie gaś tej iskry spłoń burgundem moje lica

strumień odnowy w mroku wyczyści ścieżki tajemnic spłynie po meandrach duszy kroplą żyjącą w wierzeniach

ach, wodo święta z pramatki draż skałę twardych mizoginów nie wyschnij...błagam nie wyschnij zalej świat naturalną boskością

Nagroda „Liber Mazovia” 2025 r. dla „Dziejów Nasielska”

18 czerwca 2026 roku, w siedzibie Powiatowej Biblioteki Publicznej im. Zygmunta Krasińskiego w Ciechanowie odbyła się uroczysta gala wręczenia statuetki Liber Mazovia 2025 – prestiżowej nagrody przyznawanej przez redakcję „Tygodnika Ciechanowskiego” dla najlepszej książki regionalnej Północnego Mazowsza. Prowadzili ją: redaktor naczelny „TC” Ryszard Marut i dyrektor PBP Lech Zduńczyk.

Konkurs, organizowany od kilkunastu lat wspólnie przez „Tygodnik Ciechanowski” oraz ciechanowską bibliotekę, promuje publikację poświęconę historii, kulturze i tożsamości lokalnej. Jury, złożone z dziennikarzy i bibliotekarzy, co roku wybiera spośród zgłoszonych tytułów tę książkę, która najlepiej oddaje charakter „małej ojczyzny” oraz dokumentuje jej dziedzictwo.

W tegorocznej edycji najwyższe wyróżnienie zdobyła publikacja „Dzieje Nasielska” – opracowanie zbiorowe pod redakcją prof. dr hab. Janusza Grabowskiego. Współautorami tej obszernej monografii są dr Mariusz Błoński, dr Stanisław Tyc, mgr Zdzisław Suwiński i mgr Anna Kotarbińska. Nad redakcją tego dzieła czuwała dyrektorka nasielskiej biblioteki Jolanta Budziszewska-Rogalska. Wydawnictwo ujrzało światło dzienne dzięki wsparciu samorządu miasta i gminy Nasielsk.

Książka została doceniona za rzetelność naukową, szerokie ujęcie tematu oraz znaczący wkład w popularyzację wiedzy o regionie. Historia Nasielska to opowieść o miejscach, ludziach i wydarzeniach, które przez lata tworzyły naszą lokalną tożsamość. Laudację o dziele i autorach opracowania wygłosił laureat nagrody „LB” z 2018 r., Paweł Słupski.

Uroczystość zgromadziła przedstawicieli środowisk kulturalnych, autorów, wydawców oraz miłośników historii regionu. Podczas gali podkreślano rolę literatury regionalnej w budowaniu tożsamości lokalnej i zachowaniu pamięci o przeszłości. Nie zabrakło gratulacji, podziękowań oraz rozmów o przyszłości mazowieckiego piśmiennictwa. Spotkanie stało się nie tylko okazją do uhonorowania laureatów, ale także do integracji środowiska twórczego oraz promocji czytelnictwa w regionie.



Od lewej: Burmistrz Nasielska Radostaw Kasiak, Zdzisław Suwiński, Stanisław Tyc, Anna Kotarbińska, Lech Zduńczyk, Janusz Grabowski, Jolanta Budziszewska-Rogalska, Ryszard Marut

Ciechanów na fotografii i Caffé Collage

19 czerwca w Klubokawiarni W18 w Ciechanowie odbyło się wydarzenie łączące sztukę, fotografię oraz muzykę.

W programie znalazły się dwa wernisaze przygotowane w ramach obchodów Dni Ciechanowa. Był to wernisaz wystawy fotograficznej „Ciechanów – miasto przyszłości” oraz rozstrzygnięcie konkursu plastycznego „Caffé Collage”. Fotografie wyeksponowano w gablotach przy ul. Warszawskiej.

Prezentowane zdjęcia z pewnością będą wzbudzać przez najbliższe dni duże zainteresowanie i skłaniać do refleksji nad przyszłością przestrzeni miejskiej. Ekspozycja powstała we współpracy z Ciechanowskim Klubem

Fotograficznym w ramach III Ciechanowskiego Przeglądu Fotograficznego i ukazywała wizję rozwoju miasta z perspektywy jego mieszkańców. Uczestnicy wydarzenia mieli okazję zobaczyć różnorodne interpretacje tematyczne miasta oraz poznać autorów nagrodzonych dzieł.

– Hasłem przewodnim tego przeglądu był „Ciechanów – miasto przyszłości” – powiedziała nam kurator wystawy z Ciechanowskiego Ośrodka Edukacji Kulturalnej, Magdalena Jabłońska. – Chcieliśmy pokazać takie kadry, na które polowali nasi fantastyczni fotograficy, kadry świeże, nowoczesne, które ukazują to, że nasze miasto faktycznie się rozwija. [...] Temu przeglądowi i tej wystawie towarzyszą

pocztówki. Wydaliliśmy specjalne pocztówki z pozdrowieniami z Ciechanowa, na których widnieją fotografowane obiekty. Te pocztówki każdy dostanie w prezencie z każdą kawą, którą wypije w W18. Natomiast w budynku dawnej Kolei Nadwiślańskiej, do którego zwiedzania serdecznie zapraszamy, te pocztówki będą dostępne za symboliczną złotówkę. I wysyłamy je. Nie SMS-y, tylko pocztówki. Do tego trzeba wracać...

Drugim akcentem tego podwójnego wydarzenia był wernisaz pierwszego konkursu Caffé Collage. Była to pierwsza odsłona konkursu, na który wpłynęło 9 prac w formacie A3. Głównym akcentem prac była kawa. „Kawusiowość” była także jednym z kryteriów oceny tych kolaży. Jury przyznało trzy nagrody kolejno dla: Jolanty Granicy Kownackiej, Ewy Janowskiej i Anny Laskowskiej.

– Korzystając z okazji, dziękuję jurorom: Urszuli Cecylii Michalskiej, Konradowi Matuszewskiemu i Julii Stachewicz za to – powiedziała Magdalena Jabłońska – że niezależnie, obiektywnie i surowo ocenili prace. Bardzo dziękuję fotografikom z Ciechanowskiego Klubu Fotograficznego za to, że tak chętnie i ochoczo wzięli udział w naszym przeglądzie.

Nie zabrakło także oprawy muzycznej – występy wokalne młodych artystów Jana Marczyka i Sary Wojciechowskiej z Voice by Yush Łukasza Juszkiewicza oraz samego Łukasza dopełniły artystyczny charakter wydarzenia.

Wernisaze w W18 były doskonałą okazją do integracji lokalnej społeczności, promocji talentów oraz wspólnego przeżywania kultury. Wieczór pokazał, jak duży potencjał drzemie w lokalnych twórcach i jak ważne są inicjatywy wspierające sztukę w regionie.



Laureaci konkursu Fotograficznego „Ciechanów – miasto przyszłości”

Książka dla Ciebie

Sylvia Trojanowska

Król tanga

Przez osiemdziesiąt lat nikt o nim nie mówił. Jego piosenki krążyły po Polsce, ale nazwisko znikło – przypisywano je komuś innemu. A przecież Tadeusz Miller to fenomenalny piosenkarz powojennej estrady, którego kariera, choć niezwykle intensywna, trwała zaledwie rok - 1946-1947. Sylvia Trojanowska postanowiła tę niesprawiedliwość naprawić.



I naprawiła. „Król tanga” to powieść biograficzna, która uderza z miejsca. Nie dlatego, że autorka pisze efektownie - choć pisze bardzo dobrze - ale dlatego, że historia, którą opowiada, jest po prostu niesamowita. Tadeusz Miller urodził się we Lwowie w 1915 roku, dorastał w Bojanowie w Wielkopolsce, uczył się gry na gitarze i fortepianie, studia w Akademii Handlu Zagranicznego w Poznaniu przerwała mu wojna. Przeszedł konspirację w Warszawie, wyszedł ranny z powstania warszawskiego, a potem razem z żoną Luną - właściwie Feliksą Keller - wylądował w Szczecinie. Miasto zrujnowane, niepewne, pełne radzieckich żołnierzy i niemych ruin. Zupełnie nowe życie na zupełnie nowej ziemi.

Miller nie miał żadnych koneksji. Razem z Luną podjęli pracę jako urzędnicy, on w Radiu Szczecin. Szansa pojawiła się, gdy w programie powstała luka i zaproszono go do występu w koncercie życzeń. Jeden koncert, jeden głos - i wszystko się zmieniło. W ciągu miesiąca z urzędnika stał się piosenkarzem, śpiewając w rozgłośniach w Szczecinie, Warszawie, Łodzi i Poznaniu.

W ciągu kilkunastu miesięcy nagrał 63 płyty szybkoobrotowe, koncertował, występował w programach muzycznych. Jego płyty wychodziły w nakładach nawet do 15 tysięcy egzemplarzy i rozchodziły się w ciągu kilku dni. W repertuarze miał szlagiery, które zna każdy, kto zna polską piosenkę tamtych czasów: „Portowe światła”, „Śpij syneczku”, „Zielony kapelusik”, „Kwiat paproci”, „Czy pamiętasz tę noc w Zakopanem”. Stylem i barwą głosu przypominał Mieczysława Fogga - ciepły, dźwięczny baryton, który dawał ludziom coś rzadkiego w 1946 roku: chwilę oddechu.

I właśnie wtedy los odwrócił kartę. Miller zginął rozjechany przez radziecką ciężarówkę, prawdopodobnie prowadzoną przez pijanych żołnierzy. Miał 32 lata.

Trojanowska jest szczecińską pisarką z dorobkiem - ma na koncie powieści historyczne, m.in. „Żonę nazisty” i „Córki czarnego munduru”. Wie, jak prowadzić narrację przez trudne czasy. Ale przy „Królu tanga” miała dodatkową presję: pisała nie o postaciach fikcyjnych, lecz o ludziach, którzy żyli i mają krewnych mogących ją ocenić. Dlatego - jak sama mówiła - tak długo studiowała listy, zdjęcia i szukała emocji między słowami.

Tę pracę widać na każdej stronie. Szczecin roku 1946 jest w tej powieści prawdziwy - ruiny, gruzowiska, rabusie, Ruscy i Niemcy - miasto wcale nie jest bezpiecznym miejscem. I właśnie na tym tle rozkwita historia wielkiej miłości. Luna nie jest tu tylko tłem - to ona dodawała mu odwagi, gdy tracił wiarę, stała za nim murem w chwilach próby. Bez Luny nie byłoby Króla Tanga.

Jedną z premier książki odbyła się w Bojanowie - miejscu, gdzie Tadeusz Miller spędził osiemnaście lat swojego krótkiego życia. Na spotkanie przyszedł syn artysty. To mówi samo za siebie.

Trojanowska napisała powieść, która ma w sobie coś z detektywistycznej roboty i coś z hofdu. Oddała głos człowiekowi, któremu historia nie dała go zachować. Czyta się to jednym tchem - i żałuje, że kończy się za szybko. Trochę jak tamta kariera.

ES

zet



**POWIAT
CIECHANOWSKI**

Brak lekarzy specjalizujących się w chirurgii dziecięcej zmusił Specjalistyczny Szpital Wojewódzki w Ciechanowie do czasowego zawieszenia działalności pododdziału chirurgii dziecięcej.

Temat był omawiany podczas obrad Rady Społecznej Szpitala, która spotkała się w piątek 19 czerwca.

Przypominamy, że decyzją dyrektora działalność pododdziału została zawieszona do 31 października br.

Chirurgia dziecięca zawieszona

Szpital szuka lekarzy i ogłasza konkurs

Powodem są problemy kadrowe i brak możliwości zapewnienia obsady lekarskiej niezbędnej do całodobowego funkcjonowania oddziału.

Jak zapewniał podczas posiedzenia dyrektor szpitala Andrzej Kamas, mimo zawieszenia działalności pododdziału żaden młody pacjent nie zostanie bez pomocy.

– Żaden z młodych pacjentów, który trafi do naszego szpitala, nie zostanie bez opieki. Rozumiem obawy szeroko pojętej opinii publicznej, natomiast ten obraz jest skrajnie nieprawdziwy, popierany również – niestety – głosem medycznym – podkreślił dyrektor.

W dalszym ciągu funkcjonuje poradnia chirurgii dziecięcej. Lekarze przyjmują pacjentów i kwalifikują ich do planowych zabiegów, które nadal mogą być wykonywane w ciechanowskim szpitalu. Problem pojawia się jednak w sytuacjach nagłych, gdy dziecko trafia na Szpitalny Oddział Ratunkowy i wymaga natychmiastowej interwencji chirurga dziecięcego.



Piątkowe obrady Rady Społecznej Szpitala w Ciechanowie

Jak wyjaśniał Andrzej Kamas, trudności kadrowe nie są nowym zjawiskiem. Problemy z obsadą dyżurów pojawiły się już w 2017 roku i z każdym rokiem stawały się coraz bardziej odczuwalne. W 2024 roku szpital rozpoczął intensywne poszukiwanie nowych specjalistów, jednak okazało się to wyjątkowo trudne.

W ostatnim czasie funkcjonowanie oddziału było możliwe m.in. dzięki pracy lekarzy emerytów.

O przyczynach niedoboru specjalistów mówił również koordynator poradni chirurgii dziecięcej, a wcześniej pododdziału, lekarz Robert Oczkowski. Zwrócił uwagę, że jest to problem ogólnopolski. Młodzi lekarze, których i tak jest niewiele w skali kraju, wybierają pracę w dużych ośrodkach medycznych, gdzie mogą rozwijać się w węższych podspecjalizacjach, takich jak ortopedia dziecięca czy laryngologia dziecięca.

W mniejszych szpitalach sytuacja wygląda inaczej. Przez wiele lat chirurg dziecięcy w Ciechanowie musiał zajmować się szerokim zakresem schorzeń i zabiegów. Dodatkowo sama specjalizacja należy do stosunkowo niszowych, co sprawia, że niewielu lekarzy decyduje się na jej wybór.

Władze szpitala nie rezygnują jednak z planów przywrócenia działalności pododdziału. Aby mógł on funkcjonować w trybie całodobowym, potrzebnych jest sześciu lekarzy. Obecnie placówka prowadzi konkurs na udzielenie świadczeń zdrowotnych w pododdziale chirurgii dziecięcej oraz poradni specjalistycznej. Do skompletowania zespołu brakuje jeszcze czterech medyków.

Dyrekcja liczy, że skuteczna rekrutacja pozwoli wznowić działalność pododdziału i przywrócić pełne zabezpieczenie chirurgiczne dla najmłodszych pacjentów z Ciechanowa i regionu. Czy to się uda? **erem**

Medal dla Alicji

Alicja Szemplińska była w ubiegłym tygodniu gościem programu „Dobrego Dnia” emitowanego na antenie TVP3.

Podczas rozmowy doszło do wyjątkowej i niespodziewanej sytuacji. W studiu pojawił się prezydent Ciechanowa Krzysztof Kosiński, który wręczył młodej artystce Medal za Zasługi dla Ciechanowa.

To szczególne wyróżnienie jest wyrazem uznania za sukcesy Alicji oraz promocję rodzinnego miasta na arenie krajowej i międzynarodowej. Przypominamy, że miesiąc temu Ciechanowianka wystąpiła podczas finału Eurowizji w Wiedniu, gdzie wykonała utwór „Pray”.

– To jest medal za zasługi dla Ciechanowa. Za twój talent, za twoją pracowitość, za determinację. Jesteśmy z ciebie dumni i życzymy ci kolejnych sukcesów – powiedział podczas uroczystości prezydent Krzysztof Kosiński.

Alicja Szemplińska została najmłodszą w historii posiadaczką Medalu za Zasługi dla Ciechanowa. W gronie wyróżnionych tym odznaczeniem znaleźli się wcześniej m.in. Quebonafide i Doda.

– Ogromne gratulacje! Trzymamy kciuki za kolejne sukcesy i jesteśmy dumni, że tak wspaniale promuje Ciechanów w całej Polsce i poza jej granicami – podkreślił Krzysztof Kosiński. **erem**



Noże na SORze

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło w nocy z 15 na 16 czerwca w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Ciechanowie.

Jeden z pacjentów, który zgłosił się po pomoc medyczną, miał przy sobie nóż oraz przedmiot przypominający broń.

Jak poinformowała rzecznik prasowy szpitala Agnieszka Woźniak, po północy do SOR trafił mężczyzna z urazem twarzy, którego miał doznać podczas bójki. Pacjent twierdził, że został uderzony butelką. Według relacji personelu medycznego mężczyzna zachowywał się agresywnie i stał się coraz bardziej pobudzony. Przy pacjencie znaleziono nóż z długim ostrzem, przedmiot przypominający broń krótką, naboje, brzytwę oraz butelkę z nieznaną żółtą substancją.

Ze względu na zachowanie mężczyzny oraz fakt, że jego obrażenia nie zagrażały życiu i zdrowiu, personel wezwał ochronę i policję. Funkcjonariusze przewieźli pacjenta do Pomieszczenia dla Osób Zatrzymanych.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami lekarzom, pielęgniarkom i ratownikom medycznym podczas wykonywania obowiązków służbowych przysługuje ochrona prawna przewidziana dla funkcjonariuszy publicznych. Szpital będzie podejmował przewidziane prawem działania wobec pacjentów, których zachowanie bezpośrednio zagraża bezpieczeństwu innych pacjentów i personelu – przekazała Agnieszka Woźniak.

Interwencję potwierdza policja. Jak informują funkcjonariusze, zgłoszenie dotyczyło agresywnego pacjenta, który nie chciał poddać się badaniu na obecność alkoholu oraz posiadał przy sobie nóż i prawdopodobnie broń hukową.

Po pewnym czasie mężczyzna zgodził się na badanie alkomatem. Wynik wykazał, że nie znajdował się pod wpływem alkoholu. Ostatecznie pacjent został przewieziony na obserwację psychiatryczną. **erem**

Rusza sezon kąpielowy

W najbliższą sobotę 27 czerwca ruszy miejski sezon kąpielowy. Mieszkańcy zyskają pełen dostęp do infrastruktury rekreacyjnej na kąpielisku Krubin oraz na terenie basenu odkrytego przy ul. Kraszewskiego.

Oba miejskie obiekty będą czynne codziennie w godzinach 11.00–19.00, a nad bezpieczeństwem wypoczywających będą czuwać ratownicy WOPR.

W sezonie letnim na Krubinie dostępna jest również wypożyczalnia sprzętu pływającego (kajaki i rowery wod-

ne) oraz punkty gastronomiczne. W wakacyjne soboty i niedziele mieszkańcy Ciechanowa będą mogli wypożyczać kajaki i rowery wodne bezpłatnie.



Nowy sezon kąpielowy rozpocznie się w najbliższy weekend

Edukowali na Krubinie

W tym tygodniu rozpocznie się sezon kąpielowy na miejskim kąpielisku Krubin.

To dobry moment, by przypomnieć sobie podstawowe zasady bezpieczeństwa nad wodą. Właśnie temu służył Piknik Policyny zorganizowany nad Krubinem przez Komendę Powiatową Policji w Ciechanowie w ramach akcji „Bezpieczne Wakacje 2026”, prowadzonej przez starostwo.

Podczas wydarzenia mieszkańcy mogli zapoznać się ze sprzętem wykorzystywanym przez służby mundurowe, porozmawiać z policjantami o ich codziennej pracy, a także zobaczyć pokaz umiejętności policyjnego psa. Dużym zainteresowaniem cieszyły się widowiskowe pokazy ratownictwa wodnego przygotowane przez ratowników ciechanowskiego WOPR.

Uczestnicy mieli również okazję obserwować inscenizowaną akcję ratunkową na wodzie. Ratownicy medyczni i wodni pokazali, jak wygląda udzielanie pierwszej pomocy osobom, które po wywróceniu kajaka znalazły się w niebezpieczeń-

stwie. Pokaz miał przypomnieć, jak ważna jest rozważa podczas korzystania z akwenów oraz jak szybko należy reagować w sytuacji zagrożenia życia.



Pierwsza pomoc



Młodzi Ciechanowianie mogli zobaczyć, jak wygląda ratowania topiącego się człowieka

Piknik był także okazją do promocji służby w policji. Na specjalnym stoisku funkcjonariusze informowali zainteresowanych o warunkach przyjęcia do formacji, przebiegu rekrutacji oraz dokumentach niezbędnych do rozpoczęcia procesu naboru.

Organizatorzy podkreślali, że bezpieczeństwo podczas letniego wypoczynku zależy przede wszystkim od odpowiedzialnego zachowania. Dlatego wraz z początkiem wakacji warto przypomnieć sobie zasady bezpiecznego korzystania z kąpielisk, sprzętu wodnego i miejsc przeznaczonych do rekreacji nad wodą.

erem



**POWIAT
MŁAWSKI**

Zarząd Powiatu Mławskiego z dniem 17 czerwca wypowiedział umowę o pracę Piotrowi Parjaszewskiemu, dyrektorowi miejscowego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej (szpitala). Wobec tej decyzji sprzeciw wyrazili przedstawiciele załogi SPZOZ. Przy wejściu do głównego budynku szpitala pojawiły się dwie biało-czerwone flagi.

Rozwiązanie umowy o pracę z Parjaszewskim nastąpi z jednomiesięcznym okresem wypowiedzenia - „ze skutkiem na dzień 31 lipca 2026 roku”. W tym czasie dyrektor zobowiązany jest do wykorzystania urlopu wypoczynkowego.

Zarząd powierzył pełnienie obowiązków dyrektora SPZOZ lek. med. Katarzynie Gorzkiej-Urbańskiej.

Zarząd: - Z powodu utraty zaufania

Uzasadnienie uchwały w sprawie rozwiązania umowy z Piotrem Parjaszewskim – najogólniej mówiąc: z powodu utraty przez niego zaufania ze strony pracodawcy - ZP ujął w czterech punktach.

Po pierwsze, na ostatniej sesji Rady Powiatu Mławskiego (28 maja) dyrektor SPZOZ - czytamy - „wygłosił wystąpienie zawierające liczne nieprawdziwe, negatywne, personalne i obraźliwe sformułowania pod adresem podmiotu tworzącego i władz Powiatu Mławskiego”. M.in. zarzucił im „manipulowanie i jędrzenie”. „niszczenie szpitala” oraz „zmierzanie do jego zamknięcia i sprywatyzowania”, „doprowadzenie do bankructwa szpitala i braku (w nim – red.) produktów leczniczych”. Posiedzenia ZP zaś nazwał „sądem kapturowym” oraz „wielokrotnie kwestionował kompetencje i uczciwość” starosty i wicestarosty. Do tego „nawoływał radnych do nieudzielania wotum zaufania i absolutorium dla Zarządu Powiatu i wzywał do zainicjowania referendum w celu odwołania organów Powiatu Mławskiego”. Poza tym zarzucił radnym i członkom ZP udział w „układach politycznych” i „uzyskiwanie korzyści”. Przy tym „wielokrotnie deklarował brak możliwości współpracy” ze starostą i ZP.

Dyrektor mławskiego szpitala odwołany



FOT. AUTOR

Po drugie, według ZP dyrektor Parjaszewski doprowadził (lub nie zapobiegł) do tego, że owego 28 maja, ulicznemu „przemarszowi protestacyjnemu” pracowników SPOZ towarzyszyły karetki pogotowia szpitalnego (przy włączonych sygnałach świetlnych i dźwiękowych, na trasie od szpitala do starostwa), co mogło skutkować „brakiem odpowiedzialnego zabezpieczenia bezpieczeństwa” mieszkańców.

Po trzecie, w związku z tym dyrektor SPZOZ mógł naruszyć dyscyplinę finansów publicznych, „polegającą na wykorzystaniu mienia oraz zasobów szpitala do celów niezwiązanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych”.

Po czwarte, dyrektor SPZOZ „poprzez wyrażenie zgody albo brak reakcji na ewidentne nadużycie karetek do celów protestu kosztem dostępności do świadczeń zdrowotnych”, mógł „przekroczyć uprawnienia lub nie dopełnić obowiązków, a tym samym działać na szkodę interesu publicznego”.

Dyrektor: - Opublikuję list otwarty

Dyrektor Parjaszewski, który zarządza SPZOZ od 27 listopada

2024 r., zapowiedział, że „w najbliższych dniach przygotuje i opublikuje list otwarty, którym szczegółowo odniesie się do wszystkich zarzutów postawionych w uzasadnieniu uchwały Zarządu Powiatu”. Tymczasem ogłosił krótkie oświadczenie. Pisze w nim, że: zawsze będzie bronił pracowników SPZOZ; „nie uczestniczył i nie organizował żadnych protestów przed siedzibą Starostwa Powiatowego”; „nie wysyłał karetek pogotowia do udziału w jakichkolwiek działaniach protestacyjnych”; „sugestie o wykorzystaniu zasobów szpitala w sposób niezwiązany z udzielaniem świadczeń zdrowotnych są nieprawdziwe”; „podtrzymuje w pełni swoje stanowisko wyrażone podczas tej sesji (28 maja – red.) – dotyczące sytuacji finansowej szpitala”.

Przedstawiciele załogi: - Żądamy przeanalizowania decyzji

Przedstawiciele czterech organizacji związków przy mławskim SPZOZ opublikowali oświadczenie, w którym „wyrażają stanowczy sprzeciw wobec decyzji o wypowiedzeniu umowy o pracę” dyrektorowi.

„W okresie pełnienia funkcji Dyrektora podejmował działania zmierzające do zapewnienia stabilności funkcjonowania placówki, ochrony miejsc pracy, utrzymania ciągłości udzielania świadczeń zdrowotnych oraz poprawy sytuacji organizacyjnej Szpitala. Szczególnie istotne jest dla nas to, że Pan Dyrektor pozostawał otwarty na dialog ze stroną społeczną, dostrzegał problemy zgłaszane przez pracowników i wykazywał gotowość do rozmów w sprawach dotyczących warunków pracy oraz przyszłości Szpitala” - piszą między innymi.

Stanowisko zajęli również ordynatorzy oddziałów oraz kierownicy komórek organizacyjnych SPZOZ. W swym oświadczeniu „wyrażają radykalny sprzeciw wobec nagłego rozwiązania stosunku pracy” z dyrektorem.

Ich zdaniem: „Przez okres sprawowania swojej funkcji Dyrektor Piotr Parjaszewski wykazywał się zaangażowaniem, odpowiedzialnością oraz dbałością o rozwój placówki, bezpieczeństwo pacjentów i mieszkańców powiatu mławskiego i warunki pracy personelu. Współpraca z Dyrektorem opierała się na wzajemnym szacunku, dialogu oraz podejmowaniu decyzji uwzględniających dobro szpitala i lokalnej społeczności”.

Ubolewają: „Z przykrością obserwowaliśmy narastający konflikt pomiędzy Dyrektorem Piotrem Parjaszewskim a Starostą Powiatu Witoldem Okumskim. Jesteśmy jednak przekonani, że różnice zdań dotyczące sposobu zarządzania placówką, kierunków jej rozwoju czy podejmowanych decyzji organizacyjnych nie powinny prowadzić

do działań skutkujących natychmiastowym zakończeniem współpracy z osobą odpowiedzialną za funkcjonowanie szpitala”.

W podobnym tonie brzmi stanowisko podpisane przez kilkudziesięciu pracowników (chyba głównie niemedycznych) SPZOZ. „Jako pracownicy administracji szczególnie doceniamy jego otwartość na dialog, dostępność dla pracowników gotowość do wysłuchania zgłaszanych problemów oraz podejmowanie decyzji z uwzględnieniem dobra całego Szpitala. Pan Dyrektor stworzył atmosferę współpracy i wzajemnego szacunku - piszą. I zaznaczają, że nie godzą się z przedstawianiem „działań Dyrektora w negatywnym świetle”.

Charakterystyczne: ci, którzy podpisali się pod tymi oświadczeniami, zaznaczają, że ich stanowisko „nie ma charakteru politycznego ani personalnego”, lecz jest przejawem troski o dobro wspólnie.

Adresatem tych wszystkich pism jest Zarząd Powiatu (opublikowane są one w mediach społecznościowych). Autorzy domagają się „ponownego przeanalizowania” decyzji w sprawie odwołania dyrektora SPZOZ.

Szpital na skraju

Sytuacja finansowa mławskiego szpitala, która nie od dziś jest wręcz dramatyczna, była przedmiotem dyskusji na bodaj każdej sesji Rady Powiatu od półtora roku. Na ostatniej rada jednogłośnie podjęła uchwałę o udzieleniu SPZOZ bezprocentowej pożyczki w wysokości 2,5 mln na pokrycie bieżących kosztów. Wcześniej zarówno powiat, jak i miasto oraz gminy wiejskie udzieliły lecznicy znaczącej pomocy finansowej. Wszystko są to wszakże półśrodki, podobno zadłużenie zakładu przekroczyło 20 mln zł.

O sytuacji w SPZOZ będzie mowa również na najbliższej sesji RP, zaplanowanej na 25 czerwca. Spodziewać się należy burzliwej dyskusji.

K.J.

PS Przebieg obrad wspomianej wyżej sesji Rady Powiatu z 28 maja obszernie zrelacjonowaliśmy w nr. 22 „TC”.

Powiat mławski

Będzie referendum?

Przez ulice Mławy przemaszzerowało kilkadziesiąt osób, a wśród nich pielęgniarki. Niesli transparent „Mława zapamięta takie decyzje”. Byli to zwolennicy referendum, którego celem jest odwołanie Rady Powiatu.

Sprawa ma niewątpliwie związek z dramatyczną sytuacją finansową miejscowego szpitala i odwołaniem jego dyrektora Piotra Parjaszewskiego, a także najpewniej z grami politycznymi prowadzonymi przy tej okazji.

Jak się dowiadujemy, z wnioskiem o referendum wystąpiło 20 obywateli. Zawiadomienie o tej sprawie miało być złożone w biurze komisarza wyborczego w Ciechanowie.

„Powodem wystąpienia z inicjatywą referendalną jest całkowita utrata zaufania mieszkańców do Rady Powiatu Mławskiego, brak dialogu społecznego, rażące zaniedbania w nadzorze nad kluczowymi obszarami działalności, w tym ochroną zdrowia, a także brak transparentności w zarządzaniu środkami publicznymi” - ogłasza Wojciech Mroczkowski, pełnomocnik inicja-

tora referendum, mieszkaniec Parceli Łomskich (gm. Lipowiec Kościelny).

Te ogólnikowe zarzuty mają być sprecyzowane w najbliższym czasie. Ważne: Regionalna Izba Obrachunkowa pozytywnie zaopiniowała sprawozdanie Zarządu Powiatu z wykonania budżetu za 2025 rok.

Żeby mogło dojść do referendum, niezbędne jest poparcie dla tej inicjatywy określonej liczbę wyborców, wyrażonej podpisami.



**POWIAT
PŁOŃSKI**

Ogień zabrał im wszystko!



Pożar wybuchł nad ranem.

Gdy wybuchł pożar, rodzina jeszcze spała. Na szczęście nikomu nic się nie stało, ale ogień zabrał cały dobytek.

Trwa zbiórka pieniędzy dla pogorzonych z gminy Załuski – każda złotówka to jedna cegła bliżej do powrotu do normalności.

Ogień pojawił się nad ranem, w piątek 12 czerwca, przed godzi-

ną 4. Palili się budynek gospodarczy w Falbogach Wielkich w gm. Załuski, w którym mieściła się stolarnia, połączony z budynkiem mieszkalnym. Na szczęście, rodzina, która w budynku mieszkała, zdążyła się ewakuować i nikomu nic się nie stało.

Gdy strażacy dojechali na miejsce, pożar był już w rozwiniętej fazie.

Z żywością walczyli strażacy z kilku jednostek OSP: Kroczewo, Załuski, Nowe Wrońska, Siedlin oraz strażacy zawodowi z PSP Płoński.

Spaleniu uległ cały budynek gospodarczy, zniszczeniu uległ także budynek mieszkalny.

Wójt gminy Załuski, Kamil Koprowski przydzielił pogorzonym

tymczasowe mieszkanie zastępcze, rodzina jednak musi odbudować swój dom. Potrzebne są pieniądze na materiały budowlane, i na ten cel obecnie prowadzona jest zbiórka.

- W jednej chwili, w wyniku nagłego pożaru, straciliśmy bezpieczeństwo, na które pracowaliśmy przez lata – informuje na portalu zrzutka.pl Mariusz, który stracił stolarnię i dom.

- Ogień wybuchł w naszym budynku gospodarczym, który był połączony z budynkiem mieszkalnym. Mimo natychmiastowej akcji ratunkowej i ogromnego wysiłku strażaków, żywioł szybko się rozprzestrzenił. Wraz z żoną oraz dwójką naszych ukochanych dzieci przeżyliśmy chwilę grozy. Najważniejsze, że nikomu nic się nie stało i wszyscy jesteśmy bezpieczni. Jednak widok zniszczonego domu, w którym spędziliśmy najpiękniejsze chwile, łamie nam serca. Pożar zabrał nam dach nad głową i zrujnował pomieszczenia,

które teraz wymagają natychmiastowej odbudowy. Jako ojciec i mąż muszę zrobić wszystko, aby jak najszybciej zapewnić mojej żonie i dzieciom bezpieczne warunki do życia. Zniszczenia są jednak tak duże, że koszty naprawy całkowicie przerastają nasz domowy budżet.

Wszystkie zebrane środki zostaną przeznaczone wyłącznie na materiały budowlane, materiały budowlane, jak pustaki, cement, belki stropowe, konstrukcję i pokrycie dachu, okna i drzwi oraz materiały wykończeniowe.

- Sami nie mamy rady odbudować tego, co zabrał ogień. Liczy się dla nas każda, nawet najmniejsza wpłata. Każda podarowana złotówka to jedna cegła bliżej do powrotu do normalności i spokoju naszych dzieci. Jeśli nie mogą Państwo pomóc finansowo, prosimy o udostępnienie tej zbiórki dalej. Z góry z całego serca dziękujemy za każdy gest solidarności, wsparcie i dobre słowo – przekazują pogorzeli.

Link do zrzutki: <https://zrzutka.pl/b9vgd6>

KO

Burmistrz odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi

W poniedziałek, 15 czerwca w Belwederze burmistrz Płońska Andrzej Pietrasik odebrał Złoty Krzyż Zasługi za zasługi dla samorządu terytorialnego.

Odnaczenia państwowe od Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wręczone zostały grupie samorządowców przez zastępcę szefa kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej - w związku z obchodzoną w maju Dniem Samorządu Terytorialnego.

Krzyż został ustanowiony w 1923 r. i jest nadawany osobom za zasługi dla państwa lub obywateli, przekraczające zakres ich zwykłych obowiązków. Krzyż zasługi dzieli się na trzy stopnie: I stopień (najwyższy) - Złoty Krzyż Zasługi, II stopień - Srebrny Krzyż Zasługi i III stopień - Brązowy Krzyż Zasługi.

- To prestiżowe odznaczenie państwowe stanowi dowód uznania dla wspólnych starań wszystkich mieszkańców oraz pracowników samorządowych, którzy każdego dnia pracują na rzecz rozwoju naszego miasta. Każda zrealizowana inwestycja i każda inicjatywa społeczna to przede wszystkim sukces Płońszczyzny, ponieważ to Państwa głosy i potrzeby wyznaczają kierunki działań samorządu – podkreśla burmistrz Andrzej Pietrasik.



KO Burmistrz z Krzyżem Zasługi

Najpierw samochodem, a potem pieszo...

Ponad 2 promile alkoholu w organizmie, jazda pomimo pięciu obowiązujących zakazów prowadzenia pojazdów – w tym trzech dożywotnich – oraz niezatrzymanie się do kontroli drogowej.

To przewinienia, których dopuścił się 29-letni kierowca skody zatrzymany przez policjantów z płońskiej drogowki.

Do zdarzenia doszło w poniedziałek, 15 czerwca, w miejscowości Nowe Kucice w gminie Dzierżanin. Policjanci ruchu drogowego z Komendy Powiatowej Policji w Płońsku podjęli próbę zatrzymania do kontroli kierującego Skodą, który nie korzystał z pasów bezpieczeństwa i miał wyraźny problem z utrzymaniem prostego toru jazdy. Funkcjonariusze użyli sygnałów świetlnych i dźwiękowych, jednak kierowca zignorował polecenia, gwałtownie przyspieszył i zaczął uciekać.

Po chwili skręcił w rejon jednego z bloków mieszkalnych, gdzie

zatrzymał pojazd. Następnie wybiegł z samochodu i podjął próbę ucieczki pieszo. Policjanci natychmiast ruszyli za nim. Mężczyzna próbował oddalić się, przeskakując przez ogrodzenie, jednak po krótkim pościgu został zatrzymany.

W trakcie dalszych czynności mundurowi ustalili, że Skodą kierował 29-letni mieszkaniec powiatu plockiego. Sprawdzenie jego danych wykazało, że ma dwa czasowe oraz trzy dożywotnie zakazy prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, wszystkie wydane przez Sąd Rejonowy w Plocku.

- Od mężczyzny czuć było alkohol. Badanie alkomatem potwierdziło, że miał w organizmie ponad 2 promile. Skoda została odholowana na parking strzeżony, a 29-latek trafił do policyjnej celi.

Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzuty kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości, złamania sądowych zakazów prowadzenia pojazdów oraz niezatrzymania się do kontroli drogowej. Mężczyzna działał w warunkach tzw. recydywy – był już wcześniej prawomocnie skazany

za podobne przestępstwa. Wobec mężczyzny zastosowano poręczenie majątkowe – informuje rzecznik płońskiej policji, nadkom. Kinga Drzeżek-Zmysłowska.

Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności. Złamanie sądowego zakazu prowadzenia pojazdów oraz niezatrzymanie się do kontroli drogowej zagrożone jest karą do 5 lat więzienia. W związku z recydywą sąd może orzec wobec 29-latkę surowszy wymiar kary. Mężczyzna musi liczyć się również z wysokimi konsekwencjami finansowymi – obowiązkiem wpłaty świadczenia w wysokości nawet kilkudziesięciu tysięcy złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej – a także kolejnymi zakazami prowadzenia pojazdów.

- Osoba, która mimo orzeczonego przez sąd zakazu nadal kieruje pojazdem, popełnia przestępstwo. W takich przypadkach sądy często sięgają po surowe sankcje, w tym bezwzględna karę pozbawienia wolności. Szczególnie restrykcyjnie traktowane są sytuacje, gdy sprawca kolejny raz dopuszcza się podobnych czynów, lekceważąc zarówno przepisy, jak i wcześniejsze orzeczenia sądowe – dodaje rzecznik.

KO

Pozytywny festiwal i koncert Martyny Jakubowicz

Tegoroczny Festiwal Piosenki Pozytywnej w Sochocinie miał zasięg regionalny. A gościem specjalnym wydarzenia i przewodniczącą jury była Martyna Jakubowicz – jej koncert zwińczył muzyczne pozytywne święto.

Festiwal organizowany przez Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Sochocinie odbył się w poniedziałek, 15 czerwca. A było to wyjątkowe spotkanie stworzone z myślą o muzyce, integracji i pozytywnej energii.

Uczestników oceniało składające się z muzyków jury w składzie: Mariusz Wrzesiński, Igor Pawlak, Maciej Pruchniewicz oraz przewodnicząca – wokalistka i kompozytorka Martyna Jakubowicz.

Udział w regionalnym festiwalu zgłosiło blisko 40 uczestników.

W kategorii klas I-II szkół podstawowych pierwsze miejsce zajęła Agata Sosnowska, drugie Alicja Jabłonowska, trzecie Michalina Bulak, a wyróżnienie otrzymała Oliwia Banasiewicz.

W kategorii klas IV-VIII szkół podstawowych zwyciężył Dominik Kaldon, drugie miejsce zajęła Amelia Szewczak, a trzecie – Alicja Szulińska. Wyróżnieni zostali: Lena Łukasik i Blanka Przetacka.

W kategorii szkół ponadpodstawowych pierwsze miejsce wyśpiewała Aleksandra Karsińska, drugie miejsce zajęła Oliwia Wiśniewska (otrzymała także nagrodę specjalną Macieja Pruchniewicza), trzecie Ewelina Smolińska. Wyróżnienie otrzymała Zuzanna Sabalska.

Nagrodę specjalną dyrektora MGOK otrzymał Kamil Smoliński, nagrodę specjalną burmistrza Sochocina Maja

Mielcarek, nagrodę starosty płońskiego Julia Rzewińska.

Zwienieczeniem festiwalu był koncert Martyny Jakubowicz, która od ponad czterech dekad zachwyca publiczność swoją twórczością, łącząc folk, blues, rock i poezję śpiewaną w niepowtarzalny, autorski styl. Na swoim koncie ma piętnaście albumów oraz liczne nagrody i wyróżnienia, w tym Fryderyka 2017 za album „Prosta piosenka” oraz Złotego Fryderyka 2024 za całokształt twórczości. Podczas koncertu można było usłyszeć zarówno największe przeboje artystki, takie jak: „W domach z betonu nie ma wolnej miłości” czy „Kołysanka dla Misiaków”, jak i utwory z najnowszych wydawnictw, w tym albumu: „Akustyczność”.

Martyna Jakubowicz współpracowała z wieloma wybitnymi muzykami, m.in. Wojciechem Waglewskim, braćmi Pospieszalskimi, Ryszardem Riedlem, Kayah i Kortezem, a jej koncerty to wyjątkowe spotkania pełne emocji, refleksji i muzycznej energii.

Na scenie, podczas poniedziałkowego koncertu zatytułowanego „Dobrze”, artyście towarzyszyli instrumentalni: Jakub Andrzejewski oraz Dariusz Bafeltowski.

KO



Laureaci Regionalnego Festiwalu Piosenki Pozytywnej



Zwienieczeniem festiwalu był koncert Martyny Jakubowicz



**POWIAT
PUŁTUSKI**

Rada Miejska w Pułtusku uznała za bezzasadny wniosek mieszkańców o zniesienie opłaty z tytułu posiadania psa.

Właściciele czworonogów na terenie gminy płacą rocznie 50 zł, chociaż ustawodawca przewidział maksymalną stawkę 125,40 zł. Z opłaty

Petycja odrzucona

Podatek od posiadania psa trzeba płacić

za posiadanie psa na terenie gminy Pułtusk zwolnione są niektóre grupy społeczne w tym osoby niepełnosprawne, mieszkańcy powyżej 65 roku życia oraz rolnicy.

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Pułtusku, 19 czerwca pod głosowanie poddano petycję mieszkańców, która wcześniej trafiła do Komisji Skarg i Wniosków. Dotyczyła ona całkowitego zniesienia opłaty pobieranej od mieszkańców z tytułu posiadania psa. Werdykt nie pozostawia jednak złudzeń: wszyscy z 16 obecnych na sali radnych opowiedzieli się przeciwko, uznając petycję za bezzasadną.

Oznacza to, że opłata pozostaje obowiązkowa bez żadnych zmian. Każda osoba fizyczna posiadająca psa zobowiązana jest do zapłaty

50 zł rocznie. Ustalona w Pułtusku kwota jest daleka od ustawowego maksimum.

Argumenty mieszkańców

Inicjatorka petycji, pani Sylwia, argumentowała swój wniosek przede wszystkim rosnącymi, podstawowymi kosztami utrzymania zwierząt. Wskazywała, że właściciele z własnej kieszeni finansują karmę, szczepienia i leczenie weterynaryjne, nie otrzymując znikąd dodatkowego wsparcia.

„Dla części mieszkańców, szczególnie osób starszych lub o niższych dochodach, każda dodatkowa opłata stanowi istotne obciążenie finansowe. Istnieje obawa, że może to wpływać na wzrost liczby

zwierząt porzucanych” – wskazuje w piśmie autorka.

We wniosku podkreślono również rolę społeczników. Wskazano, że wielu odpowiedzialnych mieszkańców inwestuje własne środki i czas w dokarmianie bezpiecznych zwierząt, ratowanie ich zdrowia oraz prowadzenie domów tymczasowych. W ten sposób bezpośrednio odciążają oni samorząd, który z urzędu zobowiązany jest do opieki nad bezdomnymi zwierzętami. Nakładanie na takie osoby dodatkowych podatków uznano za sprzeczne z ideą wspierania postaw prospołecznych.

Zwrócono też uwagę na trend ogólnopolski – „wiele polskich miast dawno zrezygnowało z pobierania „podatku od psa”, uznając go za mało efektywny finansowo w sto-

sunku do kosztów jego administracyjnej obsługi”.

Pomimo tych argumentów pułtuscy radni byli jednomyślni, uznając petycję za bezzasadną.

Kto nie musi płacić?

W uzasadnieniu do obowiązującej uchwały znajdują się ustępstwa od opłaty.

Opłaty od posiadania psów nie pobiera się m.in. od: osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności (z tytułu posiadania 1 psa), osób niepełnosprawnych posiadających psa asystującego, osób powyżej 65. roku życia prowadzących samodzielnie gospodarstwo domowe, rolników z tytułu posiadania nie więcej niż 2 psów na gospodarstwie.

BERNADETA HAMOWSKA

Radni doceniają tytaniczną pracę i wielomilionowe inwestycje

Wotum zaufania i absolutorium dla burmistrz Beaty Józwiak

Pułtuscy radni miejscy ocenili pracę burmistrz Beaty Józwiak za 2025 rok.

19 czerwca br. podczas sesji absolutorijnej, po rozpatrzeniu liczącego 206 stron Raportu o stanie Gminy, wódczyni miasta uzyskała zarówno wotum zaufania, jak i absolutorium. Sukces, co podkreślali radni opiera się m.in. na kontynuacji inwestycji dofinansowanych z programów rządowych ale nie tylko.

Sesję zdominowała dyskusja wokół rocznego podsumowania pracy burmistrz Beaty Józwiak i rady miejskiej pracującej w tym roku po raz pierwszy od ostatnich wyborów samorządowych niezmiennym składzie. Zdecydowana większość samorządowców wysoko oceniła współpracę z urzędnikami oraz doceniła realizację kluczowych inwestycji i bogatą, bezpłatną ofertę kulturalną dla mieszkańców oraz turystów. Wielomilionowe inwestycje,

jak zauważano podczas obrad, nie byłyby w wielu przypadkach możliwe bez rządowych funduszy pozyskanych jeszcze w ubiegłych latach.

Zwrócił na to uwagę radny Mariusz Osica, który podziękował za wsparcie obecnemu na sali posłowi Henrykowi Kowalczykowi. Parlamentarzysta, pełniąc w poprzednich latach m.in. funkcję wicepremiera, aktywnie pomagał w pozyskiwaniu wielomilionowych dotacji dla Pułtusk m.in. z Polskiego Ładu dzięki czemu udało się ukończyć rozpoczęte w poprzednich latach inwestycje. Nie bez znaczenia, co podkreślała Burmistrz Beata Józwiak było wsparcie finansowe wielu zadań i realizowanych inwestycji z budżetu Samorządu Województwa Mazowieckiego, co przełożyło się m.in.: na liczne wydarzenia kulturalne, sportowe, wsparcie straży pożarnych oraz poprawę infrastruktury drogowej.

Głosowania nad najważniejszymi uchwałami przebiegły dość spokoj-

nie, choć nie obyło się bez głosów krytycznych, które stanowiły zdecydowaną mniejszość. Sprawozdanie z wykonania budżetu radni przyjęli jednogłośnie - 17 głosów za. Z kolei za udzieleniem wotum zaufania oraz absolutorium zagłosowało w obu przypadkach po 16 radnych.

Entuzjazmu większości podczas głosowania nad wotum zaufania nie podzielił radny Adam Prewęcki, który był przeciw oraz radna Małgorzata Dąbrowska, która wstrzymała się od głosu. Głosowanie nad absolutorium dla Burmistrz Miasta Pułtusk przyniosło nieco inny wynik. Na 17 głosujących radnych 16 było za a jedynie radny Adam Prewęcki wstrzymał się od głosu.

Ostatecznie Rada Miejska podjęła uchwały o wotum zaufania i absolutorium, dając tym samym zielone światło dla dalszych działań burmistrz Beaty Józwiak na bieżący rok.

BH

Ilona Anna Kołodziejska nową dyrektorką Zespołu Szkół im. B. Prusa w Pułtusku

Od 28 sierpnia 2026 roku stanowisko dyrektorki Zespołu Szkół im. Bolesława Prusa w Pułtusku obejmie Ilona Anna Kołodziejska.

Zarząd Powiatu powierzył jej tę funkcję na czteroletnią kadencję, która potrwa do 31 sierpnia 2030 roku.

19 czerwca br. Zarząd Powiatu powierzył Ilonie Annie Kołodziejskiej stanowisko dyrektorki Zespołu Szkół im. Bolesława Prusa w Pułtusku. Decyzja ta jest następstwem postępowania konkursowego, które rozstrzygnięto na początku miesią-

ca. Nowa dyrektorka spełnia wszystkie formalne wymagania oświatowe dla stanowisk kierowniczych i legitymuje się szesnastoletnim stażem pracy pedagogicznej jako nauczyciel dyplomowany.

Ilona Anna Kołodziejska jest absolwentką Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie ukończyła filologię polską o specjalności literaturoznawczo-językoznawczej. Do tej pory pracowała jako nauczyciel języka polskiego w I Liceum Ogólnokształcącym im. Cypriana Kamila Norwida w Wyszkowie.

BH

Licealiści szkolą się do służby w Policji i Straży Granicznej Mundur, dyscyplina, musztra

Uczniowie klas o profilu mundurowym z I Liceum Ogólnokształcącego przy Zespole Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego w Pułtusku po raz kolejny wzięli udział w praktycznych ćwiczeniach.

Młodzież założyła mundury, aby pod okiem specjalistów doskonalić elementy musztry i uczyć się policyjnej dyscypliny.

Zajęcia, w których uczestniczyli przyszli policjanci i funkcjonariusze Straży Granicznej, odbyły się w ramach porozumienia zawartego między Zespołem Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego a przedstawicielami służb mundurowych. Podczas ostatnich spotkań licealiści skupili się na praktyce. Uczyli się prawidłowego wykonywania komend, przyjmowania odpowiedniej postawy oraz zasad zachowania podczas oficjalnych uroczystości.

Jak zaznacza asp. Magdalena Bielińska z Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku, tego typu szkolenia cieszą się ogromnym zainteresowaniem ze strony młodzieży.

- Zajęcia mają na celu przygotowanie młodzieży do przyszłej służby oraz przybliżenie specyfiki pracy w Policji i Straży Granicznej. Stanowią ważny element kształcenia w klasach o profilu mundurowym, rozwijając odpowiedzialność, współpracę oraz szacunek do służby publicznej – wyjaśnia policjantka.

Dzięki połączeniu wiedzy teoretycznej z praktycznymi umiejętnościami, uczniowie już na etapie szkoły średniej poznają zasady bezpieczeństwa i realia funkcjonowania formacji mundurowych.

BH

Zawody łucznicze Pułtuskiego Stowarzyszenia Trzeźwości „ŚWIT”

Zawody łucznicze organizowane przez Pułtuskie Stowarzyszenie Trzeźwości „ŚWIT” na terenie Domu Polonii w Pułtusku to już tradycja.

Kolejna edycja, która odbyła się 7 czerwca przyciągnęła licznych uczestników, oferując nie tylko sportowe emocje, ale i moc wyjątkowych atrakcji dla całych rodzin.

Zawody strzeleckie z łuku stały się doskonałą okazją do spędzenia czasu na świeżym powietrzu. Organizatorzy zadbałi o to, by nikt z gości się nie nudził. Poza głównym punktem programu, jakim były zmagania sportowe, na uczestników czekały zjawiskowe pokazy walk rycerskich Chorągwi Zamkowej Miasta Pułtusk. Prawdziwą gratką okazały się rejsy gondolami.

Nie zabrakło czasu na integrację. Wspólne pieczenie kielbasek oraz kawowo-słodki poczęstunek sprzyjały budowaniu sąsiedzkich więzi. Słoneczna pogoda dopełniła całości, pozwalając mieszkańcom w pełni cieszyć się nieodczelnym popołudniem.

Jak podkreślają organizatorzy ze Stowarzyszenia „ŚWIT”, głównym celem tej udanej inicjatywy było promowanie aktywnego i wolnego od nalogów stylu życia. Wydarzenie udowodniło, że sport i wspólna zabawa to najlepsze formy spędzania wolnego czasu. Wydarzenie zostało dofinansowane ze środków Gminnego Funduszu Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Przeciwdziałania Narkomanii.

Bh





**POWIAT
ŻUROMIŃSKI**

Kolejne dofinansowanie dla Żuromina

Pieniądze na ważny magazyn

Miasto podpisało umowę na dofinansowanie remontu budynku magazynowego na potrzeby ochrony ludności i obrony cywilnej.

Całkowita wartość inwestycji oszacowano na 500 tys. zł, a dofinansowanie wyniesie 400 tys. zł. Resztę dołoży samorząd z własnego budżetu.

Dzięki pozyskanym środkom przeprowadzony zostanie remont magazynu, znajdującego się przy ul.

Przemysłowej, który będzie służył do przechowywania sprzętu i materiałów wykorzystywanych podczas sytuacji kryzysowych, działań ratowniczych oraz związanych z ochroną ludności i obroną cywilną.

W ramach inwestycji wykonane zostaną m.in. remont dachu, wymiana drzwi, remont posadzek, niezbędne prace modernizacyjne i zabezpieczające.

Po zakończeniu prac magazyn będzie stanowił nowoczesne zaplecze dla działań związanych z bezpieczeństwem mieszkańców gminy.

Zadanie finansowane ze środków budżetu państwa z Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025-2026, a termin jego realizacji upływa z końcem grudnia br.

W.D.

Żuromin. Samorząd 2.0

Urząd cyberbezpieczny

W ramach projektu grantowego „Zwiększenie poziomu cyberbezpieczeństwa w Urzędzie Gminy i Miasta Żuromin, zrealizowano kolejne zadania mające na celu podniesienie poziomu bezpieczeństwa teleinformatycznego.

Ma to służyć zapewnieniu ciągłości działania kluczowych systemów i usług w siedzibie samorządu. Jego realizacja była możliwa dzięki funduszom europejskim na rozwój cyfrowy w latach 2021–2027.

Przedmiot zamówienia obejmował m.in. dostawę agregatu prądo-

twórczego wraz z usługą wdrożenia, wdrożenie nowoczesnej infrastruktury IT i rozwiązań zwiększających poziom cyberbezpieczeństwa, obejmujących m.in. systemy XDR, SIEM, DLP, backup, serwery, macierze dyskowe, bibliotekę taśmową, przełączniki sieciowe oraz zasilacze awaryjne UPS.

To wszystko pozwoli zwiększyć bezpieczeństwo danych, odporność na cyberzagrożenia oraz zapewnić ciągłość działania kluczowych usług świadczonych przez urząd.

Wartość tej cyberinwestycji – prawie 800 tys. złotych.

W.D.

Agregat prądotwórczy przy budynku urzędu w Żurominie



Brudnice. Przygotowania do sezonu letniego

Boisko i pomost czekają na chętnych

Na plaży w Brudnicach boisko do piłki plażowej jest już gotowe i czeka na pierwsze rozgrywki.

Plaża i teren rekreacyjny nad rzeką Wkrą cieszą się w okresie letnim dużą popularnością wśród mieszkańców Żuromina i okolicznych miejscowo-

ści. Władze samorządowe mając tego świadomość, zadbały o odpowiednie przygotowanie tego miejsca na sezon wakacyjny.

Zakończono prace pielęgnacyjne i estetyczne. Wymieniono deski oraz odmalowano pomost, przygotowano boisko do siatkówki plażowej, wykoszono teren i uporządkowano całą przestrzeń rekreacyjną. Plaża jest już gotowa na przyjęcie mieszkańców i gości.

W.D.



Jednym z elementów strefy rekreacyjnej nad Wkrą jest boisko do siatkówki

Piknik profilaktyczny

„Bezpieczne Wakacje”!

Na terenie żuromińskiego ośrodka sportu i rekreacji, z myślą o nadchodzącym czasie wolnym od nauki dla dzieci i młodzieży zorganizowano w ubiegłym tygodniu piknik profilaktyczny „Bezpieczne Wakacje”.

Na chętnych czekało atrakcje: gry i zabawy z animatorami, dmuchane zjeżdżalnie, konkursy sportowe, muzyka oraz strefa gastronomiczna przygotowana przez rodziców naszych zawodników. Nie zabrakło również tradycyjnego grilla i rodzinnej atmosfery.

W programie znalazł się m.in. turniej piłkarski rocznika 2015, który wygrał zespół Poncio Lidzbark. Nagrody uczestnikom

wręczyli burmistrz Żuromina Michał Bodenszac oraz wiceprezes Stowarzyszenia Trenerów Piłki Nożnej, Dariusz Śledziwski.



W.D.

Lubowidz. Nowe miejsce relaksu

Tężnia już dostępna

W Lubowidzu w ubiegłym tygodniu udostępniono mieszkańcom, i nie tylko, tężnię solankową.

Wybudowano ją przy Strażnicy OSP w Lubowidzu. Środki na nowy obiekt w infrastrukturze miasta pochodziły z samorządu województwa mazowieckiego i lokalnego budżetu.

To doskonałe miejsce do relaksu, odpoczynku i korzystania z dobroczynnego mikroklimatu, który sprzyja profilaktyce chorób górnych dróg oddechowych oraz wzmocnieniu odporności organizmu.

W.D.





**POWIAT
PRZASNYSKI**

13 czerwca odbyła się XI Ogólnopolska Pielgrzymka Służby Liturgicznej do Sanktuarium św. Stanisława Kostki.

Pielgrzymka Służby Liturgicznej

Wydarzenie to organizowane jest co dwa lata, jego gospodarzem jest za każdym razem inna diecezja. Tym razem pielgrzymi spotkali się w diecezji płockiej – w Rostkowie i Przasnyszu, miejscach związanych ze św. Stanisławem Kostką. Tegorocznym hasłem pielgrzymki było: „Kostka po kostce – budujemy wiarę!”. Idea spotkania było podkreślenie 300. rocznicy kanonizacji św. Stanisława Kostki – patrona dzieci i młodzieży. Wzięło w nim udział około 500 ministrantów, lektorów, członków scholi, duszpasterzy i ceremoniarzy z 12 diecezji.

Uczestnicy pielgrzymki spotkali się w Rostkowie. Od wczesnych godzin

porannych przybywały grupy służby liturgicznej z diecezji: kieleckiej, warszawsko-praskiej, świdnickiej, kaliskiej, elbląskiej, łomżyńskiej, łowickiej i płockiej oraz z archidiecezji poznańskiej, białostockiej, szczecińsko-kamieńskiej i warszawskiej.

Po oficjalnym rozpoczęciu uczestnicy wyruszyli pieszo do Przasnysza. Trasa, nazwana została symbolicznie „Od narodzin do chrztu”, połączyła bowiem miejsce narodzin św. Stanisława Kostki (Rostkowo) z kościołem farnym, miejscem jego chrztu (Przasnysz). Pielgrzymce towarzyszyła deszczowa aura, pomimo to był to czas modlitwy, śpiewu i refleksji nad powołaniem do służby przy ołtarzu.



FOT. BIEŻEŁA PŁOCKA

Głównym punktem wydarzenia była Eucharystia sprawowana w kościele św. Wojciecha w Przasnyszu, której przewodniczył biskup płocki Szymon Stulkowski. Po mszy uczestnicy pielgrzymki przeszli do ZSP im. mjr. H. Sucharskiego

w Przasnyszu, gdzie miał miejsce posiłek oraz koncert ks. Jakuba Bartczaka, znanego z łączenia przekazu religijnego z rapem. Ta część wydarzenia przygotowana szczególnie z myślą o młodych uczestnikach.

ES

Letnie koncerty w Bogdanach

Zabytkowy park w Bogdanach Wielkich już wkrótce ponownie stanie się miejscem wyjątkowych spotkań z muzyką.

Tegoroczne lato zapowiada się jednak szczególnie – po raz pierwszy odbędzie się tu cykl różnorodnych koncertów, który zadowolony zarówno miłośników klasyki, jak i fanów bardziej współczesnych brzmień.

Organizatorami wydarzenia są Towarzystwo Przyjaciół Chorzel oraz Stowarzyszenie „Dwór i park w Bogdanach Wielkich”, przy partnerskim wsparciu Miasta i Gminy Chorzele. Patronat nad częścią koncertów objął Burmistrz Miasta i Gminy Chorzele, Eliaz Kozłowski.

W programie tegorocznych letnich spotkań znalazły się trzy wyjątkowe wydarzenia:

Sezon rozpoczął się 20 czerwca o godzinie 20:00 koncertem „The Beatles Symfonicznie”. To niezwykle widowisko przeniosło słuchaczy w świat największych przebojów legendarnej grupy The Beatles, zaprezentowanych w symfonicznych aranżacjach Alla Vienna. Kolejne



wydarzenie odbędzie się 28 czerwca o godzinie 16:00. Będzie to recital fortepianowy „Od Chopina do Komedy” w wykonaniu wybitnego pianisty Pawła Kowalskiego. Artysta zabierze publiczność w muzyczną podróż od klasyki po jazzowe inspiracje. Koncert realizowany jest w ramach projektu „Koncertowe lato w Bogdanach Wielkich” i współfinansowany ze środków Gminy Chorzele. Wstęp na to wydarzenie jest bezpłatny. Ostatni koncert zaplanowano na 26 lipca o godzinie 16:00. „Wieczór z piosenką francuską” to klimatyczne spotkanie z najpiękniejszymi utworami fran-

cuskiej sceny muzycznej. Wystąpi Justyna Bacz, której towarzyszyć będzie przy fortepianie Mariusz Dubrawski. Także i na ten koncert wstęp będzie wolny.

Letnie koncerty w Bogdanach Wielkich to nie tylko muzyka, ale także wyjątkowa atmosfera – połączenie historii, natury i sztuki. Organizatorzy zapraszają wszystkich mieszkańców oraz gości do wspólnego spędzenia letnich wieczorów w otoczeniu zieleni zabytkowego parku. To doskonała okazja, by odpocząć, zrelaksować się i przeżyć niezapomniane chwile przy dźwiękach pięknej muzyki. ES

Nowe boisko w Drążdzewie Nowym

13 czerwca w Drążdzewie Nowym (gmina Jednorożec) otwarto wiejskie boisko.



Powstało z myślą o dzieciach, młodzieży oraz mieszkańcach, będzie to bowiem nowoczesna przestrzeń dla wypoczynku, sportu i integracji. W uroczystości uczestniczyli licznie mieszkańcy, a także przedstawiciele lokalnych władz i zaproszeni goście. Inicjatorem budowy boiska był jeden z lokalnych samorządowców radny Ryszard Purzycki, jednakże w projekt zaangażowanych było wiele innych osób. W organizację i wspólne świętowanie aktywnie włączyło się Koło Gospodyń Wiejskich w Drążdzewie Nowym. To miejsce z pewnością będzie służyć mieszkańcom, integrować lokalną społeczność i zachęcać do aktywnego spędzania czasu.

Dobre wieści są także dla Zelaznej Rządowej. Gmina Jednorożec otrzymała 300 tys. zł na rozwój sportowej infrastruktury w ramach programu

„Mazowsze dla sportu”. Pozyskane fundusze zostaną przeznaczone na budowę boiska sportowego przy budynku PSP Zelazna Rządowa – Parciaki z siedzibą w Parciakach. Inwestycja ta odpowiada na realne potrzeby lokalnej społeczności.

– W miejscu dotychczasowego trawiastego boiska powstanie bezpieczna, wielofunkcyjna przestrzeń – informuje Urząd Gminy – która pozwoli dzieciom, młodzieży oraz wszystkim miłośnikom sportu na rozwijanie swoich pasji w profesjonalnych warunkach. Certyfikowana sztuczna nawierzchnia zminimalizuje ryzyko kontuzji i pozwoli na intensywne użytkowanie obiektu, tworząc serce miejscowości doskonale do organizacji lokalnych rozgrywek oraz codziennych treningów. ES

Górka zjazdowa w Lesznie

Gmina Przasnysz pozyskała 300 tys. zł dofinansowania z budżetu Województwa Mazowieckiego na budowę całorocznego obiektu sportowo-rekreacyjnego w Lesznie w ramach programu „Mazowsze dla sportu”.

Projekt zakłada budowę góry zjazdowej o wysokości około 5,5 metra i długości ślizgu wynoszącej około 30 metrów. Obejmuje również wykonanie strefy hamowania, ciągów pieszo-komunikacyjnych, oświetlenia, monitoringu, montaż ławek oraz zagospodarowanie terenu zielenią. Obiekt powstanie przy Szkole Podstawowej i będzie dostępny przez cały rok.

– Szacunkowa wartość całej inwestycji wynosi około 500 tys. zł, z czego 300 tys. zł stanowi dofinansowanie pozyskane przez Gminę Przasnysz z budżetu Województwa Mazowieckiego – podkreśla Urząd Gminy Przasnysz.

Samorząd zapowiada, że realizacja zadania rozpocznie się po przeprowadzeniu niezbędnych procedur. Ma ona wzbogacić ofertę rekreacyjną gminy i stworzyć nowe miejsce aktywnego wypoczynku dla dzieci, młodzieży oraz dorosłych mieszkańców. ES

Budowa fermy brojlerów w miejscowości Borkowo Boksy

Wójt odmówił wydania decyzji

Wójt Gminy Czernice Borowe odmówił wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla planowanej budowy fermy brojlerów w miejscowości Borkowo Boksy.

Inwestycja zakładała powstanie czterech budynków inwentarskich przeznaczonych do chowu ponad 301 tys. brojlerów wraz z rozbudowaną infrastrukturą towarzyszącą (silosy paszowe, zbiorniki na ścięgła, agregaty prądowe, instalacje technologiczne oraz wewnętrzne drogi i place manewrowe).

Decyzja została wydana 9 czerwca 2026 roku. Powodem odmowy była niezgodność planowanego przedsięwzięcia z obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Urząd uznał, że inwestycja miałaby zostać zlokalizowana głównie na terenach prze-

znaczonych w planie miejscowym pod produkcję rolną. Jego zdaniem plan nie dopuszcza w tym miejscu realizacji obiektów o skali i charakterze fermy przemysłowej.

– W analizowanym planie tereny rolne posiadają przeznaczenie, jakim jest prowadzenie produkcji rolnej – pisze w uzasadnieniu wójt gminy Czernice Borowe Wojciech Brzeziński. – Należy przez to rozumieć przede wszystkim uprawę roślin, chów i hodowlę zwierząt w sposób niewymagający wznoszenia obiektów budowlanych oraz inne formy działalności rolniczej bezpośrednio związane z uprawą ziemi.

W ocenie urzędu realizacja przedsięwzięcia oznaczałaby zmianę charakteru części nieruchomości z rolniczego na produkcyjny, co wymagałoby wcześniejszej zmiany planu zagospodarowania przestrzennego. Decyzja nie jest jeszcze prawomocna, zaś stronom przysługuje odwołanie do SKO w Ostrołęce. ES

Laureaci „Wioski Bez Troski”

Rozstrzygnięto lokalny etap XVI Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego KRUS dla Dzieci „Wioski bez troski”.

Wręczenie nagród odbyło się w Miejskim Domu Kultury w Przasnyszu. Młodzi artyści mieli za zadanie wykonać dwuwymiarową pracę plastyczną, w dowolnej technice, obrazującą zasady bezpiecznej pracy oraz zalecenia prewencyjne i profilaktyczne w ramach kampanii prewencyjnej „Dobrostan Rolnika”.

Jury oceniało prace pod względem zgodności z tematyką konkursu i jej trafnym przedstawieniem, oryginalnością, pomysłowością i walorami estetycznymi pracy. Na konkurs wpłynęło 51 prac z 11 szkół. Komisja Konkursowa złożona była z przedstawicieli Placówki Terenowej KRUS i MDK w Przasnyszu i oceniała prace w dwóch kategoriach.

Laureatami zostali kolejno: Kacper Majka (kl. I Szkoły Podstawowej w Nowej Kępce), Alicja Karwacka

(kl. I Szkoły Podstawowej w Duczynie) oraz Joanna Jeznach (kl. I Szkoły Podstawowej w Nowej Kępce). Wyróżnienia w tej kategorii otrzymali: Jakub Orzół (kl. I Szkoły Podstawowej w Ulatowie Adamach),



FOT. FB PRZASNYSZ

Malwina Łoniewska (kl. I Szkoły Podstawowej w Duczynie) i Jan Orzół (kl. I Szkoły Podstawowej w Ulatowie Adamach).

Laureatami w grupie starszej zostali kolejno: Nadia Golubińska (kl. IV Szkoły Podstawowej w Nowej Kępce), Julia Michalina Kamzelska (kl. VI Szkoły Podstawowej w Romanach Seborach) i Anna Kraska (kl. IV Szkoły Podstawowej w Krukowie). Wyróżnienia otrzymali: Natalia Platta (kl. VII Szkoły Podstawowej w Krzynowłodze Małej), Wiktoria Brzostowska (kl. VII Szkoły Podstawowej w Nowej Kępce) oraz Marcel Zabielski (kl. IV Szkoły Podstawowej w Duczynie). ES



**POWIAT
MAKOWSKI**

Wyjątkowe wydarzenie odbywało się przez trzy dni w Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Curie-Skłodowskiej w Makowie Mazowieckim - VII Zjazd Absolwentów i Nauczycieli połączony z Jubileuszem 80-lecia LO oraz 20-leciem działalności Stowarzyszenia Pomocy Liceum.

Tablica i dąb

W piątek 12 czerwca miała miejsce jubileuszowa gala, poprzedzona mszą św. w kościele pw. św. Józefa i złożeniem przez delegację absolwentów kwiatów na grobach zmarłych nauczycieli i pracowników LO. Uroczyste obchody rozpoczęła akademii dla społeczności szkolnej i zaproszonych gości. Odświeżono tablicę pamiątkową VII Zjazdu, a emerytowani nauczyciele zasadzili pamiątkowy dąb.

- Wspólnie świętowali z nami emerytowani nauczyciele, absol-

Zjazd absolwentów i dwa jubileusze



Występ uczniów LO



Odświeżenie tablicy upamiętniającej zjazd

wenci, darczyńcy, obecni nauczyciele i uczniowie, a także przedstawiciele instytucji oraz samorządu. Dziękujemy wszystkim za obecność, życzliwość i wsparcie, które od lat budują historię i siłę naszej szkolnej społeczności – przekazało LO.

Po uroczystości zebrani goście mogli skosztować tortów wykonanych z okazji jubileuszu.

- To właśnie ludzie tworzą szkołę – jej tradycję, wartości i przyszłość. Dziękujemy, że jesteście częścią tej pięknej historii – dodaje szkoła.

Bal absolwenta

Oficjalne uroczyste otwarcie VII Zjazdu miało miejsce dzień później.

- Podczas części artystycznej mogliśmy pogłębić historię szkoły i wybrać się w sentymentalną i piękną podróż z uhonorowaniem emerytowanych nauczycieli (...) To wyjątkowe święto było doskonałą okazją do przekazania informacji o wykonaniu boiska wielofunkcyjnego przez powiat makowski, które pozwoli na jeszcze lepszy rozwój młodego pokolenia oraz aktywne spędzanie czasu – przekazał powiat makowski.

Dalsza część uroczystości to piknik przy muzyce, spotkania rocznikowe w klasach i zwiedzanie szkoły. Obchody zakończyły się Balem Absolwenta w Sali Weselnej Piast.

Na emeryturze

- Była to niecodzienna okazja do spotkań po latach, wspomnień i rozmów, które przywoływały najpiękniejsze chwile związane ze szkolnymi murami. W wydarzeniu uczestniczyli absolwenci wielu roczników, zaproszeni goście oraz emerytowani nauczyciele, których obecność nadała temu spotkaniu szczególny charakter. To właśnie emerytowani nauczyciele są żywym świadectwem historii naszej szkoły. Przez dziesięciolecia kształtowali kolejne pokolenia uczniów, przekazywali wiedzę, wartości i wspierali młodych ludzi w odkrywaniu ich talentów. Dla wielu absolwentów spotkanie z dawnymi

wychowawcami i nauczycielami było jednym z najbardziej wzruszających momentów zjazdu. Dziękujemy wszystkim uczestnikom za stworzenie wyjątkowej atmosfery pełnej życzliwości, wzruszeń i wspomnień. Takie spotkania pokazują, że szkoła to nie tylko budynek, ale przede wszystkim ludzie i relacje, które pozostają z nami na całe życie. To był piękny czas wspólnego świętowania historii, która wciąż trwa i jest tworzona przez kolejne pokolenia – informuje LO.

Spotkania koleżeńskie

Trzeci dzień obchodów to spotkania koleżeńskie i uroczyste zamknięcie zjazdu.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. starosta Mirosław Augustyniak, wicestarosta (i absolwentka liceum) Agnieszka Dąbrowska-Kot, burmistrz Tadeusz Ciak, wójt gminy Karniewo Michał Jasiński, prezes WFOŚiGW Zbigniew Deptuła, radni powiatu, czy pracownicy starostwa.

Na uroczystości nie zabrakło także byłych dyrektorów szkoły - Roberta Kluczka oraz Krzysztofa Wachola.

- Serdecznie gratulujemy dyrekcji, gronu pedagogicznemu oraz Stowarzyszeniu Pomocy Liceum tak wspaniałego jubileuszu i życzymy dalszego rozwoju, kolejnych lat sukcesów edukacyjnych i wychowywania wspaniałych, młodych pokoleń. Jesteśmy dumni, że możemy być częścią inicjatyw, które rozwijają potencjał młodzieży w naszym regionie – przekazało starostwo. **RK**

Wszystko zdarzyć się może, a Polska smakuje

13 czerwca w Chylinach (gm. Szelków) odbył się Festiwal im. Ryszarda Poznakowskiego „Wszystko zdarzyć się może”, zorganizowany przez Gminne Centrum Kultury, Czytelnictwa i Sportu.

Zmarły w 2024 roku Ryszard Poznakowski, muzyk, kompozytor i aranżer, wieloletni członek zespołu Trubadurzy, związany był z gminą Szelków – mieszkał w miejscowości Magnuszew Duży, pełniąc tam także funkcję sołtysa.

Festiwal oficjalnie otworzyli: wójt Arnold Maciej Grossmann, córka Karolina Poznakowska oraz Piotr Kubacki, który odczytał list od prezesa Stowarzyszenia Autorów ZAiKS –



KGW Głazewianki

Miłosza Beminowa. Na scenie wystąpili: Jerzy Grunwald, Poznakowski Band, Piotr Kuźniak, Carol Markovsky oraz Antek Smykiewicz.

- „Niech żyje rock and roll!”. To jedno z ulubionych powiedzeń Ryszarda Poznakowskiego towarzyszyło nam przez cały dzień podczas Festiwalu (...) I choć pogoda momentami próbowała napisać własny scenariusz, 13 czerwca w Chylinach wydarzyło się dokładnie to, co najważniejsze – spotkali się ludzie, których połączyła muzyka, wspomnienia i wyjątkowa energia – przekazuje GCKCiS.

Odbył się również konkurs muzyczny, a oceny występów

podjęło się jury w składzie: Piotr Kubacki, Piotr Kuźniak, Jerzy Grunwald. Oto laureaci tegorocznej edycji: Grand Prix – Natalia Łączkowska, I miejsce – Karolina Fabiszak, II miejsce – Maciej Pietrzykowski, III miejsce – Martyna Bobowska.

Nagrody zostały ufundowane przez Stowarzyszenie Autorów ZAiKS oraz Nadleśnictwo Pułtusk.

Podczas festiwalu miał również miejsce konkurs kulinarny „Polska Smakuje”, organizowany przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa Oddział Terenowy w Warszawie. Powiat makowski reprezentowały Koła Gospodyń Wiejskich – Drażdzewo, Ogony, Głazewianki i Karolewo. Zwycięską potrawę zaprezentowało KGW Zakocie „Wygodni Zakociacy”, drugie miejsce to KGW

„Głazewianki” z Głazewa-Świąszek (za kurpiowską pyzę nadziewaną gęsiną podaną z aromatycznym sosem grzybowym), a trzecie KGW w Wąsewie.

Swoje stoiska wystawiły KGW w Zakliczewie, KGW Magnatki, KGW Pomaszczanki oraz KGW w Smroczku Dworze. Pojawiło się również stoisko PKO Banku Polskiego z loterią i konkursami. Zainteresowaniem cieszyła się wystawa przygotowana przez grupę fotograficzną Niedaleko Stąd. Zaprezentowane fotografie ukazywały piękno gminy Szelków, jej krajobrazy, przyrodę, ludzi i miejsca. Można było również zobaczyć ciekawą ekspozycję motocykli i rowerów przygotowaną przez jednego z przyjaciół GCKCiS.

Wydarzenie zostało współorganizowane ze środków samorządu województwa. **RK**

KRONIKA POLICYJNA

Mimo licznych policyjnych apelów i prowadzonych działań kontrolnych, wciąż nie brakuje kierowców lekceważących obowiązujące przepisy. 16 czerwca po godzinie 11.00 policjanci Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Makowie Mazowieckim prowadzili kontrolę prędkości na ul. Warszawskiej w Różanie. W trakcie działań zatrzymali do kontroli drogowej kierującego samochodem marki BMW.

- Jak wykazał pomiar, 52-letni kierowca przekroczył dopuszczalną prędkość w obszarze zabudowanym o 58 km/h – informuje kom. Monika Winnik.

Funkcjonariusze zatrzymali jego prawo jazdy na okres 3 miesięcy. Mężczyzna został również ukarany mandatem karnym w wysoko-

ści 1500 zł, a na jego konto trafiły punkty karne.

* * *

12 czerwca na drogach województwa mazowieckiego prowadzone były działania kontrolno-prewencyjne pod nazwą „Prędkość”. W akcję włączyli się również funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Makowie Mazowieckim.

W działaniach na terenie powiatu uczestniczyło czterech policjantów drogowki. Skontrolowali oni 34 pojazdy. Ujawniono łącznie 35 wykroczeń, z czego aż 32 dotyczyły przekroczenia dopuszczalnej prędkości. 27 kierujących zostało ukaranych mandataми karnymi, natomiast wobec 7 osób funkcjonariusze zastosowali środki oddziaływania wychowawczego w postaci pouczeń. Policjanci ujawnili również jednego kierującego, który prowadził pojazd bez wymaganych uprawnień.

W ramach działań mundurowi zwracali także uwagę na trzeźwość kierujących. Łącznie przebadano 75 osób, a przeprowadzone kontrole wykazały, że wszyscy byli trzeźwi.

* * *

W środę 10 czerwca po godzinie 23 policjanci patrolujący ulice Makowa Mazowieckiego podjęli próbę zatrzymania do kontroli drogowej Volkswagena. Funkcjonariusze zwrócili uwagę na pojazd poruszający się ulicą Rynek, który nie miał sprawnego jednego ze świateł mijania. Policjanci wydali kierującej polecenie zatrzymania pojazdu.

- Kierująca zignorowała jednak wydawane sygnały i zaczęła odjeżdżać w kierunku ul. Mazowieckiej. W Makowie kierująca straciła panowanie nad samochodem, zjechała z drogi i uderzyła w ogrodzenie jednej z posesji. Na szczęście w wyniku zdarzenia nikt nie odniósł obrażeń. Jak ustalili funkcjonariusze, za kierow-

nicą Volkswagena siedziała 19-letnia mieszkanka powiatu makowskiego. Kobieta nie posiadała uprawnień do kierowania pojazdami – informuje kom. Monika Winnik.

W samochodzie podróżowała również jej koleżanka. Badanie stanu trzeźwości wykazało, że 19-latką była trzeźwa.

Kobieta została zatrzymana. Niezatrzymanie się do kontroli drogowej jest przestępstwem zagrożonym karą do 5 lat pozbawienia wolności. Kobieta odpowie również za kierowanie pojazdem bez wymaganych uprawnień oraz spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

* * *

W okresie wakacji policjanci ruchu drogowego w całym kraju będą prowadzić wzmocnione kontrole autobusów przewożących dzieci i młodzież na letni wypoczynek. Funkcjonariusze będą sprawdzać m.in. stan

techniczny pojazdów, obowiązkowe wyposażenie, uprawnienia kierowców, ich stan trzeźwości oraz ogólną kondycję psychofizyczną.

Biuro Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji przygotowało wykaz miejsc prowadzenia kontroli autobusów. Lokalizacja w powiecie makowskim to parking przy stacji paliw BP przy ulicy Duńskiego Czernionego Krzyża. Kontrole prowadzone są w godz. 6-20.

Zgłoszenie należy przysłać pisemnie na adres KPP Maków na co najmniej 7 dni przed planowaną kontrolą.

Podstawowe informacje na temat autobusu, takie jak dane o badaniu technicznym, dane techniczne, czy informacje o polisie OC, można sprawdzić za pośrednictwem strony bezpiecznyautobus.gov.pl.

RK



DANIEL KORTLAN

IMPRESJE PRZEKORNE

Polskie zdrowie, czyli jest dobrze ale nie beznadziejnie

Koniec czerwca, lato się zaczyna, piękna pogoda, chciałoby się wyjechać na wyspy, a tu wyskoczył temat brzydki jak pęcherz na szyi – nieprawidłowości w publicznym zdrowiu. Niby już wiele o nich wiemy, nie dziwi nic, a jednak wyczyn jednego młodego lekarza nie tylko przyciągnął uwagę mediów, polityków i szerokiej opinii publicznej, ale – kto wie, może mieć rewolucyjny potencjał.

Ten wyczyn stał się głośny – to zdolność wydojenia obecnego systemu i zarobienia fortuny w warszawskich szpitalach. Chodzi o lekarza Davida Kacprzyka, który po ukończeniu stażu podyplomowego, ale przed uzyskaniem specjalizacji (z anesteziologii i intensywnej terapii), zakosił prawie dwa miliony złotych, głównie jako koordynator SOR w Szpitalu Południowym (ale równolegle, choć nie tak imponująco w Bródnowskim). W chwili gdy to piszę, nie są jeszcze znane wszystkie układy, nie wiemy kto tam „na górze” o tym wiedział a nie powiedział, jakkolwiek pewien zwolniony z tego szpitala ordynator informował ponoć Urząd Miasta... Tłumaczą się politycy z pierwszych stron gazet. To co już wiemy zmraza krew. Ten 29-latek był nie tylko lekarzem, ale także radnym PO (dzielnicy Ursus), szefem partyjnej młodzieżówki, wypracowując prawie 4000 godzin w roku, w jednym szpitalu! Człowiek maszyna! Pracował dzień i noc, na okrągło, świętę, piątek. Nic dziwnego że kupił Porsche, mieszkanie i jeszcze odłożył prawie milion na czarną

godzinę. Gdy sprawa się „wysypała”, „skorygował” 33 faktury i oddał pół miliona szpitalowi. To nie wyczerpuje sprawy. Został usunięty z PO i z młodzieżówki, przestał być radnym, stracił pracę. Prokuratura będzie badała przebieg jego pracy tu i tam, wszystkie oszustwa których mógł się dopuścić. Nawet po odliczeniu pieniędzy, które oddał, zarobić ponad milion banków w ciągu roku to też nie orzeszki ziemne, to też pewnie było nieuczciwe.

Kariera medyka, jakkolwiek krótka, mogłaby być kanwą dla filmu sensacyjnego, albo długiego reportażu. Bo system pozwala na odlotowe kariery i trzeba ten system zmienić. Ktoś musiał przymykać oko, jedno, potem drugie. Zarówno zarząd, jak i rada nadzorcza lecznicy zostały wymienione. Trzymali doktora na kontrakcie, pomimo tego że szpital „jechał na stratach”. A mogli go i powinni potraktować jak rezydenta, miałby umowę o pracę, dostawał wynagrodzenie miesięczne, kilkanaście tysięcy od Ministerstwa Zdrowia. Skoro jednak wydawał się polityczną gwiazdą, osadzoną w establishmentie, wolno mu było więcej, dużo więcej... Na przykład pobierać pieniądze za dyżury, których nie pełnił. To może być kryminalna historia... Ale i polityczna. Ten przypadek pokazuje jak w soczewce nieprawidłowości systemu. I dalsze możliwe reperkusje kadrowe. Opozycja ma używanie. Dla nich to nowe „ośmiorniczki”, twierdzą, że rząd Tuska rychło się wywróci. Nie sądzę. Każdy kto żyje w tym kraju wie przecież, że zdrowie publiczne chore jest w Polsce od dawna i że „system” został skonstruowany przez poprzedników, tak aby oni, licząc na polityczną nieśmiertelność, mogli na tym skorzystać. I korzystali.

Mąż pani marszałek Elżbiety Witek dwa lata spędził na IOMIE w Legnicy, choć był śmiertelnie chory i powinien leżeć w hospicjum. Zajmował miejsce, które mogło być wykorzystane przez innych pacjentów. Jarosław Kaczyński kilkakrotnie przebywał w szpitalach, zawsze zajmując nie tylko cały pokój, ale i całe piętro. Gdy miał mieć operację, dyrektor szpitala przyjeżdżał do niego do domu, razem z kulami. Szpital gdzie był operowany otrzymał, w dowód wdzięczności ponad pięćnaście milionów zł. Wszyscy wiedzieli, że „pierwsze kolano Rzeczypospolitej” należy traktować z najwyższą atencją. A ponieważ Kaczyński operował też drugie kolano, niektórzy zastanawiali się tylko – czy to drugie to wciąż jest „pierwsze”. Ale Kaczyński zawsze był na specjalnych prawach, co znakomicie uwiecznił Kazik w piosence „Twój ból jest lepszy, niż mój”, będącej zadruk dla pisowskiego Programu Trzeciego Polskiego Radia. Najlepszych dziennikarzy wyrzucili wtedy z pracy (albo sami odeszli). Parlamentarzyści PiS zaś, tacy jak marszałek Senatu Stanisław Karczewski, spokojnie dorabiali na szpitalnych dyżurach, zarabiając ponad 400 tysięcy złotych ekstra.

Kazus Kacprzyka rzucił też snop światła na zarobki lekarzy w Polsce. Takich przypadków zapewne jest więcej. Generalnie, młodzi lekarze mogą szybko stać się milionerami. Niektórzy tego nawet nie ukrywają. Na przykład, tu na Mazowszu działa Michał Burczy, ma 32 lata, jest ortopedą i jednocześnie kieruje dwoma szpitalami powiatowymi, niedaleko Warszawy. Oba szpitale są zadłużone na ponad 20 milionów złotych. Dr. Burczy w 2025 r. zarobił ponad 2 miliony 600 tys. zł, czyli ponad 220 tys. miesięcznie. Jednak większość

lekarzy zarabia mniej, większość w granicach 15-20 tys. miesięcznie. To wynika z grafików Ministerstwa Zdrowia. Sama ministra Sobieirańska-Grenda, kierując poprzednio Szpitalami Pomorskimi, zarabiała w granicach pół miliona rocznie, ostatnio w ciągu siedmiu miesięcy 2025 roku zarobiła około 700 tys. zł. Czy okazała się szczególnie sprawczą w reformowaniu systemu? Wątpię.

Rząd dopiero teraz postanowił zbadać zasadność lekarskich wynagrodzeń, uchwalając ustawę, która umożliwi dostęp do tych informacji według numeru PESEL. Ciekawe, że nie było ani jednego parlamentarzysty, który by w tej sprawie był przeciw (jakkolwiek prawie wszyscy, poza dwoma (Kownacki i Wróblewski), posłowie PiS wstrzymali się od głosu).

Rząd nominalnie łoży na zdrowie każdego roku coraz więcej. Dużo więcej niż poprzednicy. Ale rośnie też gospodarka i w przelocie na PKB nie jest to już tak różowo, to niecałe 7%, mniej niż w większości krajów Unii Europejskiej. Inną kwestią jest wykorzystanie tych środków. Jeśli gros pieniędzy ma pójść na wynagrodzenia lekarzy i pielęgniarek, ile zostanie na nowoczesny sprzęt, wreszcie na badania i diagnozowanie pacjentów? Zbiórki organizowane przez Owsiaaka czy Łatwoganga wszystkich luk nie zalażą. Można powiedzieć, że sytuacja materialna i status lekarzy bardzo się poprawiły. Lekarze nie muszą wyjeżdżać za granicę. To bardzo dobrze, lekarze powinni zarabiać godnie. Ale sytuacja pacjentów przez to nie poprawiła się wcale, niektórzy twierdzą nawet że się pogorszyła. Nadal musimy czekać miesiącami w kolejkach. W szpitalach powiatowych brakuje specjalistów, są zadłużone, likwidowane są porodówki. Jakość świadczeń medycznych jest często kiepska.

Przy okazji afery Kacprzyka pojawił się temat „saloniku dla VIP-ów”. Podobno taki istniał w Szpitalu Południowym, podobno bo władze miasta temu zaprzeczają twierdząc że lekarz ewentualnie „organizował” go na własną rękę, w pomieszczeniu przylegającym do szpitala Centrum Leczenia Kręgosłupa. Większość z nas się przeciw takim udogodnieniom dla VIP-ów buntuje. Jak to, jest przecież zasada równości w prawie, prawda? Ale niektórzy, jak na przykład wybitny profesor hematologii Wiesław Jędrzejczak (to on przeprowadził pierwszą w Polsce transplantację szpiku), uważają, że w tych sprawach równości być nie powinno. Niektórzy płacą większe składki na ubezpieczenie, ich czas jest często bardziej cenny niż dla przykładu emerytów, którzy nie mają już „nic do roboty”... Takich dylematów jest w zdrowiu publicznym więcej, jak choćby kwestia chorób rzadkich. Są niebywale drogie w leczeniu, a cenne środki pomagają relatywnie niewiele.

Zdrowie publiczne to temat drażliwy, wybuchowy (popatrzmy na sytuację w Mławie). Ale to nie tylko szpitale i przychodnie, to cała polityka państwa, która może się wyrażać w propagowaniu pewnych artykułów żywnościowych, czy w uregulowaniach podatkowych. Aż 50% naszej populacji ma nadwagę. W 2022 r. cukrzyca rozpoznano u ponad 3 mln osób. Dlaczego? Bo system nie wspiera rozwiązań prozdrowotnych. Dla przykładu polski system podatkowy okłada wodę butelkową 23% VAT, ale gdy wlejemy do niej 20% zagęszczonego soku owocowo-warzywnego, napój jest obłożony 5% VAT. Wiele osób, w tym mnóstwo dzieci, jest uzależnionych od cukru. Cukier powoduje nadwagę, a ta wiele chorób.

Rząd Tuska, jeśli chce przetrwać, będzie musiał reformować zdrowie publiczne w taki sposób, aby na pierwszym miejscu postawił pacjenta. Pacjent, jeśli poważnie chory nie może długo czekać. Stawiamy też na profilaktykę. Bo na tym polu każdy z nas może uczynić wiele. Choćby usunąć złe nawyki. Najlepszym lekarzem dla nas możemy być my sami.

Koniec kultury wyrzucania

Czas na GOZ – doradztwo, które zmienia odpady w wartość

W dobie coraz większych zmian klimatycznych i pogłębiającego się kryzysu środowiskowego bardzo ważną jest minimalizacja zużycia surowców oraz wytwarzania odpadów co powoduje, że obecna gospodarka dąży do bardziej efektywnego wykorzystania zasobów oraz wdrażania wielu innowacyjnych rozwiązań ekologicznych.

Model gospodarczy, w którym zasoby krążą w zamkniętym obiegu, minimalizując odpady i emisje jest to tzw. Gospodarka o Obiegu Zamkniętym (GOZ) zwany także gospodarką cyrkularną.

Celem GOZ jest redukcja emisji gazów cieplarnianych, oszczędność energii oraz zwiększenie konkurencyjności przedsiębiorstw poprzez efektywne wykorzystanie zasobów oraz wprowadzenie technologii w których odpady powstające podczas niektórych procesów stają się surowcem dla kolejnego.

W ostatnim czasie jednym z pozytywnych trendów stało się less waste, czyli ograniczanie powstawania odpadów oraz poszanowanie zasobów. Bardzo dobrze w ten trend wpisuje się myśli przewodnia GOZ.

Warto zacząć zwracać uwagę na to, co kupujemy i wyrzucamy, oraz zapamiętać 6 prostych zasad, które stosuje właśnie Gospodarka o Obiegu Zamkniętym:

- odmawiaj (refuse) – unikaj zbędnych i nadmiernie opakowanych produktów, korzystaj z własnych pojemników i pij wodę z kranu;
- redukuj (reduce) – kupuj tylko to, czego naprawdę potrzebujesz;
- używaj ponownie (reuse) – przekazuj lub wymieniaj niepotrzebne

rzeczy oraz wybieraj produkty z drugiej ręki;

- naprawiaj (repair) – zanim coś wyrzucisz, sprawdź, czy można to naprawić;
- segreguj odpady (recycle) – wspieraj recykling i przetwarzanie surowców wtórnych;
- kompostuj (rot) – nie marnuj żywności, a bioodpady przeznaczaj do kompostowania.

Przez dekady funkcjonowaliśmy w liniowym modelu gospodarki opartym na schemacie: weź, wyprodukuj, zużyj, wyrzuć. Choć napędzał on rozwój i wzrost dobrobytu, dziś ujawniają się jego ograniczenia – rośnie ilość odpadów, drożeją surowce, a skutki zmian klimatu stają się coraz bardziej odczuwalne. Odpowiedzią na te wyzwania jest gospodarka o obiegu zamkniętym. Tradycyjny model traktuje zasoby Ziemi jak niewyczerpalne – produkujemy przedmioty z cennych surowców, używamy ich krótko, a następnie wyrzucamy, mimo że ich rozkład może trwać setki lat.

Przejdźcie na model cyrkularny nie jest jedynie ekologiczną zachcianką, to rygorystyczna strategia oparta na trzech głównych filarach:

1) Eliminowanie odpadów i zanieczyszczeń już na etapie projektowania: chodzi o to,

by produkty nie stawały się odpadami np. biodegradowalne opakowania czy sprzęt elektroniczny bez trujących komponentów.

2) Utrzymywanie produktów i materiałów w obiegu: zamiast kupować nowe, powinniśmy naprawiać, odnawiać i współdzielić. Dostępne sprzęty nie powinny być nienaprawialne – ich poszczególne części czy moduły powinny dać się łatwo wymienić.

3) Regeneracja systemów przyrodniczych. Gospodarka nie może tylko „mniej szkodzić” – musi aktywnie wspierać odbudowę środowiska, np. poprzez stosowanie energii odnawialnej i organicznych nawozów.

Można by pomyśleć, że to kolejny unijny slogan. Nic bardziej mylnego. Przejdźcie na obieg zamknięty to kwestia naszego strategicznego bezpieczeństwa i stabilności ekonomicznej z kilku kluczowych powodów:

1. BEZPIECZEŃSTWO SUROWCOWE I GEOPOLITYKA

Zasoby naturalne, od metali, ziem rzadkich potrzebnych do produkcji elektroniki po czystą wodę, kurczą się w zastraszającym tempie. Kraje, które nie posiadają własnych złóż, stają się zakładnikami globalnych kryzysów i zawiro-



wań politycznych. Odzyskując surowce z raz wyprodukowanych dóbr (tzw. urban mining, czyli miejskie górnictwo), uniezależniamy się od kapryśno globalnego rynku.

2. GIGANTYCZNE OSZCZĘDNOŚCI FINANSOWE

Dla biznesu GOZ to nie koszt, lecz czysty zysk. Wykorzystanie materiałów z recyklingu bywa tańsze niż wydobycie nowych. Ponadto, firmy przechodzą na modele usługowe – zamiast sprzedawać pralkę czy samochód, oferują ich wynajem. Producentowi zależy wtedy, by sprzęt był bezawaryjny i działał jak najdłużej, bo to on ponosi koszty napraw.

3. WALKA Z KRYZYSEM KLIMATYCZNYM

Sama wymiana samochodów na elektryczne i rozwój odnawialnych źródeł energii nie wystarczą, by zatrzymać globalne ocieplenie. Ponad 40% emisji gazów cieplarnianych pochodzi z produkcji materiałów, żywności i sposobu użytkowania ziemi. Gospodarka o obiegu zamkniętym pomaga je ograniczać, ponieważ wykorzystanie i przetwarzanie istniejących materiałów wymaga znacznie mniej energii niż pozyskiwanie nowych surowców.

W Polsce rośnie liczba inicjatyw wpisujących się w ten model – powstają platformy wymiany przedmiotów, rozwijają się recykling tworzyw sztucznych, a producenci coraz częściej wykorzystują materiały pochodzące z odzysku, ograniczając zużycie zasobów naturalnych.

Pomimo, że GOZ wymaga wielu systemowych zmian prawnych i miliardowych inwestycji w przemyśle, jej sukces w dużej mierze zależy także od nas – konsumentów. Musimy porzucić potrzebę permanentnego posiadania nowych rzeczy na rzecz ich funkcjonalności. Wybieranie produktów trwałych, kupowanie ubrań z drugiej ręki czy naprawianie sprzętów – to codzienne cegiełki, które budują nowy system zarządzania zasobami naturalnymi.



Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko



Rzeczpospolita Polska

Dofinansowane przez Unię Europejską



Projekt Doradztwa Energetycznego

Artykuł jest dofinansowany ze środków UE. Projekt Doradztwa Energetycznego finansowany jest w 100% z Programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021-2027. Realizowany jest we współpracy z 16 Partnerami (wjewódzkimi funduszami ochrony środowiska i gospodarki wodnej), a jego głównym zadaniem jest promocja, doradztwo i podnoszenie świadomości oraz wiedzy mieszkańców, przedsiębiorców i władz lokalnych m.in. w zakresie działań na rzecz niskoemisyjnej gospodarki o obiegu zamkniętym, efektywności energetycznej i wykorzystania OZE. Ogólnopolski Projekt Doradztwa Energetycznego jest operacją o znaczeniu strategicznym, która wnosi znaczący wkład w osiągnięcie celów programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021-2027 i podlega szczególnym środkom dotyczącym monitorowania i komunikacji.

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Montaż ogrodzeń panelowo-siatkowych. 692 718 009

FC-0491/26

Tartak oferuje więźby, deski, łaty. Zapewniamy rozładunek HDS oraz transport do 100 km gratis. 603 502 876, 783 864 891

FC-0344/26

Sprzedam białe deski jesionowe sezonowe. 571 492 249

SP-7

Przyjmij ziemię. 604 536 181

NS-156

MOTORYZACYJNE

Kupię każde auto, autokasacja. 507 004 316

FC-0018/26

Sprzedam mercedesa. 602 340 017

PC-00262/26

Mercedes A-klasa 2003, benzyna ładny. 694 133 292

PC-00263/26

Ford Bemax 2014, benzyna ładny. 694 133 292

PC-00264/26

Passat 2010 r. diesel. 694 133 292

PC-00265/26

Sprzedam Kia Sorento 2006 r. 507 113 478

NS-36

NIERUCHOMOŚCI

Do wynajęcia mieszkanie 36 m² Ciechanów. 723 297 960

PC-00245/26

Wynajmę mieszkanie. 505 852 088

PC-00252/26

Magazyn do wynajęcia 2000 m² Mława, ul. Polna. Tel. 502 456 025

FC-0448/25

Kupię dom na wsi. Tel. 501 862 555

M03680-41107

Do wynajęcia mieszkanie 41m² w Mławie. 530 083 966

SM-209

Tygodnik ciechanowski

UWAGA!

Od dziś wszystkie ogłoszenia nadawane do wersji papierowej TC ukazują się również na portalu tygodnikciechanowski.pl w zakładce – ogłoszenia drobne

PRACA

Zamieszkanie, wyżywienie, opieka lekarska za pomoc. 530 193 825

PC-00175/26

Firma zatrudni kierowcę kat. C+E, kraj. 604 414 197

FC-0354/26

Praca w gospodarstwie. 512 704 741

PC-00220/26

Praca od zaraz. 692 914 993

PC-00266/26

Przyjmij do pracy w gospodarstwie. 794 052 720

M03857-05989

ROLNICZE

Wezmę w dzierżawę grunty orne. 511 447 222

PC-00226/24

Skup koni, bydła rzeźnego exportowego. 606 954 202

FC-0044/26

Wywóz obornika i wapna Fligel 20t z załadunkiem. Usługi beczką 20 t. 513 705 855

FC-0138/26

Sprzedam przyczepy do bel. 885 989 191

FC-0152/26

Wyprzedaż bizon, prasa kostkująca, prasa belująca, siewnik 4m, rozsiewacz nawozów, gruber. 512 128 145

PC-00243/26

Sprzedam las Gościszka gmina Kuczbork. 692 141 261

PC-00244/26



KOPTRANS 88 CIECHANÓW

Ciechanów ul Mazowiecka 9A

Kamień ozdobny do ogrodu

Ziemia do ogrodu

Kruszywa budowlane

Tel. 608 737 451



muzeumplock.eu

Mazowsze

Muzeum Mazowieckie w Płocku, 09-402 Płock, ul. Tumska 8, tel. 24 364 70 70

Płock, ul. Tumska 8
Tel. 24 364 70 70

- Secesja • X wiek Płocka
- Bolesław Biegas

Płock, ul. Kolegiarna 6
Tel. 24 364 70 70

- Sztuka dwudziestolecia międzywojennego - art déco
- Galeria płocczan XX wieku. Galeria Themersonów

Płock, ul. Kazimierza Wielkiego 11 b
Tel. 24 262 25 95

- Spichlerz (dział etnograficzny)
- Sztuka Dalekiego Wschodu
- Płockie skarby buddyjskiej Azji
- Kultura Mazowsza w ludowej wizji świata

Płock, ul. Kwiatka 7
Tel. 24 364 86 96

- Muzeum Żydów Mazowieckich
- judaika

Więzczyński 25
Tel. 532 743 020

- Skansen Osadnictwa Nadwiślańskiego
- osadnictwo olenerskie

Wyszogród, ul. Rynek 1
Tel. 881 029 310

- Muzeum Wisty Środkowej i Ziemi Wyszogrodzkiej
- wystawa historyczna

Godziny otwarcia obiektów: 10.00 – 16.00 (15 października – 30 kwietnia)
10.00 – 17.00 (1 maja – 14 października)



BUDYNEK EKSPOZYCYJNY MUZEUM W CIECHANOWIE (REMONT)
ul. Warszawska 61

ZAMEK KSIĄŻĄT MAZOWIECKICH W CIECHANOWIE
ul. Zamkowa 1
tel. 23 672 40 64

ODDZIAŁ MUZEUM POZYTYWIZMU W GOŁOTCZYŃNIE
ul. Świętochowskiego 16
tel. 23 671 30 78

Godziny otwarcia obiektów - od wtorku do niedzieli: 8.00 - 16.00 (WRZESIEŃ-MAJ)

BIURO MUZEUM w Ciechanowie, ul. Warszawska 61 A, tel. 23 672 53 46

Oprawa muzyczna + imieniny/urodziny, spotkania rodzinne DJ. 692 718 009

PC-00194/26

Sprzedam słomę pszenną, drzewo opałowe. 500 533 110

PC-00249/26

Sprzedam słomę w belach. 500 890 411

PC-00250/26

Sprzedam bronę aktywną z wałkiem, siano, słomę. 23 664 25 86

PC-00255/26

Sprzedam słomę prasowaną kulka 130, po prasie pasowej, zchładzalnik na mleko 1200 l, dojarkę przewodową. 502 329 073

PC-00258/26

Sprzedam przetrząsarkę do siana. 510 861 620

PC-00260/26

Sprzedam jaja wiejskie. 572 848 393

PC-00261/26

Skup ciągniki, ładowarki, maszyny rolnicze. 693 888 308

M03684-22023

Kupię ciągniki rolnicze każdy stan, przyczepę, ładowarkę. 603 502 876

FC-344/26

Sprzedam gospodarstwo. 508 685 399

Su-17

Sprzedam bele pszenżyto ozime. 500 065 135

FE-8

Kupię cielaki byczki do chowu. 608 734 643

M03847-01839

Sprzedam byczki. 603 602 876

FC-0503/26

Urząd Gminy w Jońcu • Joniec 29 • 09-131 Joniec



Tel. 23 661 60 41, 23 661 60 17
500 240 165

Kontakt w sprawach pilnych poza godzinami pracy Urzędu oraz w dni wolne od pracy: 519 355 775

Fax 23 661 63 30

e-mail: joniec@ugjoniec.pl
sekretariat@ugjoniec.pl



Urząd Gminy w Sońsku 06-430 Sońsk, ul. Ciechanowska 20

pow. ciechanowski
woj. mazowieckie
tel. 23 671 30 85
fax: 23 671 38 22
e-mail: sekretariat@sonsk.pl
www.sonsk.pl



www.isbud.pl

ISBUD DEVELOPMENT

NOWE MIESZKANIA W CIECHANOWIE

665 330 650

SKUP BYDŁA

ŁUKASZ GRZESZCZAK
Wielodróz 38 A

FCP-315

Tel. 792 264 299

Skup trzody i bydła

Płatność w 3 dni lub gotówką

Odbiór z Gospodarstwa „AGROL” Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526

FC-1360

**olej napędowy,
olej opałowy
z dostawą**

Tel: 501 680 623

lek. Dariusz Rudziński
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra
dzieci i młodzieży

LECZENIE:
depresji, nerwicy, lęku,
psychoz, zaburzeń snu
- u dorosłych i dzieci

Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075

FC-3221

Żuromin, dnia 18.06.2026 r.

I.6740.3.2.2026.MK

OBWIESZCZENIE STAROSTY ŻUROMIŃSKIEGO

o wszczęciu postępowania w sprawie wniosku o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 49, art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691 ze zm.) w związku z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311 ze zm.),

STAROSTA ŻUROMIŃSKI

zawiadamia, że zostało wszczęte postępowanie administracyjne na wniosek Wójta Gminy Lutocin, ul. Poniatowskiego 1, 09-317 Lutocin złożony przez pełnomocnika Pana Bartłomieja Bandurskiego, reprezentującego ROAD System Usługi inżynierii drogowej, Tuczki 31, 13-220 Rybno w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, dla zadania pod nazwą:

„ROZBUDOWA DROGI GMINNEJ 460410W PRZERADZ – SIEMCICHY-BĘDZYMIN W MIEJSCOWOŚCI SIEMCICHY”.

Nieruchomości objęte wnioskiem o wydanie przedmiotowej decyzji:

- Nieruchomości (oznaczone numerami ewidencyjnymi działek) objęte inwestycją w liniach rozgraniczających teren będące własnością Gminy Lutocin (samorządu):
Powiat Żuromiński, gmina wiejska Lutocin
Jednostka ewidencyjna 143704_2 Lutocin, obręb 0020 Siemcichi, działka nr ewidencyjny 309
- Nieruchomości (oznaczone numerami ewidencyjnymi działek) objęte inwestycją w liniach rozgraniczających teren będące własnością Gminy Lutocin, podlegające podziałowi:
Powiat Żuromiński, gmina wiejska Lutocin
Jednostka ewidencyjna 143704_2 Lutocin, obręb 0020 Siemcichi, działka nr ewidencyjny 308 (308/1, **308/2**)
Przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi, w nawiasie podano numery działek, które powstaną po podziale. Pogrubioną czcionką zaznaczono numery działek, które są przeznaczone do trwałego zajęcia pod rozbudowę drogi, nie pogrubioną czcionką w nawiasie, wykazano numery działek, które pozostają przy dotychczasowym właścicielu poza liniami rozgraniczającymi pas drogowy.
- Nieruchomości (oznaczone numerami ewidencyjnymi działek) objęte inwestycją w liniach rozgraniczających teren do przejęcia na rzecz Gminy Lutocin (samorządu):
Powiat Żuromiński, gmina wiejska Lutocin
Jednostka ewidencyjna 143704_2 Lutocin, obręb 0020 Siemcichi, działka nr ewidencyjny 377/2 (377/3, **377/4**)
działka nr ewidencyjny 379 (379/1, **379/2**)
działka nr ewidencyjny 307/2 (307/3, **307/4**)
działka nr ewidencyjny 325 (325/1, **325/2**)
działka nr ewidencyjny 326 (326/1, **326/2**)
działka nr ewidencyjny 327 (327/1, **327/2**)
działka nr ewidencyjny 328 (328/1, **328/2**)
działka nr ewidencyjny 337 (337/1, **337/2**)
działka nr ewidencyjny 338 (338/1, **338/2**)
działka nr ewidencyjny 397 (397/1, **397/2**)

Przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi, w nawiasie podano numer działki, która powstanie po podziale. Pogrubioną czcionką zaznaczono numer działki, które są przeznaczone do trwałego zajęcia pod rozbudowę drogi, nie pogrubioną czcionką w nawiasie, wykazano numery działek, które pozostają przy dotychczasowym właścicielu.

Z dniem zawiadomienia, o którym mowa w ust. 5, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami.

Czynność prawna dokonana z naruszeniem zakazu, o którym mowa w ust. 9, jest nieważna.

Dokumentacja w powyższej sprawie może być udostępniona do wglądu zainteresowanym stronom w Starostwie Powiatowym w Żurominie, Plac Józefa Piłsudskiego 4, 09-300 Żuromin, pokój 15, w godzinach pracy urzędu, tj. od 7³⁰ do 15³⁰, w okresie 14 dni od daty podania niniejszego obwieszczenia do publicznej wiadomości.

Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego zawiadomienie uważa się za dokonane bądź doręczone po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie.

z up. Starosty Żuromińskiego
Dyrektor Wydziału Infrastruktury
inż. Jolanta Marzena Kalkowska

FCP-157

Sprzedam przyczepę do zbioru traw i talerzówkę 4m. 508 341 899

NS-35

Koszenie zbóż, siew zboża i rzepaku Strip Till, zbiór traw, mielenie zboża w rękawy.
508 341 899, 507 113 478

NS-34

Kupię Trola do remontu lub na części. 516 451 473

NS-37

Sprzedam ładowarkę teleskopową.
603 502 876

FC-0503/26

Sprzedam ciągnik rolniczy zetor.
603 502 876

FC-0503/26

Sprzedam słomę w belach.
511 645 901

SL-73

Sprzedam las. 514 569 522

M03850-64156

Sprzedam rozrzutnik obornika w dobrym stanie, dystrybutor do paliwa. 608 394 281

NS-38

Sprzedam kombajn Bizon, prasę Z224, beczkowóz, przyczepy 4,5T.
602 135 370

M03857-06493

RÓŻNE

Sprzedam pszczoły. Ciechanów.
728 162 843

PC-00239/26

Sprzedam rower Gazella.
514 747 803

PC-00248/26

Whirlpool chłodziarko-zamrażarka, idealny stan. 500 728 078

FC-0571/24

Sprzedam rower górski 26 Rayon.
500 728 079

PC-00253/26

TOWARZYSKIE

Pani pozna panów.
792 207 348

PC-00123/26

BURMISTRZ MIASTA I GMINY BIEŻUŃ

INFORMUJE,

że w dniach od 16 czerwca 2026 r. do 7 lipca 2026 r. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Bieżuniu przy ul. Warszawskiej 2, na tablicy ogłoszeń został wywieszony wykaz GN.6845.3.2026 i GN.6845.4.2026 nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy – działka nr ew. 113 obręb 0002 Bielawy Gólskie oraz działka nr ew. 119/1 obręb 0006 Gólszyn.

FCP-158

Gabinet Terapii - Logopedia, Elektrostymulacja, Integracja Sensoryczna, TUS

Karolina Dąbrowska
tel. 785 490 973
ul. Ściegiennego 2, Ciechanów

REG205

Garaze Blazane,
bramy garażowe,
hale, kojce dla psów.

KONSTRUKCJA! - OCYNK

Montaż Gratis!
Krótkie Terminy
tel. 509 038 426
23 680 32 01
www.robstal.pl

FCP-322

Garaze Blazane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Automatyka do bram
Dogodne **RATY**
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ

23-683-10-85 22-100-45-96
24-368-32-17 56-649-44-30
29-642-34-61 89-650-30-43
505-526-036 509-574-644
www.konstal-garaze.pl

Praca dla pań. 733 028 016

PC-00174/26

Pan bez zobowiązań pozna panią
50-60 lat. 485 086 961

PC-00256/26

USŁUGI

Naprawa urządzeń chłodniczych,
lodówki, zamrażarki, lody
chłodnicze, schładzalniki do mleka.
697 342 132

FC-0571/24

Demontaż etenitu, krycie blachą,
papą termozgrzewalną, malowanie
dachów itp. Ceny konkurencyjne.
511 480 459

PC-00259/26

Usługi hydrauliczne.
508 491 711

SM-204

Odnawianie wanien.
600 979 826

PC-00260/26

**Alternatory,
rozruszniki,
sprężarki,
klimatyzacje**

**Sprzedaż •
naprawa • wymiana**

**Samochody osobowe,
ciężarowe, maszyny rolnicze**

Ciechanów, ul. Pułtуска 116
(za stacją benzynową).
Tel. 023 673 48 07

Faktury VAT

Skup bydła

Marcin Malinowski

konkurencyjne ceny

511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA

FCPz

Szamba
Zbiorniki betonowe
od 900 zł

609 245 209

FCP-182

Ubojnia zwierząt
Elżbieta Stonczewska

Pianowo Bargły 3 k. Nasielska

**skupuje krowy
oraz młode bydło**

Odbiór z gospodarstwa
tel. 606 402 852, 23 691 20 18
lub 604 206 737

FN-20

Skup bydła rzeźnego

KAR-POL

Odbiór z gospodarstwa
Płatność w 3 dni!
500 224 312

FC-179

ŚRODA • 24 CZERWCA 2026 r.

TVP1	TVP2	POLSAT	TVN	REPUBLIKA
08:00 Serwis Info, Pogoda	07:30 Pytanie na śniadanie	05:25 Telezakupy TV Okazje	05:40 Uwaga!	05:55 Republika, wstajemy!
08:15 Seriale TV	11:30 Rodzinka.pl, odc. 20 -21	06:00 Nowy dzień z Polsat News	05:55 Ukryta prawda, odc. 1678	06:10 Kto tu rządzi?
12:00 Serwis Info	12:35 Koło fortuny, teleturniej	08:30 Malanowski & Partnerzy	06:50 Kuchenne rewolucje	06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
12:10 Agrobiznes rolniczy	13:15 Panna młoda, odc. 128	09:30 Trudne sprawy, odc. 1235	07:45 Dzień Dobry TVN	07:05 Przyjaciele Republiki
12:40 Magazyn rolniczy	14:05 Va banque, teleturniej	10:30 Trudne sprawy, odc. 1236	11:20 Doradca smaku	08:30 Michał #Rachoń
12:55 Ukryte cuda europejskiej przyrody, serial, odc. 2/4	14:35 Na sygnale, odc. 861	11:35 Gliniarze, odc. 850	11:25 Kuchenne rewolucje	10:01 Po 10:00
14:05 Złoty chłopak, odc. 319	15:05 La Promesa, odc. 418	12:35 Gliniarze, odc. 851	12:35 Kuchenne rewolucje	11:01 Po 11:00
15:00 Serwis Info, Pogoda	16:00 Koło fortuny, teleturniej	13:40 Dłaczego ja? odc. 1480	13:40 Ukryta prawda, odc. 1661	12:01 Po 12:00
15:25 Gra stów. Krzyżówka	16:35 Familiada, teleturniej	14:40 Dłaczego ja? odc. 1481	14:40 Ukryta prawda, odc. 1662	13:00 Trzynasta...
16:00 Dziedzictwo, odc. 958	17:05 Przepis dnia	15:50 Wydarzenia	15:45 Ukryta prawda, odc. 1713	13:35 Republika dzień
17:00 Teleexpress, Pogoda	17:20 Panna młoda, odc. 129	16:15 Pogoda	16:50 Szpital św. Anny, odc. 53	14:10 1410 Bitwa polityczna
17:25 Jaka to melodia?	18:15 Va banque, teleturniej	16:25 Interwencja	17:55 Detektywi, odc. 177	15:00 Republika dzień
18:05 Reporterzy	18:50 Jeden z dziesięciu	16:40 Gliniarze, odc. 1047	19:00 Fakty	15:20 Klub sportowy
18:25 Akacja 38, odc. 897	19:25 Barwy szczęścia, odc. 3339	17:40 Gliniarze, odc. 1048	19:35 Sport	15:25 Republika dzień
19:30 Program informacyjny	20:05 Omnibus - szybcy i mądrzy, teleturniej	18:50 Wydarzenia	19:45 Pogoda	16:45 Klub sportowy
19:55 Pytanie dnia	20:55 Postaw na milion	19:15 Gość „Wydarzeń”	19:55 Uwaga!	16:55 Express Republiki
20:10 Sport, Pogoda	21:50 Na sygnale, odc. 853	19:30 Sport	20:15 Na Wspólnej, odc. 4234	17:35 Mitoz Kłeczek zaprasza
20:25 MŚ: Sz wajcaria - Kanada	22:20 Na sygnale, odc. 854	19:45 Pogoda	20:50 Mroczna dzielnica, film	18:50 Klub sportowy
23:50 MŚ: Szkocja - Brazylia	23:00 Ania, film dokumentalny	20:00 Siatkówka mężczyzn: mecz: Polska - Belgia	23:05 World War Z, horror SF	19:00 Dzisiaj, serwis
02:25 Kawalerskie życie na obczyźnie, film obyczajowy	00:35 Karol, władca Hiszpanii, serial, odc. 1	22:30 Volta, komedia	01:25 Szpital św. Anny, odc. 121	20:20 Gość „Dzisiaj”
		00:45 Spadaj, tato, komedia	02:30 Uwaga!	20:50 W punkt
			02:50 Wallander, serial, odc. 3	22:15 Piachem w tryby

CZWARTEK • 25 CZERWCA 2026 r.

TVP1	TVP2	POLSAT	TVN	REPUBLIKA
08:00 Serwis Info, Pogoda	05:30 M jak miłość, odc. 1781	05:25 Telezakupy TV Okazje	05:40 Uwaga!	05:55 Republika, wstajemy!
08:10 Seriale TV	06:20 Operacja zdrowie	06:00 Nowy dzień z Polsat News	05:55 Ukryta prawda, odc. 1679	06:10 Kto tu rządzi?
09:55 Liturgia prawosławna	06:55 Barwy szczęścia, odc. 3340	08:25 Malanowski & Partnerzy	06:50 Kuchenne rewolucje	06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
11:25 63. KFPP w Opolu	07:30 Pytanie na śniadanie	09:25 Trudne sprawy, odc. 1237	07:45 Dzień Dobry TVN	07:05 Przyjaciele Republiki
12:00 Serwis Info	11:30 Rodzinka.pl, odc. 22	10:25 Trudne sprawy, odc. 1238	11:20 Doradca smaku	08:30 Michał #Rachoń
12:10 Agrobiznes rolniczy	12:00 Rodzinka.pl, odc. 23	11:30 Gliniarze, odc. 852	11:25 Kuchenne rewolucje	10:01 Po 10:00
12:30 Agropogoda	12:35 Koło fortuny, teleturniej	12:30 Gliniarze, odc. 853	12:35 Kuchenne rewolucje	11:01 Po 11:00
12:45 To się optaca	13:15 Panna młoda, odc. 129	13:40 Dłaczego ja? odc. 1482	13:40 Ukryta prawda, odc. 1663	12:01 Po 12:00
13:00 Sprawa dla reportera	14:05 Va banque, teleturniej	14:40 Dłaczego ja? odc. 1483	14:40 Ukryta prawda, odc. 1664	13:00 Trzynasta...
14:00 Złoty chłopak, odc. 320	14:35 Na sygnale, odc. 862	15:50 Wydarzenia	15:45 Ukryta prawda, odc. 1714	13:35 Republika dzień
15:00 Serwis Info, Pogoda	15:05 La Promesa, odc. 419	16:15 Pogoda	16:50 Szpital św. Anny, odc. 54	14:10 1410 Bitwa polityczna
15:25 Gra stów. Krzyżówka	16:00 Koło fortuny, teleturniej	16:25 Interwencja	17:55 Detektywi, odc. 178	15:00 Republika dzień
16:00 Dziedzictwo, odc. 959	16:35 Familiada, teleturniej	16:40 Gliniarze, odc. 1049	19:00 Fakty	15:20 Klub sportowy
17:00 Teleexpress, Pogoda	17:20 Panna młoda, odc. 130	17:40 Gliniarze, odc. 1050	19:35 Sport	15:25 Republika dzień
17:25 Jaka to melodia?	18:15 Va banque, teleturniej	18:50 Wydarzenia	19:45 Pogoda	16:45 Klub sportowy
18:05 Reporterzy	18:50 Jeden z dziesięciu	19:15 Gość „Wydarzeń”	19:55 Uwaga!	16:55 Express Republiki
18:25 Akacja 38, odc. 898	19:25 Barwy szczęścia, odc. 3340	19:30 Sport	20:15 Na Wspólnej, odc. 4235	17:10 Express Republiki+
19:30 Program informacyjny	20:05 Omnibus - szybcy i mądrzy, teleturniej	19:45 Pogoda	20:50 Kuchenne rewolucje	17:35 Mitoz Kłeczek zaprasza
19:55 Pytanie dnia	20:55 Kocham Cię, Polsko!	20:00 Siatkówka mężczyzn: mecz: Polska - Turcja	22:00 Nie wszystko złoto, co się świeci, komedia	18:50 Klub sportowy
20:10 Sport, Pogoda	22:25 Daleko od szosy, odc. 3	22:30 King's Man: Pierwsza misja, komedia sensacyjna	00:10 Starsky i Hutch, komedia sensacyjna	19:00 Dzisiaj, serwis
20:30 Ojciec Mateusz, odc. 27	23:50 Żona do podziatu, komedia	01:10 To tylko seks, komedia	02:25 Szpital św. Anny, odc. 122	20:20 Gość „Dzisiaj”
21:25 MŚ: Ekwador - Niemcy	01:20 Kruk, serial, odc. 5			20:50 W punkt
00:35 MŚ: Japonia - Szwecja				22:15 Piachem w tryby

PIĄTEK • 26 CZERWCA 2026 r.

TVP1	TVP2	POLSAT	TVN	REPUBLIKA
08:00 Serwis Info, Pogoda	06:25 Anna Dymna, talk-show	05:40 Telezakupy TV Okazje	05:40 Uwaga!	05:55 Republika, wstajemy!
08:15 Seriale TV	06:55 Barwy szczęścia, odc. 3341	06:00 Nowy dzień z Polsat News	05:55 Ukryta prawda, odc. 1680	06:10 Kto tu rządzi?
12:00 Serwis Info	07:30 Pytanie na śniadanie	08:00 halo tu polsat	06:50 Kuchenne rewolucje	06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
12:10 Agrobiznes rolniczy	11:30 Operacja zdrowie	11:30 Gliniarze, odc. 854	07:45 Dzień Dobry TVN	07:05 Przyjaciele Republiki
12:30 Agropogoda	12:00 Rodzinka.pl, odc. 24	12:35 Gliniarze, odc. 855	11:25 Kuchenne rewolucje	08:30 Michał #Rachoń
12:40 Magazyn rolniczy	12:35 Koło fortuny, teleturniej	13:40 Dłaczego ja? odc. 1484	12:35 Kuchenne rewolucje	10:01 Po 10:00
12:55 Ukryte cuda europejskiej przyrody, serial, odc. 3/4	13:15 Panna młoda, odc. 130	14:40 Dłaczego ja? odc. 1485	13:40 Ukryta prawda, odc. 1665	11:01 Po 11:00
14:00 Złoty chłopak, odc. 321	14:05 Va banque, teleturniej	15:50 Wydarzenia	14:40 Ukryta prawda, odc. 1666	12:01 Po 12:00
15:00 Serwis Info, Pogoda	14:35 Na sygnale, odc. 863	16:15 Pogoda	15:45 Ukryta prawda, odc. 1715	13:00 Trzynasta...
15:25 Gra stów. Krzyżówka	15:05 La Promesa, odc. 420	16:25 Interwencja	16:50 Szpital św. Anny, odc. 55	13:35 Republika dzień
16:00 Dziedzictwo, odc. 960	16:00 Koło fortuny, teleturniej	16:40 Gliniarze, odc. 1051	17:55 Detektywi, odc. 179	14:10 1410 Bitwa polityczna
17:00 Teleexpress, Pogoda	16:35 Familiada, teleturniej	17:40 Gliniarze, odc. 1052	19:00 Fakty	15:00 Republika dzień
17:25 Jaka to melodia?	17:20 Panna młoda, odc. 131	18:50 Wydarzenia	19:30 Sport	15:20 Klub sportowy
18:05 Reporterzy	18:15 Va banque, teleturniej	19:15 Gość „Wydarzeń”	19:40 Pogoda	15:25 Republika dzień
18:25 Akacja 38, odc. 899	18:50 Jeden z dziesięciu	19:30 Sport	19:50 Uwaga!	16:45 Klub sportowy
19:30 Program informacyjny	19:25 Barwy szczęścia, odc. 3341	19:45 Pogoda	20:00 Strzelec, dramat	16:55 Express Republiki
19:55 Pytanie dnia	20:05 Rodzinka.pl, odc. 296	19:55 Piraci z Karaibów: Na nieznanym wodach, film przygodowy	22:50 Contagion - Epidemia strachu, thriller SF	17:30 Polityczne podsumowanie
20:10 Sport, Pogoda	20:40 Lato z Radiem i Telewizją Polską, widowisko	22:55 Van Helsing, horror SF	00:55 Posejdon, film katastroficzny	18:15 Mitoz Kłeczek zaprasza
20:25 MŚ: Norwegia - Francja	22:45 To jest grane - wakacyjnie	01:45 Pierwszy śnieg, film	03:05 Kuba Wojewódzki	18:50 Klub sportowy
23:30 Pułapka, film sensacyjny	23:25 Summer Night, koncert	04:20 Kabaretowa Ekstraklasa	04:10 Uwaga!	19:00 Dzisiaj, serwis
01:40 MŚ: Urugwaj - Hiszpania	01:15 Ania, film dokumentalny			20:20 Gość „Dzisiaj”
				20:45 Agora Klarenbacha

SOBOTA • 27 CZERWCA 2026 r.

TVP 1	TVP 2	POLSAT	TVN	REPUBLIKA
08:05 Rok w ogrodzie extra	07:30 Pytanie na śniadanie	05:25 Telezakupy TV Okazje	07:45 Dzień dobry wakacje	08:30 Przyjaciele Republiki
08:20 Pełnosprawni	11:20 Górna półka smaku	06:00 Nowy dzień z Polsat News	11:30 Na Wspólnej, odc. 4232	09:10 Rewolwer
08:45 Seriale TV	11:55 Zmiennicy, odc. 4	08:00 halo tu polsat	11:50 Na Wspólnej, odc. 4233	11:30 Salonik Ziemkiewiczza
11:30 Mieszkańcy Półwyspu Iberyjskiego, serial, odc. 4	13:05 Panna młoda, odc. 131	10:45 Dziennik cwaniaczka, film	12:15 Na Wspólnej, odc. 4234	12:25 Republika dzień - serwis
12:35 Rzymskie wakacje, film	14:00 Familiada, teleturniej	12:45 Piksele, komedia	12:40 Na Wspólnej, odc. 4235	12:40 Hity w sieci
14:45 Okrasa tamie przepisy	14:35 Koło fortuny, teleturniej	15:00 Jak rozpętałem drugą wojnę światową, komedia	13:00 Młode gliny, serial, odc. 7	13:30 Polityczne podsumowanie
15:20 magazyn sportowy	15:15 Szansa na sukces	16:50 Siatkówka mężczyzn: Liga Narodów - mecz: Polska - Niemcy	14:10 Za duży na bajki, film	14:00 Republika dzień - serwis
16:00 Dziedzictwo, odc. 961	16:20 Na dobre i na złe, odc. 985	18:50 Wydarzenia	16:30 Indiana Jones i Królestwo Krysztalowej Czaszki, film	14:10 1410 Bitwa polityczna
17:00 Teleexpress, 0 Pogoda	17:20 Panna młoda, odc. 132	19:15 Prezydenci i premierzy	19:00 Fakty	15:00 Republika dzień
17:35 Rolnik szuka żony	18:15 Va banque, teleturniej	19:30 Sport	19:30 Sport	15:10 Klub sportowy
18:40 Jaka to melodia?	18:45 Wyższa Szkoła Jazdy	19:45 Pogoda	19:40 Pogoda	15:20 Republika dzień
19:30 Program informacyjny	19:10 Słowo na niedzielę	19:55 Sopocki Hit Kabaretowy - Staba pteć	19:45 Uwaga!	16:50 Klub sportowy
19:55 Pytanie dnia	19:25 Rodzinka.pl, odc. 297	22:55 Bez litości 2, thriller	20:00 Poznaj mojego tatę, film	16:55 Express Republiki
20:05 Sport, Pogoda	20:00 Lato z Radiem i Telewizją Polską, widowisko	01:35 Nikt, film sensacyjny	22:20 Był sobie chłopiec, film	17:45 Republika dzień
20:25 Pelé. Narodziny legendy dramat biograficzny	22:10 Gabi Drzewiecka zaprasza		00:30 365 dni, film erotyczny	18:50 Klub sportowy
22:20 MŚ: Chorwacja - Ghana	23:05 Wielkie wesele, komedia		02:50 Uwaga!	19:00 Dzisiaj, serwis
	00:45 Żona do podziatu, komedia		03:10 Wallander, serial, odc. 4	20:20 Gość „Dzisiaj”
				20:50 Republika wieczór

NIEDZIELA • 28 CZERWCA 2026 r.

TVP 1	TVP 2	POLSAT	TVN	REPUBLIKA
08:00 Tydzień rolniczy	06:30 M jak miłość, odc. 1916	06:00 Nowy dzień z Polsat News	05:40 Uwaga!	07:50 Smaki Polski
08:35 Seriale TV	07:30 Pytanie na śniadanie -	08:00 halo tu polsat	05:55 Ukryta prawda, odc. 1682	08:05 Przyjaciele Republiki
11:55 Między ziemią a niebem	11:20 Tamte lata, tamte dni	11:35 Smerfy 2, film familijny	06:50 Bez kompleksów	09:05 Mitosz Kłeczek
12:00 Anioł Pański	11:55 Lato z Radiem i Telewizją Polską, widowisko	13:45 RV: Szalone wakacje na kótkach, film familijny	07:45 Dzień dobry wakacje	10:35 13. piętro
12:15 Między ziemią a niebem	14:00 Familiada, teleturniej	15:55 Piraci z Karaibów: Na nieznanym wodach, film	11:30 Co za tydzień	12:10 Studio prasowe
12:45 Portret kaptana	14:35 Koło fortuny, teleturniej	18:50 Wydarzenia	12:10 Ugotowani	13:20 Republika dzień
13:05 Planeta Ziemia III, odc. 2/8	15:10 Szansa na sukces	19:15 Sport	13:20 Bella i Sebastian 2, film	14:10 1410 Bitwa polityczna
14:10 Dom, serial, odc. 2	16:15 Koncert Fundacji Anny Dymnej	19:22 Pogoda	15:25 Nieoczekiwana zmiana miejsc, komedia	15:10 Republika dzień - serwis
16:00 Dziedzictwo, odc. 962	17:15 Maxima. Droga na tron, serial, odc. 1	19:35 Państwo w państwie	17:50 Kuchenne rewolucje	15:20 Klub sportowy
17:00 Teleexpress, Pogoda	18:20 Pan Mama, odc. 59	19:50 Siatkówka mężczyzn: mecz: Polska - Argentyna	19:00 Fakty	15:25 Republika dzień
17:35 Żona dla Polaka	18:55 Kocham Cię, Polsko!	22:20 Bad Boys for Life, komedia sensacyjna	19:30 Sport	16:30 Lewy z bicepsem
18:40 Jaka to melodia?	20:25 Postaw na milion	00:50 Nigdy więcej, thriller	19:40 Pogoda	16:50 Klub sportowy
19:30 Program informacyjny	21:25 Wschód Kultury, koncert	03:15 Świat według Kiepskich, serial, odc. 381	19:50 Druga połowa, komedia	16:55 Express Republiki
19:55 Pytanie dnia	22:50 Country Strong, dramat		21:40 Za miłość, koncert	17:45 Mitosz Kłeczek. W ruchu
20:05 Sport, Pogoda	01:00 Krucjata 2, serial, odc. 13		23:30 Adwokat diabła, thriller	18:50 Klub sportowy
20:25 MŚ: mecz 1/16 finału			02:35 Szpital św. Anny, odc. 124	19:00 Dzisiaj, serwis
23:30 Za jakie grzechy, komedia			03:40 Szpital św. Anny, odc. 125	20:20 Gość „Dzisiaj”
01:15 Pelé. Narodziny legendy, film				20:50 Rachoń & Cejrowski

PONIEDZIAŁEK • 29 CZERWCA 2026 r.

TVP 1	TVP 2	POLSAT	TVN	REPUBLIKA
08:00 Serwis Info, Pogoda	06:25 Rodzina (nie od) święta	06:00 Nowy dzień z Polsat News	06:50 Kuchenne rewolucje	07:05 Przyjaciele Republiki
08:15 Seriale TV	06:55 Barwy szczęścia, odc. 3342	08:30 Malanowski & Partnerzy	07:45 Dzień dobry wakacje	08:30 Michał #Rachoń
12:00 Serwis Info	07:30 Pytanie na śniadanie -	09:30 Trudne sprawy, odc. 1239	11:20 Doradca smaku	10:01 Po 10:00
12:10 Agrobiznes rolniczy	11:30 Okrasa tamie przepisy	10:30 Trudne sprawy, odc. 1240	11:25 Kuchenne rewolucje	11:01 Po 11:00
12:40 Rok w ogrodzie extra	12:00 Wyższa Szkoła Jazdy	11:35 Gliniarze, odc. 856-857	12:35 Ukryta prawda, odc. 1667	12:01 Po 12:00
12:55 Planeta Ziemia III, odc. 2/8	12:35 Koło fortuny, teleturniej	13:40 Dlaczego ja? odc. 1486	13:40 Ukryta prawda, odc. 1668	13:00 Trzynasta...
14:00 Złoty chłopak, odc. 322	13:15 Panna młoda, odc. 132	14:40 Dlaczego ja? odc. 1487	14:40 Ukryta prawda, odc. 1716	13:35 Republika dzień
15:00 Serwis Info, Pogoda	14:05 Va banque, teleturniej	15:50 Wydarzenia	15:45 Detektywi, odc. 100	14:10 1410 Bitwa polityczna
15:25 Gra słów. Krzyżówka	14:35 Na sygnale, odc. 864	16:20 Pogoda	16:50 Szpital św. Anny, odc. 56	15:00 Republika dzień
16:00 Dziedzictwo, odc. 963	15:05 La Promesa, odc. 421	16:25 Interwencja	17:55 Młode gliny, odc. 8	15:20 Klub sportowy
17:00 Teleexpress, Pogoda	16:00 Koło fortuny, teleturniej	16:40 Gliniarze, odc. 1053	19:00 Fakty	15:25 Republika dzień
17:25 Jaka to melodia?	16:35 Familiada, teleturniej	17:40 Gliniarze, odc. 1054	19:35 Sport	16:45 Klub sportowy
18:05 Reporterzy	17:20 Panna młoda, odc. 133	18:50 Wydarzenia	19:45 Pogoda	16:55 Express Republiki
18:25 Akacyjowa 38, odc. 900	18:20 MŚ: mecz 1/16 finału	19:15 Gość „Wydarzeń”	19:55 Uwaga!	17:30 Ewa Bugata
19:30 Program informacyjny	21:25 Postaw na milion	19:30 Sport	20:15 Na Wspólnej, odc. 4236	18:00 Gabinet Sakiewiczza
19:55 Pytanie dnia	22:20 Na sygnale, odc. 855	19:45 Pogoda	20:50 Bitwa o gości	18:50 Klub sportowy
20:10 Sport, Pogoda	22:50 Na sygnale, odc. 856	20:00 Szklana pułapka 5 film	22:00 Zmierzch, film fantasy	19:00 Dzisiaj, serwis
20:30 Re_Mind, koncert	23:25 Pułkownik Kwiatkowski komediodramat	22:05 Wielki Mur, film fantasy	00:20 Matrix Zmartwychwstania film SF	20:20 Gość „Dzisiaj”
22:10 MŚ: mecz 1/16 finału		00:15 Zasady walki, dramat		20:50 W punkt

WTOREK • 30 CZERWCA 2026 r.

TVP 1	TVP 2	POLSAT	TVN	REPUBLIKA
08:00 Serwis Info, Pogoda	06:30 To, co najważniejsze	06:00 Nowy dzień z Polsat News	05:40 Uwaga!	05:55 Republika, wstajemy!
08:15 Seriale TV	06:55 Barwy szczęścia, odc. 3343	08:30 Malanowski & Partnerzy	05:55 Ukryta prawda, odc. 1684	06:10 Kto tu rządzi?
12:00 Serwis Info	07:30 Pytanie na śniadanie -	09:30 Trudne sprawy, odc. 1241	06:50 Kuchenne rewolucje	06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
12:10 Agrobiznes rolniczy	11:25 Rodzinka.pl, odc. 25	10:30 Trudne sprawy, odc. 1242	07:45 Dzień dobry wakacje	07:05 Przyjaciele Republiki
12:40 Magazyn rolniczy	12:00 Rodzinka.pl, odc. 26	11:35 Gliniarze, odc. 858	11:20 Doradca smaku	08:30 Michał #Rachoń
12:55 Ukryte cuda europejskiej przyrody, serial, odc. 4	12:35 Koło fortuny, teleturniej	12:35 Gliniarze, odc. 859	11:25 Kuchenne rewolucje	10:01 Po 10:00
14:00 Złoty chłopak, odc. 323	13:15 Panna młoda, odc. 133	13:40 Dlaczego ja? odc. 1488	12:35 Ukryta prawda, odc. 1669	11:01 Po 11:00
15:00 Serwis Info, Pogoda	14:05 Va banque, teleturniej	14:40 Dlaczego ja? odc. 1489	13:40 Ukryta prawda, odc. 1670	12:01 Po 12:00
15:25 Gra słów. Krzyżówka	14:35 Na sygnale, odc. 865	15:50 Wydarzenia	14:40 Ukryta prawda, odc. 1717	13:00 Trzynasta...
16:00 Dziedzictwo, odc. 964	15:05 La Promesa, odc. 422	16:20 Pogoda	15:45 Detektywi, odc. 101	13:35 Republika dzień
17:00 Teleexpress, Pogoda	16:00 Koło fortuny, teleturniej	16:25 Interwencja	16:50 Szpital św. Anny, odc. 57	14:10 1410 Bitwa polityczna
17:25 Jaka to melodia?	16:35 Familiada, teleturniej	16:40 Gliniarze, odc. 1055	17:55 Młode gliny, serial, odc. 9	15:00 Republika dzień
18:05 Reporterzy	17:20 Panna młoda, dc. 134	17:40 Gliniarze, odc. 1056	19:00 Fakty	15:20 Klub sportowy
18:25 Akacyjowa 38, odc. 901	18:20 MŚ: mecz 1/16 finału	18:50 Wydarzenia	19:35 Sport	15:25 Republika dzień
19:30 Program informacyjny	21:25 Postaw na milion	19:15 Gość „Wydarzeń”	19:45 Pogoda	16:45 Klub sportowy
19:55 Pytanie dnia	22:20 Na sygnale, odc. 857	19:30 Sport	19:55 Uwaga!	16:55 Express Republiki
20:10 Sport, Pogoda	22:50 Na sygnale, odc. 858	19:45 Pogoda	20:15 Na Wspólnej, odc. 4237	17:35 Mitosz Kłeczek zaprasza
20:30 Prokurato, odc. 6	23:25 PitBull, serial, odc. 1	19:55 Wrocław przyszłości	20:50 Przynęta, thriller	18:50 Klub sportowy
21:25 Jerzy Piękarzewski, film	00:15 PitBull, serial, odc. 2	21:50 Plan ucieczki 3, film	23:10 Kuba Wojewódzki	19:00 Dzisiaj, serwis
22:35 MŚ: mecz 1/16 finału	01:10 Karol, władca Hiszpanii, serial, odc. 3	23:55 Szklana pułapka 5 film	00:15 Kursk, dramat historyczny	20:20 Gość „Dzisiaj”
		02:05 Wpót do śmierci, film	02:40 Szpital św. Anny, odc. 127	20:50 W punkt

Młoda Orka pływała drużynowo

Młodzi zawodnicy klubu pływackiego Orka Ciechanów rywalizowali w miniony weekend podczas Drużynowego Wieloboju Pływackiego Dzieci 10- i 11-letnich, który odbył się w Wyszkowie. W zawodach na szczeblu wojewódzkim wystartowało 203 zawodników reprezentujących 16 klubów.



Trener Zbigniew Grochowski z młodymi adeptami pływania

Reprezentanci Orki zaprezentowali się bardzo dobrze, ustanawiając łącznie 12 nowych rekordów życiowych. Orkę repre-

zentowali: Barbara Makarewicz, Natalia Łazarska, Jan Jarczewski, Jakub Maliszewski oraz Ignacy Wiśniewski. Z powodu kontuzji

ze startu musiał zrezygnować Filip Wysocki.

W kategorii 10-latków wystąpiła Basia Makarewicz, dla której były to pierwsze zawody tej rangi. Młoda zawodniczka poprawiła swoje rekordy życiowe we wszystkich czterech startach. Największy postęp zanotowała na dystansie 50 metrów stylem klasycznym.

Bardzo udany występ zaliczyła także Natalia Łazarska. We wszystkich konkurencjach poprawiała swoje najlepsze wyniki, a szczególnie dobrze spisała się na 100 m stylem klasycznym. W klasyfikacji tej konkurencji zajęła wysokie szóste miejsce.

Wśród chłopców najwyżej sklasyfikowany został Ignacy Wiśniewski, który na dystansie 100 m stylem grzbietowym zajął 5. miejsce. Poprawił również swoje rekordy życiowe w kilku konkurencjach, notując największy progres na 50 metrów motylem.

Nowe rekordy życiowe ustanowili także Jakub Maliszewski oraz Jan Jarczewski. Maliszewski zajął szóste miejsce na 100 metrów stylem klasycznym, natomiast Jarczewski szczególnie dobrze zaprezentował się na dystansie 100 metrów stylem dowolnym.

erem

Ogólnopolski turniej piłki ręcznej w Mławie Mławianki tuż za podium

Przez dwa dni Mława była gospodarzem ogólnopolskiego festiwalu sportu szkolnego – Igrzysk Młodzieży Szkolnej w piłce ręcznej dziewcząt.

Do rywalizacji przystąpiło sześć drużyn z różnych części kraju, a gospodarzy reprezentowały uczennice Zespołu Szkół nr 4 w Mławie, ubiegłoroczne wicemistrzyni zawodów.

Turniej rozegrano systemem „każdy z każdym”. Spotkania trwały dwa razy po 15 minut. Mławianki odniosły dwa zwycięstwa, pokonując N LO Józefosław 21:9 oraz LO nr 1 Kępno 18:14. W pozostałych meczach musiały uznać wyższość rywali. Przegrały z ZSS Rzeszów 14:20 oraz z późniejszymi triumfatorkami zawodów – ZSR CKZ Świdwin 16:24. Najbardziej wyrównane było spotkanie z X LO Gdańsk, które zakończyło się remisem 20:20. O zwycięstwie gdańszczanek zdecydowały rzuty karne wygrane 4:3.

Bezkonkurencyjna okazała się drużyna ze Świdwina, która wygra-



Zespół piłki ręcznej w Mławie

ła wszystkie mecze i pewnie sięgnęła po końcowy triumf. Drugie miejsce zajęło X LO Gdańsk, a trzecie ZSS Rzeszów. Reprezentantki ZS nr 4 Mława zakończyły zmagania na czwartym miejscu.

Podczas zawodów odbyła się również miła uroczystość. Trener Czarnych Regimin Jacek Warda wręczył Oliwii Calik puchar i dyplom

dla królowej strzelczyń II ligi kobiet grupy trzeciej w sezonie 2025/26. Zawodniczka zdobyła 64 bramki, a wyróżnienie przyznał Warszawsko-Mazowiecki Związek Piłki Ręcznej.

Nagrodę dla najbardziej wartościowej zawodniczki (MVP) turnieju otrzymała Julia Kubicka z Gdańska. Królową strzelczyń została jej klubowa koleżanka Laura Maliszewska.

Najlepszą bramkarką wybrano Annę Wasutjak ze Świdwina. Wśród wyróżnionych zawodniczek znalazły się również reprezentantki Mławy: Oliwia Calik, Amelia Podewska oraz bramkarka Gabriela Zembrzuska.

Klasyfikacja końcowa turnieju: 1. ZSR CKZ Świdwin, 2. X LO Gdańsk, 3. ZSS Rzeszów, 4. ZS nr 4 Mława, 5. LO nr 1 Kępno, 6. N LO Józefosław.

SP 175 Warszawa(5:0), WCF Unihokej Śrem (5:2), UKS Błyskawicę Niechanowo(5:0) i UKS Jedynekę Orzysz(4:3). Przegrali natomiast z zawodnikami z Tychów, Godkowa, Kotlina i Warszawy.

Zespół z sońska, wystąpił w składzie: Adam Leśniewski, Franciszek Ostaszewski, Bartłomiej Mieszkowski, Krzysztof Mierzejewski, Bartosz Klimañski, Maciej Koryciński, Kacper Konop, Kazimierz Sobieraj, Jakub Ozdarski, Michał Filipiak, Filip Ropelewski.

erem

Dzieci grają w unihokeju

W sobotę 20 czerwca w Łochowie odbyły się Mistrzostwa Polski dzieci do lat 12 w unihokeju.

Do mistrzostw zakwalifikowało się 32 unihokejowe kluby z całej Polski, w tym zawodnicy Szkolnego Klubu Sportowego działającego przy Szkole Podstawowej w Sońsku.

Zawodnicy z Sońska zajęli w tych zawodach 11. miejsce, pokonując:



Wicemistrzowie Polski z Ciechanowa

Zawodnicy Matsogi Ciechanów odnieśli duży sukces podczas Mistrzostw Polski juniorów młodszych i młodzieżowców w taekwon-do ITF, które odbyły się w dniach 13–14 czerwca w Stęszewie koło Poznania. Ciechanowski klub wywalczył drugie miejsce w klasyfikacji drużynowej, zdobywając łącznie dziewięć medali: trzy złote, trzy srebrne i trzy brązowe.



Zespół Matsogi Ciechanów

Największą gwiazdą mistrzostw był Bartłomiej Szerewicz, który zdobył dwa złote medale i został uznany za najlepszego zawodnika zawodów. Młody reprezentant Matsogi triumfował zarówno w układach formalnych stopni mistrzowskich dan, jak i w walkach do 45 kg, potwierdzając swoją wszechstronność i wysoką formę.

Bardzo dobrze zaprezentował się także Szymon Majewski. Ciechanowianin zwyciężył w walkach do 60 kg, a dodatkowo wywalczył brązowy medal w technikach specjalnych.

Srebrny medal w kategorii walk do 48 kg zdobyła Natalia Kaźmierczak, która stoczyła kilka bardzo wyrównanych pojedynków. Na najniższym stopniu podium stanęli również Maria Zdunek w walkach do 44 kg oraz Rafał Bruliński w układach formalnych stopni uczniowskich gup.

erem

Doświadczeni biegacze w Siemiatyczach

Trzech reprezentantów lokalnego środowiska biegowego wystartowało w XV Siemiatyckiej Wieczornej Dysze, która odbyła się rzecz jasna w Siemiatyczach.

Zawody zakończyły się sukcesem naszych zawodników, którzy dwukrotnie triumfowali w swoich kategoriach wiekowych.

Najlepiej zaprezentował się Witold Tarnowski, który zwyciężył w kategorii M65. Na mecie zameldował się z czasem 45 min i 34 s, co dało mu także 26. miejsce w klasyfikacji open.

Kolejne zwycięstwo w kategorii wiekowej odniósł Ryszard Marut. W kategorii M70+ nie miał sobie

równych, a uzyskany czas 51 min. i 41 s pozwolił mu zająć 42. miejsce w klasyfikacji generalnej.

W tej samej kategorii wiekowej wystartował również Wawrzyniec Szejko. Z czasem 1 godz. 6 min. i 21 s uplasował się na czwartym miejscu wśród zawodników M70+ oraz na 61. pozycji w klasyfikacji open.

W rywalizacji mężczyzn zwyciężył Jacek Chruściel z Międzyrzecza Podlaskiego, który pokonał trasę w 34 minuty i 47 sekund.

Wśród kobiet po raz kolejny triumfowała Izabela Paszkiewicz z Terepola, reprezentująca AZS UMCS Lublin. Zwycięzczyni uzyskała czas 35 minut i 46 sekund. XV Siemiatycką Wieczorną Dychę ukończyły 84 osoby.

lew



Ryszard Marut, Wawrzyniec Szejko oraz Witold Tarnowski

Z biegiem dni, z biegiem tygodni...

O św. Janie

Przez wieki imię Jan było jednym z najbardziej popularnych, nadawanych bez względu na modę. Jest to imię pochodzenia biblijnego, oznaczające w języku hebrajskim łaskę lub „Jahwe jest łaskaw”. Do dzisiaj jest to jedno z najczęściej występujących imion w całym świecie chrześcijańskim. Niezwykle bogata jest liczba zdrobnień, wywodzących się od Jana: Jano, Janek, Janko, Jaś, Jasiek, Jaśko, Janusz, Janosik, Jaszko i Jasz, Janicek, Janczy, Jachu, Hanus i Hanisz, Iwan, Iwasz i wiele innych. W pewnych okresach czasu prawie równie popularne były żeńskie formy imienia – Joanna i Janina. Zapewne z powodu popularności imienia jest ono umieszczone w kalendarzu prawie sto razy, ale i tak zazwyczaj kojarzone jest z dniem 24 czerwca, z Sobótką zwaną też Kupalnocką, czasami również z sianokosami. Imię to nosiło wielu władców – nie tylko w Polsce, a także wielu duchownych, papieży oraz świętych i błogosławionych. Spośród wszystkich świętych o imieniu Jan, w polskiej kulturze ludowej najbardziej znani to Jan Chrzcziciel, Jan Ewangelista i Jan Nepomucen, a na południu także polscy święci: Jan Kanty i Jan z Dukli, ale i tak wszystkich łączono z czerwcowym świętem. Wierzą, że to właśnie Jan Chrzcziciel – stojąc w wodzie – przeświadczył z niej, przeganiał wszelkie mniej lub bardziej złośliwe stworzenia wodne, czyli rusalki, boginki, dziwożony, topielice i inne, aby ludzie mogli bezpiecznie zażywać kąpieli i żeby można było plawić zwierzęta. W wigilię św. Jana gospodarze czyścili swoje studnie, a następnie wrzucali grudkę soli św. Agaty, aby woda była czysta i zdrowa.

Na ten dzień dekorowano wszystkie kaptuczki św. Jana zielenią, kwiatami i wieńcami. Nieważne było, czy jest to Chrzcziciel czy prawie równie popularny św. Nepomucen. – ważne, że św. Jan. W religijności ludowej sprawował szczególną opiekę nad wodami. Przed jego świętem surowo zabronione było zażywanie kąpieli w rzekach, a złamanie zakazu mogło wywołać dalekosiężne nieszczęścia, zwłaszcza utonięcia lub paraliż. Wier-

zono, że przed św. Janem woda jest nieczysta i są w niej szkodliwe dla człowieka robaki. W wodach mieszkają różne demony wodne i dopiero czerwcowy św. Jan sprawiał, że przestawały być groźne dla ludzi. Poza tym Jan Chrzcziciel jest patronem wielu zakonów, mnichów, pasterzy i stad bydła, krawców, kowali, rymarzy i kuśnierzy, abstynentów, dziewczyc i niezamężnych matek oraz skazanych na śmierć. Przyzywany był podczas gradobicia i w chorobach epilepsji. Do św. Jana zwracano się przy magicznym zamawianiu podczas leczenia, wymawiając formułkę: Stój krew w ranie, jak Pan Jezus w Jordanie, gdy św. Jan go chrzczył.

W drugiej połowie czerwca, około św. Jana, zwyczajowo zaczynały się sianokosy. Kalendarze rolnicze radziły też stosowanie innych zabiegów w dniu św. Jana. Gospodynie zawiązywały w supel zielone pędy czosnku, aby nie uciekł do ziemi, a pędy cebuli przyginały do ziemi i obciążały, żeby główki były duże. Okopywano też przynajmniej pojedyncze głowy kapusty, żeby dobrze rosła i żeby gąsienice jej nie zjadały. Gospodarze z kolei starali się dosiąć w tym dniu chociaż garstkę żyta na polu w przekonaniu, że wtedy grad nie zniszczy plonów.

Przesilenie letnie

Dzień św. Jana, a właściwie poprzedzająca go noc obchodzona w sposób wyjątkowy, ponieważ była to pora letniego przesilenia słonecznego. Kończył się najdłuższy dzień w roku i najkrótsza noc, a więc był to czas pełen magicznych znaków i wydarzeń, kiedy świat zmarłych najbardziej zbliżał się do świata żywych. Demony mogły przenikać do otoczenia ludzi, czarownice odprawiały nasilone praktyki. Tej nocy dziewczęta starały się przeniknąć przyszłość i zapewnić szczęście małżeńskie, puszczając z nurtem rzek wianki. Wianek wyłowiony przez kawalera oznaczał szybkie zamążpójście, odpływający daleko – późniejszy ślub, a zaplątany w szuwary albo tonący zapowiadał staropanieństwo.



Ognie sobótkowe

Życiodajnej siły nabierał ogień, rozkładany w postaci licznych ognisk. Miał odpędzać zło, oczyszczać, odstraszać nieczyste siły, ogrzewać dusze przybywające z zaświatów, a nawet zabezpieczać przed powodzią i gradem. Wierzą, że uczestnikowi sobótkowych tańców, skoków przez ogień i innych swawoli nie może przez cały rok stać się nic złego. Niezwykłej mocy ochronnej i uzdrawiającej nabywały zioła, zrywane bardzo wcześniej w dzień św. Jana.

Według dawnych wierzeń i praktyk, ogniska sobótkowe musiały być zapalone ogniem zwanym żywym, czystym lub nieskalanym, czyli wydobywającym przez pocieranie dwóch twardych kawałków drewna lub uderzeniem krzesiwem o kamień. Dawniej gospodarze, a później już młodzi chłopcy zapalali od ognia różne pochodnie i wiechcie, z którymi obchodzili lub biegali wokół swoich pól, pastwisk i łąk, aby dotarła do nich magiczna moc ochronna dymu i ognia. Wierzą, że dym sobótkowy zapobiega gradom, a zebrany później i rozsypany na polach popiół zapewnia obfite plony. Pasterze przepędzali przez dym i popiół ogni sobótkowych owce, konie i bydło,

co miało zapewnić płodność i chronić zwierzęta przed urokami. Poza tańcami i śpiewami przy ogniskach w noc świętojańską, zwyczajowo

Jak błazen wykręcił się sianem Niejaki Zięba był błaznem króla Zygmunta Augusta. Pewnego razu zaprosił on liczne towarzystwo do

nad ranem – kiedy pojawiła się już rosa – wszyscy tarzali się w mokrej trawie w przekonaniu, że uleczy to różne ich dolegliwości, a zwłaszcza pomocne będzie na choroby skóry. Tak w nawiasie – choroby skóry musiały stanowić w minionych wiekach poważną dolegliwość, jeżeli w pamięci ludzkiej zachowało się tak wiele specyfików leczących te schorzenia.

Deszcze świętojańskie

W tradycji ludowej tak nazywano deszcze i burze, które zawsze musiały pojawiać się w czasie sianokosów. Mianem świętojańki określano przybór wód w rzekach wskutek dreszczów około św. Jana. Mieszkańcy terenów nadwiślańskich powtarzali przysłowie z tym związane: Na św. Jana bywa Wisła wezbrana. Łąki nadrzeczne wszędzie zazwyczaj były podmokłe. Trawy rosły tam bujnie, ale zbieranie siana było utrudnione, ponieważ wóz i konie grzęzły z podmokłym gruncie. W niektórych latach zdarzały się szczególnie obfite deszcze i wtedy świeżo skoszone pokosy trawy zalewała woda. W takich przypadkach ludzie wyciągali z wody skoszoną trawę, przenosili ją na miejsca wyżej położone i tam suszyli.

gospody. Cała kompania cieszyła się ze znalezienia hojnego sponsora, więc obficie wszyscy jedli, a jeszcze lepiej pili. W trakcie najlepszej zabawy błazen zapowiedział, że pokaze sprytny figiel. Posłał pacholka po okazałe narecze siana, z którego zaczął kręcić powrósło. Początek tego dał do trzymania karczmarzowi, stojącemu przy szynkwasiu. Wśród śmiechów zebranych wciąż dobierał siana i wydłużał powstający sznur, aż zbliżył się do drzwi. Kiedy znalazł się na zewnątrz gospody, dał koniec powrósła do trzymania pacholka. Wytlumaczył mu, że sam musi pobiec szybko po konieczny medykament do aptekarza i szybko powróci.

Karczmarz i pacholek stali, trzymając powrósło, a towarzystwo – śmiejąc się z pozornej bezsensowności figla – wróciło do biesiadowania. Czas mijał, a błazen nie wracał. Gdy w końcu karczmarz zorientował się, że błazen uciekł nie regulując rachunku, wymusił na zaproszonych przez Ziębę gościach, aby oni sami zapłacili za posiłek oraz wypite trunki. I tak goście musieli opróżnić kiesy, a pomysłodawca zabawy wykręcił się sianem. Pamięć wydarzenia pozostała w przytaczanym powiedzeniu.

GRAZYNA CZERWIŃSKA

Smaki Mazowsza

Sałatka z rukoli, pomidorków koktajlowych, truskawek i sera feta

Dziś w naszej kulinarnej rubryce o smakach Mazowsza przepis na sałatkę z rukoli, pomidorków koktajlowych, truskawek i sera feta.

Dzieli się nim z Wami, życząc smacznego, Małgorzata Oporska z Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Gototczyźnie.

Składniki na dwie porcje:

- rukola – 80 g
- pomidorki koktajlowe – 150 g
- truskawki świeże – 150 g
- ser feta – 100 g

- oliwa z oliwek – 3 łyżki (ok. 30 ml)
- syrop klonowy – 1 łyżka (10–15 ml)
- ocet jabłkowy – 1 łyżka (10 ml)
- sól – szczypta
- pieprz – do smaku

Przygotowanie:

1. Przygotowanie składników: Rukolę oplucz i dokładnie osusz. Pomidorki koktajlowe przekrój na półki. Truskawki umyj, usuń szypułki i pokrój na mniejsze kawałki. Ser feta pokrój w kostkę lub rozkrusz.
2. Przygotowanie sosu:

W małej misce wymieszaj oliwę z oliwek, syrop klonowy i ocet jabłkowy. Dopraw solą i pieprzem, dokładnie mieszając, aż składniki się połączą.

3. Łączenie składników: Do dużej miski włóż rukolę, dodaj pomidorki, truskawki oraz ser feta.
4. Wykończenie sałatki: Całość polej przygotowanym sosem i delikatnie wymieszaj, aby składniki równomiernie się połączyły.
5. Podanie: Sałatkę podawaj od razu po przygotowaniu jako lekkie, wiosenne danie lub dodatek do obiadu.



Tu, gdzie nasz dom Gumowo

Gumowo, wieś odległa o ok. 10 km na zachód od Ciechanowa, leżąca przy trasie nr 60, to miejscowość zróżnicowana i pełna kontrastów, a terażniejszość mieszka się tu z przeszłością.

Najstarsze wzmianki o wsi pochodzą z XIV wieku. W źródłach widnieje wtedy nazwa Gumowo Kmiecie, gdzie w roku 1435 Elżbieta, wdowa po Pawle z Gumowa oraz jej dzieci sprzedali braciom Tomaszowi, Mikołajowi, Wojciechowi i Jakubowi dziedzicom Gumowa całą swoją część „za 35 i pół kóp groszy w półgroszach”.



Jan Tomporowski

miał 46 lat i był mieszkańcem tejże wsi.

W 1919 roku, w związku z panującą epidemią grypy „hiszpanki”, zmarło tu około 20 osób.

- Wśród nich, z domu, w którym mieszkam, umarła moja prababka i pradziadek oraz prababka z domu naprzeciwko – mówi pan Jan. - W obu domach zostało po pięciorgo dzieci.

W czasie wojny w pobliżu szkoły, około 100-150 m w stronę Ciechanowa, zabito człowieka.

- Żandarm niemiecki prowadził go wtedy do siedziby Gestapo w Ciechanowie – mówi radny. - Podobno przed wojną obaj się znali i ten człowiek prawdopodobnie dopominał się o uwolnienie. Ostatecznie jednak ten Niemiec zabił go. Nazywał się Żołyński. Jego grób jest na cmentarzu w Sulerzyszu.

Szkoła, świetlica, straż

Obecnie dumą Gumowa jest szkoła podstawowa, wybudowana w 1958 roku. Nowy jej budynek powstał zaś na przełomie wieków, dzięki staraniom dyrektora Eugeniusza Rudnickiego.

- Pamiętam też, że starą szkołę murował murarz o nazwisku Plichta – wspomina Jan Tomporowski. - A zanim w ogóle powstał budynek, szkoła była u państwa Zabowskich. Dom ten stał tuż przy drodze, gdzie obecnie jest podwórko państwa Obidzińskich. Szkoła była czteroklasowa, później były tam także zajęcia z religii.

Vis a vis szkoły zlokalizowana jest wiejska świetlica, w której swoją siedzibę ma Klub Senior+. Co ciekawe,

była przed wojną własnością Adama Mierzejewskiego, który następnie sprzedał swój majątek lekarzowi z Ciechanowa Maksymilianowi Purzyckiemu. Dworek stał w miejscu, gdzie obecnie znajduje się posiadłość państwa Bielskich. Czworaki natomiast znajdowały się kilkaset metrów na północ, na wzniesieniu, gdzie teraz znajduje się wiejska altana, a poniżej plac zabaw dla dzieci.

Obok miejsca, gdzie dawniej stał dwór, leży duży, wiejski staw, przy którym dość często można spotkać wędkarzy. Kiedyś korzystali z niego również amatorzy kąpiel.

- W latach 70-tych staw został zatruty – mówi radny. - Prawdopodobnie cofnęły się jakieś opryski, gdy brano wodę do SKR-u. Zapewne około 10 lat staw był zupełnie martwy.

W latach 70-tych staw został zatruty – mówi radny. - Prawdopodobnie cofnęły się jakieś opryski, gdy brano wodę do SKR-u. Zapewne około 10 lat staw był zupełnie martwy.

W latach 70-tych staw został zatruty – mówi radny. - Prawdopodobnie cofnęły się jakieś opryski, gdy brano wodę do SKR-u. Zapewne około 10 lat staw był zupełnie martwy.

W latach 70-tych staw został zatruty – mówi radny. - Prawdopodobnie cofnęły się jakieś opryski, gdy brano wodę do SKR-u. Zapewne około 10 lat staw był zupełnie martwy.

W latach 70-tych staw został zatruty – mówi radny. - Prawdopodobnie cofnęły się jakieś opryski, gdy brano wodę do SKR-u. Zapewne około 10 lat staw był zupełnie martwy.

W latach 70-tych staw został zatruty – mówi radny. - Prawdopodobnie cofnęły się jakieś opryski, gdy brano wodę do SKR-u. Zapewne około 10 lat staw był zupełnie martwy.

W latach 70-tych staw został zatruty – mówi radny. - Prawdopodobnie cofnęły się jakieś opryski, gdy brano wodę do SKR-u. Zapewne około 10 lat staw był zupełnie martwy.

W latach 70-tych staw został zatruty – mówi radny. - Prawdopodobnie cofnęły się jakieś opryski, gdy brano wodę do SKR-u. Zapewne około 10 lat staw był zupełnie martwy.

W latach 70-tych staw został zatruty – mówi radny. - Prawdopodobnie cofnęły się jakieś opryski, gdy brano wodę do SKR-u. Zapewne około 10 lat staw był zupełnie martwy.

W latach 70-tych staw został zatruty – mówi radny. - Prawdopodobnie cofnęły się jakieś opryski, gdy brano wodę do SKR-u. Zapewne około 10 lat staw był zupełnie martwy.

W latach 70-tych staw został zatruty – mówi radny. - Prawdopodobnie cofnęły się jakieś opryski, gdy brano wodę do SKR-u. Zapewne około 10 lat staw był zupełnie martwy.

W latach 70-tych staw został zatruty – mówi radny. - Prawdopodobnie cofnęły się jakieś opryski, gdy brano wodę do SKR-u. Zapewne około 10 lat staw był zupełnie martwy.

W latach 70-tych staw został zatruty – mówi radny. - Prawdopodobnie cofnęły się jakieś opryski, gdy brano wodę do SKR-u. Zapewne około 10 lat staw był zupełnie martwy.

W latach 70-tych staw został zatruty – mówi radny. - Prawdopodobnie cofnęły się jakieś opryski, gdy brano wodę do SKR-u. Zapewne około 10 lat staw był zupełnie martwy.

W latach 70-tych staw został zatruty – mówi radny. - Prawdopodobnie cofnęły się jakieś opryski, gdy brano wodę do SKR-u. Zapewne około 10 lat staw był zupełnie martwy.

W latach 70-tych staw został zatruty – mówi radny. - Prawdopodobnie cofnęły się jakieś opryski, gdy brano wodę do SKR-u. Zapewne około 10 lat staw był zupełnie martwy.

W latach 70-tych staw został zatruty – mówi radny. - Prawdopodobnie cofnęły się jakieś opryski, gdy brano wodę do SKR-u. Zapewne około 10 lat staw był zupełnie martwy.

W latach 70-tych staw został zatruty – mówi radny. - Prawdopodobnie cofnęły się jakieś opryski, gdy brano wodę do SKR-u. Zapewne około 10 lat staw był zupełnie martwy.

W latach 70-tych staw został zatruty – mówi radny. - Prawdopodobnie cofnęły się jakieś opryski, gdy brano wodę do SKR-u. Zapewne około 10 lat staw był zupełnie martwy.

W latach 70-tych staw został zatruty – mówi radny. - Prawdopodobnie cofnęły się jakieś opryski, gdy brano wodę do SKR-u. Zapewne około 10 lat staw był zupełnie martwy.

W latach 70-tych staw został zatruty – mówi radny. - Prawdopodobnie cofnęły się jakieś opryski, gdy brano wodę do SKR-u. Zapewne około 10 lat staw był zupełnie martwy.

W latach 70-tych staw został zatruty – mówi radny. - Prawdopodobnie cofnęły się jakieś opryski, gdy brano wodę do SKR-u. Zapewne około 10 lat staw był zupełnie martwy.

W latach 70-tych staw został zatruty – mówi radny. - Prawdopodobnie cofnęły się jakieś opryski, gdy brano wodę do SKR-u. Zapewne około 10 lat staw był zupełnie martwy.

W latach 70-tych staw został zatruty – mówi radny. - Prawdopodobnie cofnęły się jakieś opryski, gdy brano wodę do SKR-u. Zapewne około 10 lat staw był zupełnie martwy.

W latach 70-tych staw został zatruty – mówi radny. - Prawdopodobnie cofnęły się jakieś opryski, gdy brano wodę do SKR-u. Zapewne około 10 lat staw był zupełnie martwy.

W latach 70-tych staw został zatruty – mówi radny. - Prawdopodobnie cofnęły się jakieś opryski, gdy brano wodę do SKR-u. Zapewne około 10 lat staw był zupełnie martwy.

W latach 70-tych staw został zatruty – mówi radny. - Prawdopodobnie cofnęły się jakieś opryski, gdy brano wodę do SKR-u. Zapewne około 10 lat staw był zupełnie martwy.

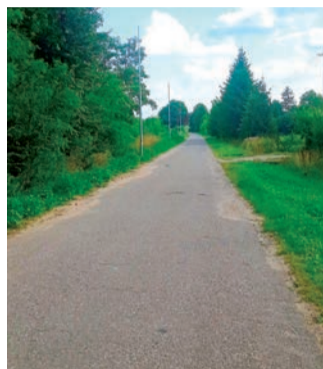
W latach 70-tych staw został zatruty – mówi radny. - Prawdopodobnie cofnęły się jakieś opryski, gdy brano wodę do SKR-u. Zapewne około 10 lat staw był zupełnie martwy.

W latach 70-tych staw został zatruty – mówi radny. - Prawdopodobnie cofnęły się jakieś opryski, gdy brano wodę do SKR-u. Zapewne około 10 lat staw był zupełnie martwy.

W latach 70-tych staw został zatruty – mówi radny. - Prawdopodobnie cofnęły się jakieś opryski, gdy brano wodę do SKR-u. Zapewne około 10 lat staw był zupełnie martwy.



Szkoła podstawowa



Droga na Krzyże, gdzie na początku XX wieku doszło do linczu

jest to jedna z niewielu świetlic, które zostały wybudowane przez mieszkańców wsi, a nie przez gminę.

- W miejscu, gdzie obecnie jest boisko szkolne, stał kiedyś drewniany barak, w którym siedzibę miała Ochotnicza Straż Pożarna – tłumaczy pan Tomporowski. - Odbywały się tam często wiejskie zabawy taneczne. Z pieniędzy uzyskanych z organizacji tych imprez wieś zbudowała świetlicę. Wtedy jeszcze było to możliwe, ale kiedy czasy się zmieniły, w dużym stopniu z powodów fiskalnych, przekazano budynek świetlicy na rzecz gminy. Barak w końcu rozebrano, a straż została rozwiązana około roku 1985.

Sklepy i karczma

Jeszcze niedawno we wsi istniały dwa sklepy. Kilka lat temu zamknięty został jednak bardzo popularny wśród mieszkańców sklep u pani Brzozy, a teraz przestał również funkcjonować (chwilowo?) sklep obok świetlicy wiejskiej. Kiedyś, przed powstaniem tego budynku, sklep był u państwa Kilianowiczów (obecnie to posesja państwa Zakiewiczów).

- Przed wojną, i jeszcze nawet po wojnie, była w Gumowie również karczma, w nieistniejącym już budynku obok posiadłości państwa Chojnowskich – dodaje pan Jan.



Wiejski staw, za którym stał niegdyś dwór

Zlewnia, kuźnia i skup truskawek

Droga, która biegnie za świetlicą, to dawny bieg trasy nr 60.

- Była tam m.in. ziemia należąca do mojego dziadka, za zabranie której rodzina nie otrzymała żadnego odszkodowania, bo dziadek zmarł – wspomina nasz rozmówca. - Działała tam także zlewnia mleka, najpierw w nieużywanym obecnie budynku, a potem tam, gdzie mieszka obecnie pan Duszyński. Wybudowała ją wieś, ale nie dopilnowano wtedy prawa własności i ostatecznie została sprzedana. Po wojnie w Gumowie działały także dwie kuźnie – jedna przy sklepie, gdzie był kowal Stępkowski, a druga w obecnej posesji państwa Górskich, gdzie był kowal o nazwisku Rutkowski. Mieliśmy także Kółko Rolnicze. Miało 49 członków, a mój ojciec był tam skarbnikiem. Baza SKR-u była tam, gdzie obecnie swój tartak ma pan Arciszewski. Członkowie mieli odpowiednie zniżki i korzystali z tamtejszych maszyn, ciągników itd.. W okolicy uprawiano niegdyś dużo truskawek, a skup był u państwa Zabowskich. Ponieważ niemal w każdym gospodarstwie uprawiano truskawki, każdego wieczoru przed skupem tworzyła się kolejka na pół kilometra.

Dwór i czworaki

„Szlachecka” część Gumowa kończyła się mniej więcej w miejscu, gdzie stał młyn (obecnie na posesji Szczepankowskich). „Dworska” część

była przed wojną własnością Adama Mierzejewskiego, który następnie sprzedał swój majątek lekarzowi z Ciechanowa Maksymilianowi Purzyckiemu. Dworek stał w miejscu, gdzie obecnie znajduje się posiadłość państwa Bielskich. Czworaki natomiast znajdowały się kilkaset metrów na północ, na wzniesieniu, gdzie teraz znajduje się wiejska altana, a poniżej plac zabaw dla dzieci.

Obok miejsca, gdzie dawniej stał dwór, leży duży, wiejski staw, przy którym dość często można spotkać wędkarzy. Kiedyś korzystali z niego również amatorzy kąpiel.

- W latach 70-tych staw został zatruty – mówi radny. - Prawdopodobnie cofnęły się jakieś opryski, gdy brano wodę do SKR-u. Zapewne około 10 lat staw był zupełnie martwy.

Wieś z potencjałem

Na mocy manifestu PKWN majątek Purzyckiego został po wojnie rozparcelowany. Dworski charakter tej części Gumowa przeszedł do historii. Z czasem różnice klasowe zatarły się, ludność wymieszała się i zróżnicowała. Wieś nie ma już także charakteru stricte rolniczego. Obecnie to nowoczesna wieś, z dużym zakładem przemysłowym, kilkoma lokalnymi firmami, centrami integracyjnymi, szkołą. Atutem Gumowa jest też z pewnością jego położenie, a także dobrej jakości ziemie uprawne. Nadal to jednak unikalna mieszanka przeszłości, terażniejszości i przyszłości.

RADOSŁAW KOWALSKI

Z zielarskiej skarbnicy

Nasięźrzale, rwę cię śmiało...

W kulturze ludowej paproci przypisywano przede wszystkim znaczenie magiczne.

Była ona symbolem powodzenia, dobrobytu i szczęścia. Wierzono, że roślinę tę wykorzystywały w swoich praktykach czarownice, szczególnie w czarach miłosnych. Jest wiele gatunków paproci, a w magii miłosnej wyjątkową moc przypisy-

wano nasięźrzałowi. Dziewczyny po zerwaniu paproci w noc świętojańska mówiły zaklęcie: *Nasięźrzale rwę cię śmiało, pięć palcy, szóstą dłoń, niech się chłopcy za mną gonią*. Wierzono, że znalezienie legendarnego kwiatu paproci o północy w wigilię dnia św. Jana Chrzciciela przyniesie niezwykle bogactwo. Jeżeli kwiat taki znalazła by dojrzała kobieta, to miała stać się cudowną zielarką i wróżką znająca przyszłość. Ktoś, gdzieś, kiedyś podobno widział to niezwy-



kle cud. Ponoć kwiat jest mały, złoty albo czerwony i błyszczący jak gwiazda. Paproć i jej tajemniczy kwiat pojawia się w wielu legendach i dziełach literackich.

Paprocie cenione były i w medycynie ludowej. Ze świeżych lub suszonych kłacz paproci sporządzano lecznicze napary, skuteczne na bóle brzucha, wrzody żołądka i dwunastnicy, na dolegliwości wątroby i dróg żółciowych. Wyszuszone i rozarte

kłacza paproci zażywano w postaci surowej, aby zapobiec otwieraniu się starych wrzodów żołądka i jelit. Ze świeżego korzenia przygotowywano wywary skuteczne na uspokojenie nerwów i złagodzenie bólów stawów. Wywarem z paproci leczono koklusz u dzieci i zalecano przy uciążliwym, suchym kaszlu. Rozdrobnione i rozparzone liście paproci, zawinięte w płótno, wykorzystywano do okładów przy leczeniu ran, łuszczycy i innych chorób skórnych. Na żylaki skuteczne było przykładanie miazgi ze świeżych liści paproci, rozrartych z kwaśnym mlekiem. Przy odleżynach paproć wkładano do siennika, na którym leżał chory. Ludziom sparaliżowanym po udarze podkładano pod nogi poduszki wypełnione suchymi liśćmi paproci, bez łożog. Na bolące stawy skuteczne było nacieranie nalewką alkoholową, przyrządzoną na suchych liściach.

GC

LESZEK
ZYGMIER

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

Pamięci pierwszego rektora

W minionym tygodniu Państwowa Akademia Nauk Stosowanych im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie świętowała swoje 25-lecie, połączone z XXI Zgromadzeniem Plenarnym Rektorów Publicznych Uczelni Zawodowych. Obecność na auli w czasie tej uroczystości blisko 50 rektorów z całej Polski, odzianych w czerwone i czarne togi, na długo zostanie w pamięci uczestników tego wydarzenia. Wśród zaproszonych gości nie zabrakło też osób, które ćwierć wieku temu tworzyły tę uczelnię, wówczas Państwową Wyższą Szkołę Zawodową w Ciechanowie, ale wielu tego uroczystego dnia już nie doczekało. Wśród tych, którzy jubileuszu nie doczekali był również pierwszy rektor ciechanowsko-mławskiej uczelni, a późniejszy rektor Politechniki Warszawskiej, prof. dr hab. inż. Stanisław Mańkowski.

Ponieważ rektorem w Ciechanowie był tylko rok, kiedy tak naprawdę wszystko dopiero się tworzyło, jego pamięć w lokalnym środowisku prawie zupełnie zamarła. Nawet wśród osób na co dzień związanych z uczelnią osoba pierwszego jej rektora, poza może nazwiskiem, jest prawie w ogóle nieznana. Może więc warto przypomnieć kim był współtwórca tej trzeciej w historii po Politechnice Płockiej (utworzonej w 1967 r.) i Akademii Mazowieckiej w Płocku (utworzonej w 1999 r.), państwowej uczelni na północnym Mazowszu.

Profesor Stanisław Mańkowski pochodził z Wielkopolski. Urodził się 28 listopada 1937 r. w Grabianowie koło Śremu w rodzinie z ziemianскими tradycjami. Po wojnie trafił do Warszawy, gdzie w 1955 r. ukończył Technikum Budowy Silników, po czym rozpoczął naukę w Szkole Wojsk Lotniczych w Dęblinie, gdzie zdobył stopień podporucznika i uprawnienia pilota samolotów odrzutowych MIG 15 oraz LIM. Jednak z powodów politycznych musiał z LWP się pożegnać i jako technik-laborant rozpoczął pracę w Wytwórni



Pierwszy rektor PWSZ, prof. dr hab. inż. Stanisław Mańkowski

Sprzętu Komunikacyjnego (WSK) na Okęciu. W 1960 r. rozpoczęła się jego przygoda z Politechniką Warszawską, gdzie podjął pracę w Zakładzie Urządzeń Kotłowych i Gospodarki Ciepłej. W 1966 r. ukończył studia na Wydziale Inżynierii Sanitarnej i Wodnej, uzyskując tytuł magi-

stra inżyniera, ale już od 1965 r. został zatrudniony jako asystent, a następnie awansował na starszego asystenta, prowadząc zajęcia ze studentami. W 1971 r. uzyskał tytuł doktora nauk technicznych na podstawie rozprawy doktorskiej „Kryteria doboru węzłów ciepłej wody współpracujących z wodną siecią ciepłą”, napisanej pod kierunkiem profesora Leona Kołodziejczyka. W 1976 r. otrzymał stopień doktora habilitowanego i został mianowany docentem w Zakładzie Ciepłownictwa i Ogrzewnictwa, którym kierował aż do 1991 r. W tym czasie został mianowany profesorem nadzwyczajnym (1983), a także otrzymał tytuł profesora nauk technicznych (1989). W latach 1991-1993 pełnił funkcję dyrektora Instytutu Ogrzewnictwa i Wentylacji, a w latach 1993-1999 był przez dwie kadencje wybierany na dziekana Wydziału Inżynierii Środowiska Politechniki Warszawskiej.

Ceniony i lubiany przez studentów, a także cieszący się szacunkiem współpracowników, w latach dziewięćdziesiątych udzielał się w różnych gremiach zajmujących

się jakością kształcenia na Politechnice Warszawskiej, a także kierował Uczelnianym Centrum Badawczym Energetyki i Ochrony Środowiska. Przez to stał się osobą znaną również w ówczesnym Ministerstwie Edukacji Narodowej, któremu podlegało wówczas także szkolnictwo wyższe. Kiedy więc na posiedzeniu Rady Ministrów RP 24 lipca 2001 r. zapadła decyzja o powstaniu Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Ciechanowie, z oddziałem zamiejscowym w Mławie, na rektora tejże uczelni wskazano właśnie profesora Mańkowskiego. Oficjalnie został on mianowany na to stanowisko przez ministra Edmunda Wittbrodta w sierpniu 2001 r. i pełnił swoje obowiązki tylko przez rok, wspierany przez dwóch prorektorów – profesor Bibianę Mossakowską (w Ciechanowie) i profesora Ryszarda Juszkiewicza (w Mławie). W 2002 r. profesor Stanisław Mańkowski został wybrany na rektora Politechniki Warszawskiej i wówczas całkowicie poświęcił się pracy na tejże uczelni. W Ciechanowie zastąpił go profesor Andrzej Kolasa, również związany z Politechniką Warszawską, po raz pierwszy wybrany na rektora PWSZ w Ciechanowie w 2002 r. Obowiązki rektora Politechniki Warszawskiej profesor Mańkowski pełnił do 2005 r., a następnie przez kolejne trzy lata kierował Centrum Transferu Technologii PW. Zmarł 31 marca 2018 r. w Warszawie i został pochowany na Cmentarzu Powązkowskim.

Zostawili swój ślad...

Artysta dłuta i obrazu

Jan Stępkowski (1952–2011) był jednym z najbardziej rozpoznawalnych artystów związanych ze Strzegowem na Mazowszu. Jego dorobek artystyczny oraz działalność w środowisku lokalnym sprawiają, że zajmuje ważne miejsce w historii kultury regionu.

Urodził się w Woli Kaniowskiej. W 1978 roku osiedlił się w Strzegowie, gdzie stworzył swoją pracownię i prowadził intensywną działalność twórczą. Tam powstawały jego pierwsze rzeźby i obrazy, a także ukształtował się jego charakterystyczny styl artystyczny. Jego twórczość obejmowała głównie rzeźbę, ale pochylał się także nad sztalugami i płótnem. Rzeźbił w kamieniu – granicie, marmurze, piaskowcu. Jego dzieła charakteryzują się indywidualizmem, dbałością o formę oraz silnym akcentem emocjonalnym. Tematyką jego prac była często ludzka postać, z której wyłaniało się piękno i duchowość. Szczególne miejsce w jego dorobku zajmowała sztuka sakralna.

Najważniejszym dziełem strzegowskiego rzeźbiarza jest monumentalna Droga Krzyżowa w sanktuarium w Gietrzwałdzie, którą zrealizował w latach 90. Stanowi ona przykład dojrzałej twórczości artysty i jego zdolności do nadawa-



Jan Stępkowski



nia rzeźbom wyrazu duchowego oraz emocjonalnej głębi.

Poza Gietrzwałdem artysta realizował liczne zamówienia w kraju i za granicą. Jego rzeźby sakralne znajdują się m.in. w kościołach w Polsce, Anglii i Kanadzie, a pomniki jego autorstwa można spotkać nie tylko w przestrzeni publicznej rodzinnej wsi, ale także regionu ciechanowskiego i płockiego. Wśród jego dzieł znajdują się również popiersia wybitnych Polaków, takich jak Adam Mickiewicz, Maria Skłodowska-Curie czy Fryderyk Chopin, prezentowane m.in. w Stanach Zjednoczonych. Jego prace prezentowano na wystawach w Polsce i za granicą, m. in. w Pomarańczarni w warszawskich Łazienkach, a po wystawie, podczas wernisazu, oprowadzał dyrektor Łazienek Marek Kwiatkowski. Jego twórczość, zakorzeniona w lokalnej tradycji, a jednocześnie otwarta na uniwersalne wartości, stanowi ważny element dziedzictwa kulturowego regionu. Jest przykładem artysty tworzącego wprawdzie poza głównymi ośrodkami sztuki, który konsekwentnie rozwijał swój własny język artystyczny. Pozostawał silnie związany ze swoim miejscem zamieszkania.

Jan Stępkowski był aktywnym członkiem środowiska artystycznego – należał do Stowarzyszenia Pracy Twórczej w Ciechanowie. Zmarł 12 marca 2011 roku w wieku 59 lat. Pozostawił po sobie bogaty dorobek oraz liczne grono przyjaciół, którzy nie zapominają. W ub. roku jego prace zaprezentowało Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej w Mławie.

ES

Adres redakcji:
06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2

Telefony:
sekretariat, red. naczelny:
23 672 34 02
redaktor prowadzący:
23 673 93 63

Poczta elektroniczna:
tc@tygodnikciechanowski.pl
sekretariat@tygodnikciechanowski.pl

Redakcja:
redaktor naczelny – Ryszard Marut;
red. prowadzący – Marek Zbikowski.

Zespół:
Walerian Dziczekiewicz,
Krzysztof Jakubowski,
Radostaw Kowalski,

Radostaw Marut,
Katarzyna Olszewska

Współpraca:
Krzysztof Bieńkowski, Grażyna Czerwińska,
Marek Gierlach, Mirosław Hajnos,
Anna Beata Jukłaniuk,
Daniel Kortlan, Zenon Lewandowski,
Paweł Słupski, Ewa Stangrodzka,
Leszek Zygmier, Janusz Zalewski,
Marcin Stachelski

Ogłoszenia:
kierownik biura – Anna Dąbrowska
tel. 23 672 44 96
ogloszenia@tygodnikciechanowski.pl
anna.dabrowska@
tygodnikciechanowski.pl

Redakcja graficzna:
Robert Przybyśzewski

Dział promocji i kolportażu:
Radostaw Marut
tel. 23 672 34 02
radostaw.marut@tygodnikciechanowski.pl

Prenumerata:
Poczta Polska
i u listonoszy,
ePrasa.pl

Redakcja nie odpowiada
za treść reklam i ogłoszeń

Wydawca: Spółdzielnia Pracy
CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów,
ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02

Ciech-Press jest członkiem
Izby Wydawców Prasy



REWERS KON-tekst



REWERS



Kroniki ziemi ciechanowskiej

Tamta szkoła...

Lato... Szkoły zamykają drzwi na dwa miesiące, ale moja „stara buda” obchodzi właśnie 80-lecie istnienia i tuż przed wakacjami zaprasza na spotkanie wszystkich swoich absolwentów. Jechać, nie jechać...?

„Szkoła była podróżą – czasem prostą, czasem wyboistą. Niosła wzloty i porażki, euforię i rozczarowania. Ale dzięki niej jesteś tym, kim jesteś. I za to możesz być wdzięczny. Nie unikaj zjazdów absolwentów. Nawet jeśli miną dziesięciolecia, wracaj. Spotkaj się z tymi, którzy pamiętają Cię takim, jakim byłeś. Bo oni – jak Ty – niosą w sercu tę samą szkołę, ten sam czas, który już nie wróci, ale zawsze będzie żywy w pamięci...”

Po takich słowach (napisanych przez Stanisława Olszówkę, byłego dyrektora szkoły, organizatora poprzednich zjazdów) decyzja mogła być tylko jedna...

A więc jestem... Piękny, słoneczny dzień, budynek szkoły zatopiony w soczystej zieleni starego parku z połyskującymi lustrami stawów, w tle pyszni się odnowiony secesyjny pałac wybudowany na przełomie XIX i XX w. przez arystokratyczną rodzinę Tyszkiewiczów. Po wojnie w 1946 r. majątek hrabiów rozparcelowano, w pałacu urządzono placówkę oświatową dla młodzieży z pow. kolbuszowskiego; szkołę rolniczą, potem zespół szkół rolniczych, a po dekadach szkoła nosi nazwę Zespół Szkół Ekonomiczno-Agrrotechnicznych. Mniejsza o nazwę, dla nas absolwentów to ta sama szkoła, te same miejsca.

Ci sami ludzie...

Niestety, nie. Nie ma już moich nauczycieli. Naszym wychowawcą był prof. Józef Rusin, chemik, specjalista od uprawy roślin. Dobry nauczyciel i człowiek; wymagający, ale bez przesady; sprawiedliwy, niepamiętliwy. Prof. Wenancja (cóż za imię!) Górka, matematyczka, czyli z góry można przyjąć, że skazana na brak sympatii. Nic bardziej mylnego! Miła, przychylna uczniom starała się, żeby nam wbić do głowy równania z dwoma niewiadomymi, całki i różniczki. Z grona nauczycielskiego wyróżniał się też Stefan Culać, nauczyciel botaniki, człowiek o wielkiej wiedzy i łagodności baranka. Miał parę słabości, które uczniowie wykorzystywali nagminnie.

Sporo zawdzięczam nauczycielom przedmiotów humanistycznych. Jakoś instynktownie czułem, że muszę od nich „wyrwać” jak najwięcej wiedzy, która będzie mi potrzebna w dalszej edukacji i karierze. Miałem okazję zetknąć się z prof. Kazimierzem Skowrońskim, polonistą, erudytą, zafascynowanym historią regionalną. Polonistą Józefem Szczęchem, który prosto po studiach trafił do naszej szkoły. Elegancki w ubiorze i obejściu, zawsze uśmiechnięty. Wniósł pewien sznyt do naszej szkoły, traktował nas po partnersku, co wtedy było szokiem. Prof. Wojciech Wilk uczył historii, za co już miał u mnie plus, chociaż – z dzisiejszej perspektywy – nie był wybitnym nauczycielem przedmiotu.

Wufista Zenon Zywiec to osoba, której zawdzięczam miłość do gór. Podczas wakacji zabierał nas na obozy wędrowne w Pieniny i Tatrę. Wtedy to było coś!

Wypadałoby też wspomnieć o ludziach, którzy przebywali z nami na co dzień – wychowawcach internatu. Panie Kwolek, Wilk i Materla nie miały lekko. Z jednej strony my, nastolatki, którym już buzowały hormony, ale często brakowało kindersztuby, z każdym rokiem coraz bardziej przeciwstawiający się regulaminom i zakazom, a z drugiej – zasadnicze „starsze panie”, co rusz sprawdzające czystość i porządek, wymagające przyzwoitego zachowania. Musiało dochodzić do starć. Niestety to już „umarła klasa” profesorów i wychowawców.

A nasza klasa... Kiedy ma się naście lat, wydaje się, że najważniejszymi osobami w życiu są rówieśnicy – koledzy i koleżanki ze szkolnej ławy. Przyjaźnie, sympatie, miłostki... Mieszkaniec internatu był skazany na życie w grupie w sposób szczególny, bo dłużej i intensywniej. Pomieszkowanie z kimś przez kilka lat w tym samym pokoju, wspólna praca, posiłki, odpoczynek i różne mądre i niemądre pomysły niosły z sobą wiele dodatkowych więzi i doświadczeń. A potem – wspomnień i refleksji. Oczywiście czas zwyfikował te relacje. Po ponad 50 latach po maturze na zbiorce zjawiają się nieliczni. Poznajemy się nie bez trudu, po... identyfikatorach przypiętych do ubrań...

RYSZARD MARUT, matura 1974



Gdy nie ma dzieci

Spozieram ku wschodowi – Moskwa płonie. A ja stawszy na balkonie, spozieram jako Moskwa płonie, jako śpiewał trubadur Kazko. Spoquieram ku zachodowi – Germanie biją. Robko Bździszewicza biją, jako Janko Maryję Borutę onegdaj. Spoquieram ku południu – pióro gęsie i kałamarnicę w prawicy król jankeski dźrzyży. Sympatyczny to pewno atrament, jeno zawždy coś. Spoquieram ku północy – morze bałtyckie czeka, coby we zimnej wodzie jako ciul przeze minut mendel postać. Spoquieram ku górze – słonko promieniowaniem superfiolowym lico grzeje nade ef pół kopy i pięć. Spoquieram we dół – posuchy posucha, a i grzyb gdzieniedgie. Zaprawdę powiadam wam, zewsząd widoki miłe u wakacyj progu.

Zaiste, wakacyj czas nadchodzi. Jako wiosnę boćki, zmięje i buhaje zwiastować raczą, takóž lato na ciechanowskiej ziemi trubadur Skoli... wrrrrr... trubadur Kazko wieszczy ze trupą swą Bożyszczu. Albowiem

rzuca we kąt tonymistru swe dziatki nasze, aże jadło spleśniałe we sierpniu najdzim, a kiedy wojaż na kanikuły uczynić raczyli wždy nasi podopieczni i nie masz dziatków we chałupie, tedy my niegrzeczni. I niechaj was nie zwiedzie, iże na lepetynie kwietny ci u nas wianek, we prawicy zielony badyłek, przede nami bieży baranek, a nade nami lata motylek. Tańcujem przeto na łące, albowiem łąka to słońce. I cóż, że chałupa nasza murem podzielona, podzielone murem schody, po lewicy łazienka, po prawicy kuchenka. Najjaśniejsza to Rzeczpospolita, mieszkać raczym we najjaśniejszej Rzeczypospolitej, mieszkać raczym tudzież, tudzież, tudzież.

Cóż tedy czynić we wakacyj ów czas krasny? Ano cóż dusza zapragnie, waćpanny i waszmościowie. Kiedy spokoju nam trzeba, okowite i miód pitny spożywać w spokoju we chałupie możem, nie bacząc iże prohibicya. Kiedy przetrwania sztuka nam miła, we zimnej bałtyckiej wodzie przeze minut mendel jako ciul postać możem. Kiedy nam duteków zbyt, pode wierchami ciupaską oscypek konsumować możem. Kiedy nam boje i terror niestraszne, pode palmami kul armatnich świstu słuchać i na wielbądźcie za dronami gonić. We krubińskich odmętach paskudy poszukać możem, we zamku murach czarną bestyję czworonożną smyczyć postraszyć, we wieży ciśnienie zwiększyć. U szlachty sarmackie korzenie wspomnieć, u Muńka romantyzmu lekcye pobrać, u Olka u podstaw robotę począć.

Beze spadochronu skok uczynić, Germanom na mundyalu kibicować, obaczyć dokąd tupta nocą jeź. Najjechać sąsiednią krainę i narzucić swą ideologię. Li nie czynić nic, jeno leżeć ku górze nabiałem. A na koniec możem do mera przasnyskiego się udać, coby o tem pogadać.

Zaprawdę powiadam wam, róbtka co chceta, albowiem we wolnej krainie, gdzie bursztynowy świerzop, żywot swój wiedzim i nie będzie Germanin we lico nam pluć i nakrętki przytwierdzał. Korzystać tedy raczym z owej kapki duchoty, albowiem nie ma tudzież słońca przeze nieomal miesiący pół tuzina, przeto sarmaci agresywni. Podkręcić tedy raczym węża, przyodziać raczym oświętną żonobijkę, onuce i cizemki najlepsze ze kuboty obuć raczym, kołczan prawidłności na pas, we prawicy jedną ze Bożej Krówki kiesa, parawan we prawicy wtórą i hej, ku przygodzie.

I niechaj narodowie wždy postronni znają, że Polacy nie gęsi, iże swój styl mają.

RADEKTOR

Rzeka w Augustowie	... Śląskie miasto	Matka Izaaka	Film z Kondratem	▼	Stan upadku i zniszczenia	▼	10	Panna z opowiadania A. Christie	Zawada, przeszkoda	Tour de ... biegi narc.	▼	Ruchome ... kurzawka	▼	5	Nalepka na butelce z piwem	Michael, aktor „Młyn i krzyż”	Tkanina lub broń
		14			8			Zaloty, podryw		12		9				Partnerka dla King Konga	
Syn Szarej Wilczycy	23				Prze- stroga, pouczenie							Miś z kresków- wek					24
Odkładanie skib						2		Chód skradają- cego się				1					
Przepląwa przez Katowice	3				Chart perski	19		... czarny, roślinna trująca		Miasto z białym koniem w herbie		... lososia, z niej kawior				16	
Pejzaż, krajobraz		Tchnienie			Stolica w pobliżu piramid							Najsłyn- niejszy wulkan Europy	18	Węgiel lub drewno do pieca			Grecki bóg z tarczą i włócznią
					... leśne; poszycie			7		25	Szał z futra	11					6
Nabrzeże w porcie					Buraki zebrane z heklara						Ssak z krótką trąbą						
					Pod dowód- ztłem trybuna										... of Base, grupa muzyczna		22
Nina, franc. kreatorka mody		Roman- sidło										Blyszczą- cza- matowa tkanina	20				26

Przysłowie chińskie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Krzyżówka nr 25
Literę z pominiętych pół utworzą hasła stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadsłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: tygodnik.ciechanowski@wp.pl, ul. Selegimiego 2, 06-400 Ciechanów. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wyjęty z gazety.
Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać pocztą elektroniczną na adres: sekretariat@tygodnik.ciechanowski.pl. W tytule maila należy wpisać numer krzyżówki, natomiast rozwiązanie oraz imię i nazwisko w treści wiadomości. Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrody książkowe (do odebrania w redakcji).
Rozwiązanie krzyżówki nr 23: Kto ma dziecko sam jest jak dziecko. Nagrody wysławali: Radosław Ciechocki, Patrycja Niemiska, Krystian Rozaniński.